

Łukasz Bors <https://orcid.org/0000-0003-1927-8996>

Warszawa

e-mail: lukasz.bors@vp.pl

Działalność ppor. Mariana Sadowskiego „Dzida”/TW. „Lot” oraz jej wpływ na funkcjonowanie niepodległościowych grup oporu w latach 1945 - 1949 w powiecie radomskim

The Activity of 2Lt Marian Sadowski „Dzida”/TW. „Lot”
and its Influence on the Functioning of the Independence
Resistance Groups in the Years 1945 - 1949
in the District of Radom

Abstrakt

Marian Sadowski „Dan”-„Dzida”/„Lot” był postacią złożoną. Biogram konspiracyjnej działalności radomskiego partyzanta rozpoczyna służba w Narodowej Organizacji Wojskowej, a następnie w szeregach Armii Krajowej, gdzie ukończył kurs podchorążych. W Armii Krajowej przeszedł szlak bojowy 72 pułku piechoty. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemię radomską na polecenie przełożonych wstąpił do Służby Ochrony Kolei, a następnie przeszedł do kompanii szturmowej Milicji Obywatelskiej. Jednak wobec narastającego terroru władz komunistycznych po kilku miesiącach zdezerterował z wymienionej szturmówki i wstąpił do tworzącego się w okolicach Szydłowca oddziału Delegatury Sił Zbrojnych ppor. Henryka Podkowińskiego „Rena”-„Ostrolota”. Po rozwiązaniu tego oddziału stworzył z pozostałych w konspiracji żołnierzy własny patrol. Jego talent organizacyjny został dostrzeżony przez por. „Zagończyka”, który nakazał mu rozbudować oddział i przekazał dowództwo nad rejonem Radomia. W 1946 r. Marian Sadowski był dowódcą jednego z największych oddziałów partyzanckich Inspektoratu Związek Zbrojnej Konspiracji wchodzącego w skład organizacji Wolność i Niezawisłość, działającego na terenie województwa kieleckiego. W chwili ujawniania się oddziałów ZZK ppor. „Dzida” był temu przeciwny i zgodził się na ujawnienie swojego oddziału jedynie wskutek nacisku części swoich podkomendnych

niechętnie ustosunkowanych do dalszego trwania w konspiracji. Kilka miesięcy po ujawnieniu się Marian Sadowski został aresztowany, a następnie zwerbowany na podstawie „materiałów kompromitujących” do współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa. Wówczas stał się jednym z najbardziej efektywnych agentów UB, zwalczających podziemie zbrojne w rejonie Radomia, Szydłowca i Wąchocka.

Artykuł stanowi próbę analizy życia ppor. Mariana Sadowskiego, którego losy były dotąd w sposób wybiórczy opisywane. O ile działalność „Dzidy” w szeregach WiN była pobieżnie znana i przedstawiona, o tyle działalność agencjonalna na rzecz UB i jej wpływ na podziemie niepodległościowe nie została w ogóle opisana. Artykuł ma na celu ukazanie złożonych losów konspiracji powojennej. Próba zrozumienia działalności Mariana Sadowskiego stanowiła motyw przewodni podjęcia pracy badawczej nad losami tego radomskiego partyzanta. Wnikliwa kwerenda dokumentów UB umożliwiła odkrycie nowych faktów z działalności ppor. Mariana Sadowskiego „Dzidy”.

Abstract

Marian Sadowski “Dan” - “Dzida” / “Lot” was a complex character. The biography of the conspiratorial activity of the Radom partisan starts with his service in the National Military Organisation and then in the ranks of the Home Army, where he completed the cadet course. In the ranks of the Home Army, he crossed the combat route of the 72nd Infantry Regiment. After the Red Army entered the Radom Land, at the request of his superiors, he joined the Railway Protection Service and then joined the assault company of the Civic Militia. However, due to the growing terror of the communist authorities, after a few months he deserted from the above mentioned assault squad and joined Lieutenant “Ostrolota” branch of the Armed Forces Delegation, which was being formed near Szydłowice. After the dissolution of this unit from the soldiers remaining in the underground, he organized his own patrol. His organizational talent was noticed by Lieutenant “Zagończyk”, who ordered him to expand the unit and handed over the command over the Radom region. In 1946 Marian Sadowski was the commander of one of the largest partisan units of the Inspectorate of the Armed Conspiracy Union, which was a part of the Freedom and Independence organization, operating in the Kielce Province. When the units of ZZK (Armed Conspiracy Unit) appeared, Lieutenant Colonel “Dzida” was against it and agreed to the disclosure of his unit under the influence of some of his subordinates who were reluctant to continue in the conspiracy. A few months after revealing himself, Marian Sadowski was arrested and then re-

cruited on the basis of “compromising materials” to cooperate with the Security Office. At that time he became one of the most effective agents of the Security Office, fighting the armed underground in the region of Radom and Szydłowiec.

The article is an attempt to analyze the life of Second Lieutenant Marian Sadowski, whose fate so far, has been described in a selective way. While the activity of „Dzida” in the ranks of WiN (Freedom and Independence organisation) was superficially known and described, the agency activity for the UB (Security Office) and its influence on the independence underground was not described at all. The aim of the article is to show the complex fate of the post-war conspiracy. An attempt to understand Marian Sadowski’s activity was the main motive for undertaking research on the fate of this Radom partisan. A thorough search of the documents of the Security Office made it possible to discover new facts from the activities of Lieutenant Marian Sadowski „Dzida”.

Słowa kluczowe: Druga wojna światowa, antykomunistyczne podziemie, infiltracja antykomunistycznych grup przetrwania, Urząd Bezpieczeństwa

Keywords: The Second World War, anti-communist underground, infiltration of anti-communist survival groups, Security Office

Marian Sadowski „Dan”-„Dzida”/TW. „Lot” był postacią złożoną. Działalność niepodległościową rozpoczął w czasie okupacji niemieckiej, wstępując do Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), a następnie służył w szeregach Armii Krajowej (AK) i Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ). W następnych latach Marian Sadowski był dowódcą jednego z największych oddziałów partyzanckich Inspektoratu Związek Zbrojnej Konspiracji wchodzącego w skład organizacji Wolność i Niezawisłość, działającego w 1946 r. na terenie województwa kieleckiego. Po zakończeniu epopei ZZK stał się jednak jednym z najbardziej efektywnych agentów UB, zwalczających podziemie zbrojne na terenie województwa kieleckiego. Artykuł ma na celu ukazanie złożonych losów konspiracji powojennej. Stanowi również próbę zrozumienia mechanizmów, które do nich doprowadziły oraz wpływu działalności agenturalnej na podziemie niepodległościowe. Próba zrozumienia działalności Mariana Sadowskiego stanowiła motyw przewodni podjęcia pracy badawczej nad losami tego radomskiego partyzanta żyjącego w nieludzkich czasach szarej powojennej rzeczywistości.

Działalność niepodległościowa ppor. Mariana Sadowskiego ps. „Dan”-„Dzida” w czasie okupacji niemieckiej i po wkroczeniu Armii Czerwonej do 6 września 1946 r.

Marian Sadowski vel Marian Krzeniowski urodził się 21 września 1925 r. w Radomiu jako syn Stefana i Marii z domu Hofman. Pochodził z rodziny robotniczej. Po ukończeniu 7 lat zaczął uczęszczać do szkoły podstawowej w Radomiu, którą ukończył w 1939 r. Następnie w latach 1940-1942 r. ukończył trzyletnią szkołę przemysłową w tymże mieście, a następnie zatrudnił się w biurze technicznym w Państwowej Fabryce Broni w Radomiu, gdzie pracował do momentu wstąpienia do oddziałów leśnych AK w 1944 r. W czasie okupacji mieszkał wraz z rodzicami w Radomiu przy ulicy Podchorążych¹.

Działalność konspiracyjną Marian Sadowski rozpoczął jesienią 1941 r., gdy wstąpił do NOW, w której pełnił funkcję łącznika między Sztabem Okręgu Radom NOW kierowanym przez por. Witolda Olszewskiego „Lis” a obwodami aż do scalenia z AK². W tym okresie przyjmuje pseudonim „Dan”. Jesienią 1943 r. w wyniku scalenia NOW z AK przechodzi do AK i dalej pełni funkcję łącznika między sztabem pułku „Ryś” a inspektorem „Kłos”. Wiosną 1944 r. Marian Sadowski wstępuje do oddziału „leśnego” pod dowództwem por. Kazimierza Kosmala „Młot”³. Latem 1944 r. przechodzi do oddziału 72 pułku piechoty AK pod dowództwem mjr „Stefana”, gdzie dostaje przydział do batalionu dowodzonego przez por. „Cypriana”. Marian Sadowski do grudnia 1944 r. był żołnierzem w oddziale partyzanckim por. Krzysztofa Hoffmana „Cyprian”, gdzie pełnił funkcję zastępcy dowódcy drużyny. Następnie latem 1944 r. ukończył podchorążówkę AK w stopniu kpr. pchor. Objął wówczas funkcję dowódcy 2 drużyny w III batalionie 72 pułku AK. We wrześniu 1944 r. wziął udział w koncentracji i działaniach oddziałów 72 pułku AK pod dowództwem mjr Wacława Wyzińskiego „Stefan” w lasach przysuskich. W oddziale „leśnym” pozostawał aż do

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania (dalej: AIPN BU), 0173/100, k. 27; AIPN Kielce (dalej: Ki), 005/585, t. 2, k. 9.

² AIPN BU, 0173/86, k. 25; AIPN BU, 0173/100, k. 27; S. Piątkowski, *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej (1939-1945)*, Lublin 2018, s. 480-481; W. Borzobohaty, *„Jodła” Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 46.

³ W dniu 17 czerwca 1944 r. przeprowadzono w Podobwodzie Skarżysko próbną koncentrację plutonów AK, w wyniku tej koncentracji powstała kompania por. „Młota”. Marian Sadowski najprawdopodobniej wchodził w skład plutonu Skarżysko Książęce plut. Bronisława Gładzika „Chmura”. Oddział por. Kazimierza Kosmala „Młota” wszedł w skład 3 pułku piechoty legionów AK. Natomiast Szydłowiec wchodził w rejon koncentracji 72 pułku AK, najprawdopodobniej dla tego został przeniesiony do 72 pp AK. W. Borzobohaty, *op. cit.*, k. 159.

chwili wkroczenia Armii Czerwonej na teren powiatu radomskiego i Radomia tj. do 16 stycznia 1945 r.⁴

Wobec przejmowania władzy na wyzwolonym terenie przez komunistów, akowcy z Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK „Jodła” wstępowali do Milicji Obywatelskiej (MO), Służby Ochrony Kolej (SOK), Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (UBP). W ten sposób zamierzano bronić się przed działaniami komunistycznych sił represji oraz *wylapywać szpicli niemieckich*⁵.

W ten schemat znakomicie wpisuje się przypadek Mariana Sadowskiego „Dzidy”, który po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren powiatu radomskiego i demobilizacji oddziałów 72 pułku AK prawdopodobnie na polecenie przełożonych z AK w styczniu 1945 r. wstąpił do SOK w Radomiu. Skąd w połowie marca 1945 r. przeszedł do formującej się Kompanii Szturmowej przy MO w Radomiu, utrzymując nadal kontakt z organizacją AK/DSZ. Jego służba w Kompanii Szturmowej MO nie trwała jednak długo. Wkrótce rozpoczęły się represje i przesłuchania w radzieckiej komendanturze Radomia oraz w UBP byłych żołnierzy AK i NSZ. Coraz częściej dochodziło do aresztowań osób związanych z podziemiem niepodległościowym z okresu okupacji niemieckiej. Wobec tego w pierwszej połowie maja 1945 r. komendant radomskiego podokręgu DSZ ppłk Zygmunt Żywocki „Wujek” podjął decyzję o utworzeniu kolejnych oddziałów do walki z szerzącym się terrorem sił bezpieczeństwa. W związku z tym nakazał zastępcy komendanta Szydłowieckiego Podobwołu AK ppor. Stanisławowi Podkowińskiemu „Ren”⁶, zorganizowanie kilkunastooosobowego oddziału zbrojnego. Wykonując polecenie „Wujka”, Podkowiński w niedługim czasie utworzył liczący od 12 do 18 osób oddział partyzancki złożony głównie z mieszkańców Szydłowca, Wierzbicy i okolic⁷.

⁴ AIPN BU, 0173/100, k. 27; AIPN Ki, 0024/1026, k. 14; B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944-1945 (działania wyzwolenicze Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego)*, Warszawa 1971, s. 147; W. Borzobohaty, *op. cit.*, k. 449

⁵ *Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Okręg Radomsko-Kielecki „Jodła”. Podobwód Szydłowiec „Modrzew”. Placówka „Ratusz”. Szkice biograficzne*, red. T. Barszcz, W.T. Piwowski, Poznań 2000, s. 14 i 56-57 i 83 i 98-100 i 103-104 i 107i 152-156.

⁶ Komendantem Podobwołu AK Szydłowiec od sierpnia 1944 r. był Lesław Dworak „Boruta”, zaś jego zastępcą Stanisław Podkowiński „Ren”; D. Słomińska-Paprocka, *Powiat szydłowiecki w województwie mazowieckim*, Szydłowiec 2008, s. 63; W. Borzobohaty, *op. cit.*, s. 126-127 i 164; AIPN Ki, 0024/1026, k. 15; AIPN BU, 0173/100, k. 27 i 196.

⁷ Podano, że dodatkowo podlegały mu placówki w Wierzbicy, Ciepłej i Rudzie Wielkiej, które wspierały działanie oddziału. AIPN BU, 0173/86, k. 1-3; AIPN BU, 0173/65, k. 13-31.

Wielu akowców będących obiektem zainteresowania bezpieki oraz zagrożonych więzieniem decydowało się wówczas na powrót do konspiracji. Również Marian Sadowski „Dan” w obliczu licznych aresztowań już w połowie kwietnia 1945 r. zdezerterował ze wspomnianej Kompanii Szturmowej przy MO w Radomiu. Dołączył wówczas do organizowanego od początku maja 1945 r. oddziału partyzanckiego AK/DSZ pod dowództwem ppor. Stanisława Henryka Podkowińskiego „Ren” (przyjął on wówczas pseudonim „Ostrolota”), gdzie pełnił funkcję dowódcy 8 osobowej drużyny⁸. Zadaniem oddziału DSZ „Ostrolota” było energiczne przeciwdziałanie represjom jakich dopuszczał się aparat bezpieczeństwa na żołnierzach AK w powiecie radomskim, w szczególności w gminach: Chlewiska, Przysucha, Wieniawa, Mniszek, Wolanów i miasto Radom. Realizując wyznaczone zadania, oddział DSZ ppor. „Ostrolota” w lipcu 1945 r. wykonał zasadzkę na szosie Radom-Kielce, w którą wpadły przejeżdżające samochody z grupą operacyjną. W wyniku walki zginęło 3 żołnierzy WP oraz oficer UBP z Kielc.

Jedną z największych akcji w jakiej wziął udział patrol ppor. „Ostrolota” był atak na więzienie w Kielcach w dniu 4 sierpnia 1945 r. W akcji tej, uczestniczył również Marian Sadowski „Dzida” jako dowódca drużyny w patrolu ppor. „Ostrolota”. W dniu 4 sierpnia 1945 r. połączone oddziały Stanisława Podkowińskiego „Ostrolota”, Stefana Bembińskiego „Harnasia” pod dowództwem Antoniego Hedy „Szarego” liczące razem około 200 żołnierzy dokonały ataku na więzienie w Kielcach. W wyniku skutecznie przeprowadzonej akcji uwolniono 354 więźniów, w większości aresztowanych żołnierzy NSZ, AK i DSZ. Akcję na więzienie w Kielcach poprzedzała reorganizację struktur podziemia, bowiem w dniu 6 sierpnia 1945 r. rozkazem płk Jana Rzepeckiego DSZ zostaje rozwiązana, na jej miejsce powstaje organizacja Wolność i Niezawisłość (WiN), natomiast Zygmunt Żywocki ps. „Wujek” został komendantem radomskiego okręgu WiN⁹.

⁸ Antoni Heda podał, że już w pierwszych dniach po wkroczeniu Armii Czerwonej został aresztowany w Radomiu były komendant podobwołu Szydłowiec AK por. Krzysztof Hofman ps. „Cyprian”. R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945-1948*, Kraków 2003, s. 33-35 i 44-50 i 78-82; S. Bembiński, *Te pokolenia z bohaterstwa znane*, Radom 1996, s. 120-121; A. Heda, *Wspomnienia „Szarego”*, Warszawa 1992, s. 206; AIPN BU, 0173/100, k. 1 i 196.

⁹ S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939-1945*, Bydgoszcz 2008, s. 229-230; AIPN BU, 0173/63, k. 5; AIPN BU, 0173/351, k. 1; AIPN BU, 0173/86, k. 5.

Na polecenie ppłk. Zygmunta Żywockiego „Wujka” w dniu 9 września 1945 r., połączone oddziały WiN i NSZ: Stefana Bembińskiego „Harnasia”, Stanisława Podkowińskiego „Ostrolota”, Rocha Iwańskiego „Ponurego”, Adama Gomuły „Beja”, Władysława Radulskiego „Renomy”, pod dowództwem „Harnasia” w sile około 150 żołnierzy dokonały ataku na więzienie w Radomiu. W akcji tej wziął udział również ppor. Marian Sadowski „Dan” jako dowódca drużyny w patrolu „Ostrolota”. Grupa w której znajdował się „Dzida” zabezpieczała komisariat MO przy ul. Reja. *Ciężarówka z partyzantami podjechała w nieodpowiednim miejscu, a dokładnie w obsadzone karabinami maszynowymi dwie wieże na murze więzienia, a komisariatem milicji z bunkrem wysuniętym na ulicę. Na wprost posterunku MO partyzanci ulokowali stanowisko karabinu maszynowego, gdzie obsługiwał go Marian Sadowski „Dzida”¹⁰. Celem ataku na więzienie było uwolnienie aresztowanych żołnierzy: AK, DSZ i NSZ. Uwolniono 292 więźniów¹¹.*

Akcja rozbicia więzienia w Radomiu była ostatnią przeprowadzoną przez oddział ppor. Stanisława Podkowińskiego „Ostrolota”. Po akcji siły bezpieczeństwa przystąpiły do „pacyfikacji” terenu, w obliczu narastających represji w połowie września 1945 r. rozwiązał on oddział i opuścił powiat radomski. Przestrzegając jednocześnie podległych sobie pozostałych konspiratorów na placówkach, *że nie wolno im się ujawniać, lecz mają czekać na jego powrót*¹².

Pomimo rozwiązania oddziału przez „Ostrolota” i jego wyjazdu na Zachód w listopadzie 1945 r. oraz przeprowadzanej przez wojska wewnętrzne „pacyfikacji” w powiecie radomskim wielu partyzantów nie zaprzestało działalności. Walkę kontynuowali w nowoutworzonym patrolu, w skład którego weszli pozostali w konspiracji żołnierze z oddziału „Ostrolota” oraz nowo przybyli na czele których stanął ppor. Marian Sadowski „Dan”¹³. W tym okresie patrol „Dana” zapewniał schronienie „spalonym” żołnierzom podziemia oraz dawał utrzymanie pozbawionym środków do życia byłym żołnierzom AK. W tym celu we wrześniu 1945 r. oddział pod dowództwem „Dana” dokonał ataku na

¹⁰ A.M. Ślądcka, *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956 r.*, Warszawa-Lublin 2007, s. 107.

¹¹ AIPN BU 0173/86, k. 5; AIPN BU, 0173/351, k. 2.

¹² Trudno jednoznacznie stwierdzić, co wpłynęło na podjęcie takiej decyzji. Być może miało to związek z wydanym przez Rzepeckiego rozkazem z 6 sierpnia rozwiązującym DSZ (przy założeniu, że dotarł on do Podkowińskiego) lub wynikał mogło z bezpośredniego zagrożenia aresztowaniem; AIPN Ki 022/85, k. 1-7.

¹³ AIPN BU, 0173/86, k. 1-3; AIPN Ki, 005/508, k. 2-3; AIPN Ki, 005/502, k. 10-13; AIPN BU, 0173/100, k. 27.

znacjonalizowany majątek w miejscowości Wolanów w którym stacjonowało WP, w wyniku walki zginęło 5 żołnierzy tzw. ludowego WP¹⁴. Ostatnia akcja luźno działającego patrolu ppor. Mariana Sadowskiego „Dana” miała miejsce na początku grudnia 1945 r., kiedy to wraz z patroliem „Renomy” zaatakowali posterunek MO w Wierzbicy, który jednak nie został opanowany, ponieważ partyzantom nie udało się wdrzeć do środka, akcja zakończyła się ostrzeleniem budynku¹⁵.

Pod koniec listopada 1945 r. por. Jerzy Franciszek Jaskulski „Zagończyk” pełniący wówczas funkcję komendanta Inspektoratu Związek Zbrojnej Konspiracji (ZZK) wchodzącego w skład organizacji WiN, obejmującego powiaty: Radom, Kozienice, Starachowice, Kielce i Końskie, nawiązał, za pośrednictwem ppor. Mieczysława Polaka „Leonidas” kontakt z ppor. Marianem Sadowskim „Dan”. W wyniku rozmów luźno działający do tej pory patrol w grudniu 1945 r. wszedł w skład struktur ZZK/WiN. „Zagończyk” nakazał ppor. Marianowi Sadowskiemu zorganizowanie na terenie byłego powiatu radomskiego oddziału partyzanckiego, który otrzymał kryptonim Polska Partia Socjalistyczna (krypt. PPS) i objęcie nad nim dowództwa. W krótkim czasie „Dan” (pod koniec 1945 r. przyjął pseudonim „Dzida”) na bazie swojego patrolu zorganizował około 30 osobowy oddział, składający się w większości z byłych członków AK i NSZ. Działania „Dzidy” pozwoliły z kolei na objęcie przez Inspektorat ZZK zwierzchnictwa nad placówkami AK/DSZ w: Wierzbicy, Rudzie Wielkiej i Ciepłej. Marian Sadowski organizował swój oddział w sprzyjających okolicznościach, ponieważ wiosną 1946 r. byli akowcy w obawie przed aresztowaniem tworzyli oddziały, których głównym zadaniem była samoobrona przed działaniami władzy komunistycznej. Dużą rolę odgrywał również przymus służby w wojsku. W oddziale ppor. Mariana Sadowskiego znalazła się znaczna liczba dezertersów z WP, KBW i MO oraz osób objętych poborem. Oddział ppor. Mariana Sadowskiego w różnych okresach swojego istnienia liczył po kilkudziesięciu żołnierzy, przeważnie wahał się między 20 a 35 osób. Większość z nich stanowili byli żołnierze AK z Sadku, Wierzbicy, Ciepłej, Radomia i Szy-

¹⁴ Skonfiskowano 13 koni z majątku państwowego, które w większości sprzedano okolicznym gospodarzom; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 41.

¹⁵ Z dokumentów wynika, iż patrol „Dana” oraz placówka „Renomy” luźno ze sobą współpracowały w tym czasie. Natomiast w tym okresie placówka „Renomy” nie podlegała pod rozkazy „Dzidy”, była to tylko luźna współpraca. Dopiero w ramach ZZK placówki „Renomy” zostały podporządkowane pod rozkazy „Dzidy”. AIPN BU, 0173/65, k. 6 i 89; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 41.

dłowca zagrożeni aresztowaniem. Pochodzenie społeczne większości żołnierzy z oddziału ppor. „Dzidy” było chłopskie, co zaprzeczało hasłom głoszonym przez komunistów o rzekomym *burżuazyjnym pochodzeniu członków band*¹⁶.

Placówki AK/DSZ zorganizowane na terenie Ziemi Szydłowieckiej na polecenie por. Lesława Dworaka „Boruty” wiosną 1945 r. przez Władysława Radulskiego „Renomę” w: Wierzbicy, Rudzie Wielkiej i Ciepłej wiosną 1946 r. weszły w skład ZZK/WiN. Dowódcą placówki w Wierzbicy został Władysław Radulski „Renoma”, pełnił on również funkcję zastępcy dowódcy rejonu dlatego też pod niego podlegały placówki w Rudzie Wielkiej i Ciepłej¹⁷. Wiosną 1946 r. placówki w: Wierzbicy, Ciepłej i Rudzie Wielkiej podporządkowane zostały ppor. Marianowi Sadowskiemu¹⁸. Na polecenie komendanta obwodu radomskiego WiN Mieczysława Polaka ps. „Leonidas” wiosną 1946 r. Marian Sadowski „Dzida” zorganizował również cztero osobową placówkę we wsi Wirówek, gm. Potworów. Placówki te spełniały w stosunku do oddziału „leśnego” funkcje pomocnicze, polegające m.in. na przechowywaniu broni, zapewnianiu zakwaterowania i zaopatrzenia oraz prowadzeniu wywiadu i propagandy. Niekiedy też członkowie placówek brali udział w akcjach zbrojnych. Raz lub dwa razy w tygodniu informacje wywiadowcze zebrane przez członków placówek były przekazywane do dowódcy oddziału ppor. Mariana Sadowskiego „Dzida”¹⁹.

¹⁶ Inspektorat ZZK bezpośrednio podlegał pod okręg Warszawsko-Kielecki organizacji WiN; AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 24; AIPN BU, 0173/100, k. 4-6 i 27; AIPN Ki, 8/724, k. 130 i 169; *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. V, Wrocław 199, s. 384 i 420.

¹⁷ Por. Lesław Dworak „Boruta” pismem z dnia 25 lutego 1945 r. upoważnił Władysława Radulskiego „Renomę” do wszelkiej działalności w jego imieniu. Oddział Władysława Radulskiego łącznie składał się z 3 placówek i liczył 41 osób. W pierwszych dniach września 1946 r. Władysław Radulski „Renoma” przekazał swoim podkomendnym polecenie od Inspektora Obwodu Radomskiego WiN Lesława Dworaka „Boruty” aby zdekonspirowani członkowie oddziału ujawnili się. Zgodnie z poleceniem w dniu 10 września 1946 r. na posterunku MO w Wierzbicy ujawniło się 7 członków placówki; AIPN BU, 0173/65, k. 1-10 i 30-37; AIPN Ra, 151/24, k. 9-20; AIPN BU, 0173/100, k. 62-69; AIPN Ki, 005/508, k. 2-3.

¹⁸ *W terenie na którym działalność prowadziła banda w zasadzie znajdujące się tam placówki podporządkowane były dowódcy bandy*; AIPN BU, 0173/100, k. 28; AIPN Ki, 022/59, k. 7.

¹⁹ Placówka Wirówek podlegała wyłącznie pod rozkazy „Dzidy”. Skład placówki WiN we wsi Wirówek w 1946 r.: Jan Kozłowski (dowódca – w dniu 11 sierpnia 1946 r. podczas likwidacji placówki WiN „Dzidy” we wsi Wirówek został zatrzymany i tego samego dnia w czasie próby ucieczki zabity), Zygmunt Kozłowski, Franciszek Ogiński, Józef Szymański; AIPN Ki, 022/99, k. 3-7 i 61-62 i 75 i 94; AIPN Ki, 013/87, k. 4 i 17-18; AIPN Ki, 013/1707, k. 12 i 15; AIPN Ki, 022/65, k. 1-3.

Oddział pod dowództwem Mariana Sadowskiego był jednym z największych operujących na Ziemi Radomskiej w połowie 1946 r. W całym okresie istnienia (między listopadem 1945 r. a wrześniem 1946 r.) należało do niego łącznie ok. 85 osób. W najliczniejszym składzie walczyło w nim, według różnych źródeł, od 30 do 50 osób. Dla porównania można dodać, że stan osobowy większości oddziałów działających na tych terenach nie przekraczał 30 osób²⁰. Między listopadem 1945 r. a wrześniem 1946 r. (w różnych okresach) do oddziału „Dzidy” należeli: strz. Józef Albrecht „Florek”, strz. Stefan Andruszkiewicz „Lis”- „Śmiały”, strz. Feliks Bębenek, strz. Aleksander Bednarczyk „Wróbel”, strz. Marian Bednarczyk „Szcodry”, kpr. Mieczysław Berus „Nawrócony”, strz. Jan Cęckiewicz „Ciąg”, strz. Marian Cieślik „Orzeł”, kpr. podchor. Stanisław Dziurzyński „Wiśnia”, strz. Tadeusz Frydrych „Żuk”²¹, sierż. Krzysztof Chudziński „Stary”²², strz. Władysław Głęb „Wilk”, strz. Władysław Guguła vel Gugąła „Orzeł III”, strz. Edward Gutkowski „Leśny”, strz. Edward Gutkowski „Zenon”, strz. Dziubek „Dziubdziuś”, strz. Janusz Hagemajer „Jaksa”, Bolesław Ilczyński „Brzoza”, strz. Adam Jasiński „Jesion”, st. strz. Marian Jaworski „Orkan”- „Stary”, st. strz. Stanisław Jaworski „Jaworek”, st. strz. Zygmunt Kaszuba „Cygan”, strz. Marian Kępczyński „Krzyżewski”, kpr. Tadeusz Kępczyński „Dąb”, plut. Józef Korzysta „Szcodry”, strz. Stanisław Kozłowski „Zapad”, strz. Marian Kutwin „Szyszka”, strz. Jerzy Kwietniewski „Jastrząb”, strz. Tadeusz Kołaziński „Gałązka”, strz. Aleksander Kołodziejczyk „Sokół”, strz. Zygmunt Kołodziejski „Góra”, strz. Jerzy Kostkiewicz „Jur”, strz. Tadeusz Kuształ, strz. Tadeusz Kwiatkowski „Sokolik”, strz. Stanisław Lenczewski „Stacho”, strz. Marian Lużyński „Salwa”, strz. Stanisław Maciejewski „Listek”, strz. Marian Mosiołek, kpr. Antoni Mie-

²⁰ AIPN Ki, 022/99, k. 1-4; AIPN Ki, 005/890, k. 32; S. Skwarek, *Na wysuniętych posterunkach*, Warszawa 1977, s. 164.

²¹ AIPN Ki, 013/1172, k. 16-34 i 74; AIPN Ki, 005/1339, k. 3-21; AIPN Ki, 013/603, k. 8-35; AIPN Ki, 005/1798, k. 2-7; AIPN BU, 0173/100, k. 2 i 33-44 i 195 i 226; AIPN Ki 015/2, t. 15, k. 23.

²² Sierżant Krzysztof Chudziński „Stary” (ur. 21 lipca 1924 r. w Zdołbunowie, woj. wołyńskie), mieszkał w Skarżysku Kamiennym. W okresie okupacji niemieckiej był żołnierzem Podobowodu Szydłowieckiego AK. 4 lutego 1945 r. został wcielony do 8 pułku KBW w Kielcach, skąd 5 listopada 1945 r. zdezerterował i 11 lutego 1946 r. wstąpił do oddziału WiN ppor. „Dzidy”, gdzie pełnił funkcje zbrojmistrza. Ujawnił się 6 września 1946 r. w PUBP w Radomiu. Z zeznań Zygmunta Zdrała wynika, iż od sierpnia 1946 r. „Stary” był zastępcą „Dzidy” i zarazem zbrojmistrzem, a Jan Pauly „Żegota” dowódcą 2 drużyny; AIPN Ki 07/35, k. 3-4; AIPN Ki, 45/58, k. 5-14; AIPN BU, 0173/100, k. 50-51 i 227; AIPN Ki, 005/890, k. 32-33.

dziński „Most”, strz. Mieczysław Oko „Pocisk”²³, ppor. Jan Pauly „Żegota”²⁴, strz. Henryk Pawłowski „Pestka”, strz. Józef Płokita „Żuraw”, strz. Piotr Polerowicz „Jamnik”, strz. Zygmunt Polerowicz „Krowa”²⁵, sierż. pchor. Władysław Radulski „Renoma”²⁶, st. strz. Barbara Sadowska „Iwonka”-„Baśka”-

²³ AIPN BU, 0173/100, k. 43-72 i 156-200 i 228; AIPN Ki, 005/1215, k. 30; AIPN BU, 823/83, k. 31-57; AIPN BU, 0173/253, k. 18-19 i 66; AIPN BU, 827/1827, k. 5-27; AIPN, Ki 005/1810, k. 51.

²⁴ Ppor. Jan Pauly-Pauli „Żegota” (ur. 15 lipca 1924 r. w Tahaczynie, pow. Kowel, woj. wołyńskie). W maju 1942 r. w Kowlu wstąpił do AK. W styczniu 1944 r. brał udział w koncentracji pododdziałów 27 WDP AK, został wcielony do zwiadu konnego III batalionu 50 pułku piechoty AK. Ranny w rękę i nogę w okolicach Brześcia został pozostawiony w lesie. W maju 1944 r. wstąpił do oddziału radzieckiego im. Czerniakowa. Po nadejściu frontu wstąpił razem z partyzantami radzieckimi do I Armii Frontu Białoruskiego. Z armią radziecką dotarł do Białej Podlaskiej, gdzie wcielony został do WP. Był szykanowany za przynależność do AK. Następnie przeniesiony do 9 pułku zapasowego w Chełmnie, skąd w grudniu 1945 r. zdezerterował i wstąpił do oddziału leśnego WiN w okolicach Radomia. Służył kolejno w oddziałach WiN „Orla”, „Grubego” oraz „Dzidy”. Najprawdopodobniej od początku sierpnia do września 1946 r. służył w oddziale WiN „Dzidy”, pełniąc funkcję zastępcy dowódcy oddziału, według niektórych źródeł od sierpnia 1946 r. funkcję dowódcy plutonu. W dniu 6 września 1946 r. ujawnił się w PUBP Radom. Kolejny raz ujawnił się w kwietniu 1947 r. w PUBP Kielce (AIPN Ki, 022/99, k. 74; AIPN Lu, 193/11/7, k. 1-7; AIPN Ki 015/2, t. 15, k. 13). Podano, że od sierpnia 1946 r. pełnił funkcję dowódcy drużyny w oddziale „Dzidy”; AIPN Ki, 005/890, k. 32-33.

²⁵ AIPN Ki, 022/99, k. 78-86.

²⁶ Sierż. pchor. Władysław Radulski „Renoma” (ur. 31 stycznia 1921r., pochodził z Wierzbicy). W 1939 r. zgłosił się na ochotnika do WP i brał udział w walkach wrześniowych. W 1941 r. wstąpił do ZWZ na placówce w Wierzbicy. Pełnił funkcję łącznika, następnie zbrojmistrza. Ukończywszy kurs oficerski AK, otrzymał stopień kaprała podchorążego. Do wyzwolenia spod okupacji niemieckiej pełnił funkcję dowódcy drużyny oraz zastępcy dowódcy placówki w Wierzbicy. W 1945 r. nie ujawnił się i w maju tegoż roku na polecenie Lesława Dworaka „Boruty” zorganizował oddział składający się z 3 placówek: Wierzbicy, Rudy Wielkiej i Ciepłej. W listopadzie 1945 r. zagrożony aresztowaniem wyjechał do Gdańska. W marcu 1946 r. wrócił do Wierzbicy i wznowił działalność niepodległościową pod rozkazami „Dzidy” jako dowódca zakonspirowanych placówek WiN. W 1946 r. komendant placówki WiN Wierzbica oraz zastępca komendanta rejonu IV wchodzącego w skład Obwodu Radom WiN. Ujawnił się 10 września 1946 r. na posterunku w Wierzbicy. W październiku 1946 r. został wybrany komendantem ORMO w Wierzbicy, pełniąc funkcję do stycznia 1947 r. Po ujawnieniu się kontynuował działalność niepodległościową. Posiadał kontakt w 1947 r. z łącznikiem oddziału „Igły”. Wykorzystany podstępnie do nawiązania, w czerwcu 1947 r., kontaktu z „Iglą” przez Mariana Sadowskiego „Lota”, który wmówił „Renomie”, iż posiada kontakt z dowództwem WiN. W marcu 1948 r. został zatrzymany i doprowadzony na posterunek MO w Wierzbicy, z którego jednak udało mu się zbiec i wyjechać do Warszawy. Tam został aresztowany w styczniu 1949 r. Wyrokiem WSR w Kielcach na sejmi wyjazdowej w Radomiu w dniu 15 lipca 1949 r.

„Promyk”²⁷, strz. Jerzy Sasal „Gamoń”, st. sierż. Ludwik Sobol „Fala”, kpr. Henryk Skórkiewicz „Olsza”, strz. Marian Sobański „Strach”, strz. Jerzy Srebrzyński vel Zbigniew Śledziwski „Kajtek”-„Wojtek”, strz. Józef Stachowicz „Mostek”, strz. Lucjan Stanisławek „Pokrzywa”, strz. Józef Stankiewicz „Zenit”, strz. Stanisław Stefański „Sowa”, strz. Tadeusz Stefański „Kowboj”, kpr. Ryszard Szeloch „Kruk”, strz. Adolf Szcześniak, strz. Jan Środa „Grom”, strz. Franciszek Taras „Janosik”, strz. Henryk Ubysz „Przeor”, strz. Ludwik Wiaderek „Pszczola”, strz. Tadeusz Wilczyński „Śmigły”-„Nygus”, strz. Stanisław Wróbel „Kłos”, strz. Stanisław Wachowicz „Angor”, strz. Jan Wykrota „Biały”, kpr. Jan Wesołowski „Komar”, strz. Stanisław Witkowski „Witek”, strz. Czesław Witkowski, strz. Wacław Witkowski „Rys”, strz. Włodzimierz Wilamowicz „Wilan”, plut. podchor. Zygmunt Zdral „Orzeł II”-„Biały”, strz. Edward Żurowski „Nurt”, strz. Józef Żurowski „Modrzew”, strz. „Bolek”, strz. „Beksa”, strz. „Groźny”, strz. „Wujek”, strz. „Wierzba”²⁸.

Od początku maja 1946 r. na polecenie Franciszka Jaskólskiego „Zagończyka” oddział NSZ liczący 12 żołnierzy pod dowództwem chor. Antoniego Owczarka „Zegadły”²⁹ został przydzielony do oddziału WiN ppor. „Dzidy”,

został skazany na karę dożywotniego więzienia; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 18; AIPN BU, 0173/65, k. 11-15.

²⁷ St. strz. Barbara Sadowska z domu Bakalarczyk „Iwonka”-„Baśka”-„Promyk” (ur. 24 lutego 1926 r. w Nieklaniu, pow. Końskie). Córka funkcjonariusza Policji Państwowej. W czasie okupacji niemieckiej mieszkała w Szydłowcu, w tym czasie należała do AK. W maju 1945 r. wstąpiła do oddziału DSZ „Harnasia”. Służyła w plutonie Witolda Drozdowskiego „Lot”, pełniąc funkcję łączniczki. Po likwidacji oddziału „Harnasia”, w listopadzie 1945 r. przeszła do oddziału WiN „Dzidy” (do 6 września 1946 r.). W oddziale WiN „Dzidy” także pełniła funkcję łączniczki i sanitariuszki. Dwukrotnie się ujawniała w dniu: 6 września 1946 r., w PUBP Radom i w dniu 20 kwietnia 1947 r. w PUBP Radom. Brak jest danych na temat aresztowania. W kwietniu 1946 r. ppor. Marian Sadowski wziął ślub w warunkach konspiracyjnych z Barbarą Bakalarczyk „Iwonką” w kościele we wsi Wysoka, gmina Szydłowiec. Ślubu udzielił ks. proboszcz Wysocki. Z tego związku urodziła się im córka – Iwona Sadowska; AIPN BU 0173/63, k. 22 i k. 90; AIPN Ki, 022/99, k. 82 i 200.

²⁸ AIPN Ki, 022/99, k. 83-98 i 104-148; AIPN Ki, 0024/959, k. 36; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 1 i 33-102; AIPN Ki, 013/411, k. 12-33; AIPN Ki, 005/1215, k. 2-32; AIPN Ki, 005/404, k. 2-14; AIPN BU, 0173/65, k. 30 i 96; AIPN Ki 015/2, t. 15, k. 14-53; AIPN BU, 827/1807, k. 6-24; AIPN Ki, 005/508, k. 2-3; AIPN BU, 0173/81, k. 49; AIPN BU, 0173/100, k. 10 i 42 i 100-195; AIPN Ki, 005/890, k. 15 i 32-33; AIPN Ki, 005/552, k. 44; AIPN Ki, 013/1707, k. 38 i 62-64.

²⁹ Chor. Antoni Owczarek „Zegadło”-„Wuj” (ur. 1 listopada 1904 r. w Gaczkowicach, gm. Wolanów). W latach 1924-1925 odbywał zasadniczą służbę wojskową w 43 pułku piechoty w Dubnie, którą zakończył w stopniu kaprala. W maju 1945 r. wstąpił do oddziału NSZ pod

wchodząc tym samym w struktury Inspektoratu ZZK. Sam „Zegadło”, oprócz dowodzenia II drużyną w oddziale „Dzidy”, objął również funkcję organizacyjnego radomskiego obwodu WiN. Oddział „Dzidy” po reorganizacji struktur ZZK w dniu 10 czerwca 1946 przekształcono w Oddział Partyzancki Nr 2 (OP Nr 2), składający się z dotychczasowych patroli: „Dzidy” i „Zegadły”. Dowództwo OP Nr 2 objął: ppor. „Dzida”, natomiast przybyły wraz z oddziałem „Zegadły” st. sierż. Ludwik Sobol „Fala” na polecenie ppor. „Leonidasa” objął funkcję Szefa kompani OP Nr 2. Zgodnie z rozkazem Nr 61 z dnia 1 lipca 1946 r. powołany na stanowisko zbrojmistrza oddziału został sierż. Krzysztof Chudziński „Stary”, dowódcą 1 plutonu mianowany – sierż. Jerzy Sobol „Gil”, natomiast stanowisko sanitariuszki objęła Barbara Sadowska „Iwonka”. Tym samym rozkazem Patrol „Zegadły” po wcieleniu do OP Nr 2 został przeformowany w 2 pluton oddziału dowodzonego przez ppor. „Dzidę”. Stan ten trwał do 28 lipca 1946 r., kiedy to oddział „Zegadły” wyszedł ze składu oddziału „Dzidy” i „Zegadło” ponownie objął bezpośrednio nad nim dowództwo. Nadal jednak oddział chor. „Zegadły” działał w strukturach radomskiego obwodu WiN, będąc jednym z dwóch patroli lotnych podległych OP Nr 2 dowodzonemu przez ppor. „Dzidę”³⁰. W skład oddziału „Dzidy” od sierpnia 1946 r. do 6 września

dowództwem Adama Gomuły „Beja”. Po aresztowaniu „Beja” wstąpił do oddziału Antoniego Sobola „Dołęgi”. W marcu 1946 r. wraz z kilkoma innymi członkami oddziału wystąpił z oddziału „Dołęgi” i zorganizował własny oddział. W maju 1946 r. nawiązuje kontakt z Franciszkiem Jaskólskim „Zagończykiem” – komendantem Inspektoratu ZZK organizacji WiN. Przydzielony zostaje przez „Zagończyka” do radomskiego obwodu WiN, gdzie pełni jednocześnie funkcję organizacyjnego obwodu radomskiego WiN oraz dowódcy 2 drużyny/plutonu w składzie oddziału (OP 2) ppor. „Dzidy”. W lipcu 1946 r. pododdział „Zygadły” odłączył się od oddziału „Dzidy” i dalej działał jako samodzielny „Patrol Lotny”. W dniu 24 listopada 1946 r. oddział „Zygadły” ujawnił się i zdał broń. W dniu 10 grudnia 1946 r. Antoni Owczarek został aresztowany. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach skazał go na karę śmierci, na mocy amnestii karę zamieniono na 15 lat więzienia. Zmarł 6 lutego 1950 r. w więzieniu. AIPN BU, 0173/81, k. 15-16 i 57; AIPN BU, 0173/100, k. 7 i 114.

³⁰ Oddział „Zygadły” podzielony był na 2 drużyny, dowodzone przez Aleksandra Młyńskiego „Drażała” oraz Mariana Życzynskiego „Czarnego”. Z rozkazu Nr 61 z dnia 1 lipca 1946 r. wynika, iż z [...] dniem 10 czerwca 1946 r. stworzony został Oddział Partyzancki Nr 2, w skład którego wchodził patrol: ppor. „Dzidy” i chor. „Zygadły”. Dowództwo nad OP Nr 2 składającym się z 2 plutonów objął ppor. „Dzida”. Prawdopodobnie patrol „Zygadły” posiadał pewną autonomię w ramach OP Nr 2. Z zeznań Mariana Zielińskiego wynika, że: *Po południu dnia 28 lipca 1946 r. widziałem [...], że „Zegadło” kłócił się z „Dzidą” i odebrał swoich ludzi od „Dzidy”. Zostali jedynie „Ludwik” i „Góra. Według Zygmunta Zdrała w OP 2 „Zegadło” pełnił funkcję zastępcy „Dzidy” i jednocześnie dowodził II drużyną; AIPN Ki 013/955, k. 39; AIPN Ki, 013/1707, k. 16 i 39*

1946 r. na polecenie ppor. Stanisława Sokola „Sokół” wchodziła też 4 osobowa grupa pod dowództwem Józefa Kozłowskiego „Korybuta”³¹. W sierpniu 1946 r. w skład oddziału „Dzidy” weszli również partyzanci z rozwiązanego w tym czasie oddziału „Sokola”, powiększając stan osobowy oddziału do około 60 żołnierzy. W sprawach organizacyjnych oddział podlegał por. „Zagończykowi”, zaś w sprawach czysto wojskowych stanowił kompanię (OP Nr 2) - patrol dywersyjny podległy zastępcy komendanta Inspektoratu ZZK por. Władysławowi Kozłowskiemu „Orionowi”. Natomiast bezpośrednio oddział ppor. „Dzidy” podlegał komendantowi obwodu radomskiego ZZK (krypt. PPS) ppor. Mieczysławowi Polakowi ps. „Leonidas”³².

Między grudniem 1945 r. a lutym 1946 r. oddział WiN ppor. Mariana Sadowskiego nie przejawia większej aktywności. Brak sił do prowadzenia skutecznej walki spowodował ograniczenie działań tylko do akcji zaopatrzeniowych (tzw. ekspropriacyjnych) i likwidacyjnych³³.

Akcje ekspropriacyjne (tzw. „eksy”) miały na celu pozyskanie środków na bieżącą działalność, potrzebną m.in.: na żołd, wyżywienie oddziału, opłaty za noclegi, pokrycie kosztów leczenia rannych i chorych oraz pomoc dla rodzin

i 82; AIPN Ki, 022/99, k. 7; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 140; AIPN BU, 0173/81, k. 1; AIPN Ki, 005/890, k. 32-33.

³¹ Józef Kozłowski „Korybut” (ur. 11 grudnia 1926 r. w Maniewiczach, pow. Kowel). W 1943 r. na terenie Maniewicz wstąpił do oddziału partyzanckiego pod dowództwem „Jastrzębia” wchodzącego w skład I batalionu 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren Wołynia i rozformowaniu 27 WDP AK na terenie Lubelszczyzny zamieszkał z rodzicami w Duraczowie pow. Końskie. W czerwcu 1946 r. Stanisław Sokół „Sokół” zaangażował Józefa Kozłowskiego do działalności w WiN. Na początku lipca 1946 r. na polecenie „Zagończyka” i „Sokola” pełniącego funkcję oficera organizacyjnego Inspektoratu ZZK stworzył oddział WiN, nad którym objął dowództwo oraz przyjął pseudonim „Korybut”. W połowie sierpnia 1946 r. grupa „Korybuta” została wcielona do oddziału „Dzidy”, z którym przebywał wówczas „Sokół”. W strukturach tych pozostawał do 6 września 1946 r., kiedy to ujawnił się wraz z oddziałem „Dzidy” i „Sokola” w PUBP Radom. W październiku 1946 r. został aresztowany przez PUBP Końskie, następnie skazany na 5 lat więzienia, lecz na mocy amnestii karę darowano. Po zwolnieniu z więzienia latem 1947 r. ponownie zorganizował oddział WiN działający na terenie pow. Końskie i Radom. Jesienią 1947 r. oddział „Korybuta” został zlikwidowany przez PUBP Radom, jednak Józefa Kozłowskiego nie udało się aresztować. Był poszukiwany bez rezultatów przez MO do 1961 r.; AIPN, BU 0173/100, k. 2 i 7 i 115; AIPN BU, 0173/253, k. 14-15 i 22-24; AIPN Ki, 013/603, k. 8-35; AIPN Ki, 005/179, k. 2-5.

³² W sierpniu 1946 r. oddział „Dzidy” był najliczniejszy w swej historii; AIPN Ki, 005/1798, k. 2-17 i 21; AIPN Ki, 005/890, k. 32.

³³ AIPN BU, 0173/100, k. 27-28; AIPN BU, 0173/77, k. 1-14.

aresztowanych partyzantów, a także zagrożonych represjami³⁴. Potwierdza to rozkaz z dnia 2 lipca 1946 r. przesłany do dowódców oddziałów oraz placówek podległych Inspektoratowi ZZK, nakazujący im przesłanie do dnia 12 lipca 1946 r. list członków rodzin – aresztowanych bądź zabitych żołnierzy WiN – niemających środków utrzymania w celu pomocy finansowej. Pieniądze uzyskiwano przede wszystkim z kontrybucji nakładanych na przedstawicieli lokalnej władzy bądź osoby z nią współpracujące, z napadów na instytucje państwowe (urzędy, sklepy, spółdzielnie) oraz majątki rolne pozostające pod administracją państwową. Zazwyczaj towary uzyskane podczas akcji ekspropriacyjnych sprzedawano miejscowej ludności po korzystnych dla niej cenach, zaskarbiając sobie tym samym przychyłność lokalnych społeczności. Zgodnie z Rozkazem Nr 61 z dnia 1 lipca 1946 r. por. Franciszka Jaskólskiego „Zagończyka” wszystkie oddziały podległe ZZK zostały zobligowane do natychmiastowego przekazywania gotówki zdobytej w wyniku akcji ekspropriacyjnych do kasy oddziału. Natomiast wszelkie zdobycze materialne miały być melinowane, a następnie w szczegółowym wykazie przesłane wraz z meldunkiem z wykonanego zadania i podaniem miejsca zamelinowania. Natomiast akcje rekwizycyjne u działaczy Polskiej Partii Robotniczej (PPR), członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), funkcjonariuszy MO oraz osób prowadzących działalność bandycko-rabunkową miały działać na nich deprymująco oraz odstraszająco potencjalnych kandydatów i sprawców. Dodatkowo w trakcie napadów na członków wymienionych organizacji dokonywano konfiskaty posiadanej przez nich broni³⁵. Pierwsza odnotowana w dokumentach akcja rekwizycyjna oddziału ppor. „Dzidy” miała miejsce we wsi Józefów w dniu 11 grudnia 1945 r. w jej trakcie pobito członka PPR Bronisława Kijasa. Kolejna akcja miała miejsce w miejscowości Bukowiec, w byłym powiecie radomskim, w styczniu lub lutym 1946 r. Jej celem był członek PPR nazwiskiem Piątek³⁶. Natomiast w kwietniu

³⁴ Podczas procesu sądowego w 1949 r. Władysław Radulski „Renoma” tłumaczył powody przeprowadzania „eksów”: *Ja miałem placówki w Rudzie i w Ciepłej. Niektórzy członkowie placówek byli ścigani przez Władze i nie mieli warunków do życia, więc trzeba było zaopiekować się nimi. W tym celu robiłem napady, by przyjść ściganym z pomocą materialną*; AIPN BU, 0173/65, k. 26.

³⁵ AIPN Ki, 013/1707, k. 12-18; AIPN Ki, 022/99, k. 6; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Problem „bandycenia się” podziemia na przykładzie Kielecczyzny*, „Polska 1944/1945-1989. Studia i materiały” 1999, t. 4, s. 65-66.

³⁶ W styczniu lub lutym 1946 r.: kpr. Jan Wesołowski „Komar”, strz. Władysław Guguła „Orzeł III”, strz. Aleksander Kołodziejczyk „Sokół”, strz. Jan Wykrota „Biały”-„Mongol”, strz. NN „Wujek” [...] *dokonałi napadu na członka PPR Piątka zamieszkałego w Bukowcu (gm. Radom), któremu po sterroryzowaniu bronią, zabrano garderobę męską i damską. Pobito członka PPR Piątka*

1946 r. dokonano napadu na członka ORMO Stefana Sadełę zamieszkałego w miejscowości Żuków (pow. Radom), rekwirując mu broń systemu kbk³⁷. Rozbrajano i pouczano również nadgorliwych funkcjonariuszy MO. Akcja taka miała miejsce m.in. w dniu 21 sierpnia 1946 r. około godz. 19.00 w Szydłowcu. Wówczas 6 osobowa grupa żołnierzy ppor. „Dzidy” dokonała ataku na funkcjonariusza MO Jana Ziętkowskiego, konfiskując mu pistolet Vis³⁸.

W okresie grudzień 1945 – wrzesień 1946 r. przeprowadzono liczne akcje ekspropriacyjne na znacjonalizowane majątki ziemskie. Pierwszą akcją na upaństwowiony majątek ziemski oddział ppor. „Dzidy” wykonał w nocy z 12/13 grudnia 1945 r. w miejscowości Gębarzów, konfiskując pieniądze w kwocie 3000 zł, 840 kg pszenicy oraz 420 kg rzepaku. W lutym i marcu 1946 r. grupa żołnierzy z oddziału „Dzidy” dokonała najścia na młyn w okolicy wsi Konary, konfiskując chleb i mąkę. Patrol „Renomy” podległy „Dzidzie” kilkakrotnie konfiskował towary w garbarni w Szydłowcu, piekarni w Wierzbicy oraz spółdzielni w Wąchocku³⁹. W dniu 16 sierpnia 1946 r. wieczorem dokonano konfiskaty w znacjonalizowanym majątku ziemskim w Łaziskach (gm. Wolanów)⁴⁰. Akcje ekspropriacyjne oddział „Dzidy” przeprowadzał również w sklepach

oraz pod groźbą użycia broni członek oddziału „Dzidy” kpr. Jan Wesołowski ps. „Komar” zgwałcił córkę Piątka. W wyniku sytuacji, która miała miejsce podczas akcji u członka PPR Piątka, [...] w końcu lutego 1946 r. kpr. Jan Wesołowski „Komar” oraz Jan Wykrota „Biały”-„Mongol” zostali zabici w wyniku nieporozumień, najprawdopodobniej przez członka oddziału „Igły” Józefa Bednarczyka „Olchę”, który w swych zeznaniach podał, iż osobiście zastrzelił Jana Wesołowskiego i Jana Wykrota na początku marca 1946 r. we wsi Parznice za rabunki na okolicznej ludności i gwałty na kobietach (AIPN BU, 0173/100, k. 37 i 108-117; AIPN Ki, 0024/959, k. 36; AIPN Ki, 005/552, k. 44; AIPN Ki, 013/1707, k. 62-64). Natomiast z innych dokumentów wynika, że w lutym 1946 r. w wyniku „poróżnień” został zabity przez członka oddziału Mariana Cieślaka ps. „Orzeł”, który w lutym 1946 r. podczas sprzeczki prawdopodobnie zastrzelił członka oddziału Jana Wesołowskiego ps. „Komar” i opuścił oddział (AIPN BU, 0173/100, k. 42 i 195). Z kolei Władysław Guguła „Orzeł III”, Aleksander Kołodziejczyk „Sokół” i NN „Wujek” w lutym 1946 r. dyscyplinarnie zostali usunięci z oddziału „Dzidy”; AIPN Ki, 022/99, k. 118r.; AIPN BU, 0173/100, k. 10 i 124.

³⁷ AIPN Ki, 022/99, k. 168.

³⁸ W dniu 21 sierpnia 1946 r. patrol 6 żołnierzy z oddziału „Dzidy” pod dowództwem Stefana Andruszkiewicza „Śmiały”-„Lis” o godz. 18.50 dokonał napadu na sklep spółdzielczy w Szydłowcu, rabując około 250 000 zł, następnie zaś rozbroił funkcjonariusza MO Jana Ziętkowskiego; AIPN BU, 0173/100, k. 13 i 187-188.

³⁹ AIPN Ki, 022/99, k. 153-155.

⁴⁰ Marian Sadowski zeznał, że część koni zwrócił do majątku w Łaziskach; AIPN Ki, 022/99, k. 178; AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 25.

spółdzielczych, m.in. w lipcu 1946 r. grupa 11 żołnierzy ppor. „Dzidy” dokonała napadu na sklep spółdzielczy w Szydłowcu, konfiskując pieniądze w kwocie 200 000 zł, natomiast 30 sierpnia 1946 r. na sklep spółdzielczy w Radomiu⁴¹. Ostatnia potwierdzona w dokumentach akcja ekspropriacyjna miała miejsce tydzień przed ujawnieniem się oddziału „Dzidy” na początku września 1946 r. na spółdzielnię w Szydłowcu, gdzie ppor. „Dzida” wraz z czterema swoimi żołnierzami skonfiskował 250 000 zł⁴².

Inny rodzaj działań zbrojnych stanowiły zasadzki urządzone przez partyzantów na szosach, tzw. „akcje samochodowe” polegające na zatrzymywaniu nadjeżdżających pojazdów i przeprowadzaniu rewizji. Często dochodziło do sytuacji, w której partyzanci próbowali zatrzymać samochody z przedstawicielami sił represji. Dochodziło wówczas do starć. Wiele takich przeprowadził oddział ppor. „Dzidy”. Pierwsza udokumentowana akcja „samochodowa” ppor. „Dzidy” miała miejsce w kwietniu 1946 r. na trasie Radom-Kielce, gdzie zatrzymano samochody wojskowe przewożące żołnierzy KBW. W trakcie walki został zabity jeden z żołnierzy kolumny⁴³. W wyniku podobnych akcji zatrzymywano również samochody przewożące pieniądze, m.in. na szosie z Radomia do Nowego Miasta 7-osobowy patrol pod dowództwem kpr. Tadeusza Kepczyńskiego „Dęba” zatrzymał samochód ciężarowy i skonfiskował 50 000 zł. Następną tego typu akcja miała miejsce pod koniec kwietnia 1946 r. na szosie w miejscowości Mniszek, gdzie zatrzymano samochód ciężarowy, rekwirując pieniądze w kwocie 150 000 zł⁴⁴.

Jednak największym echem odbiła się „akcja samochodowa” Patrolu Operacyjnego „Dzidy” przeprowadzona w okresie „referendum ludowego” w godzinach popołudniowych 28 czerwca 1946 r. na trasie Radom-Kielce we wsi Wąsłów (gm. Orońsko). Zatrzymano wówczas kilka samochodów wojskowych i jeden z Komendy Głównej MO. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której śmierć poniósł kierowca pojazdu-funkcjonariusz UB, natomiast milicjanci zdołali schronić się na posterunku w Orońsku i poinformować grupę

⁴¹ W napadzie na sklep spółdzielczy w Radomiu brał osobiście udział Marian Sadowski (AIPN Ki, 022/99, k. 174-183). Natomiast 22 sierpnia 1946 r. grupa „Dzidy” dokonała napadu na Spółdzielnię w Ninkowie (gm. Borkowice), gdzie zarekwirowała 17 000 zł, pozostawiając pokwitowanie z podpisem „por. Dzida”; AIPN BU 00294/45, t. 95, k. 160.

⁴² AIPN Ki, 013/3112, t. 2, k. 8.

⁴³ AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 24.

⁴⁴ IPN BU, 0173/100, k. 10-11 i 171-172; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 38-39; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *op. cit.*, s. 228.

operacyjną. „Leśnym” jednak udało się zatrzymać komendanta powiatowego MO w Kielcach, kpt. Dymitra Bakuna. Natomiast przy żołnierzach tzw. ludowego WP jadących jedną z zatrzymanych ciężarówek znaleziono koperty do głosowania, które powinny być wydawane bezpośrednio przed głosowaniem. Partyzanci skonfiskowali również dwa automaty PPSza, artykuły żywnościowe i trzy samochody, z których jeden spalono. W wyniku akcji pościgowej grupy operacyjnej UB oddział ppor. „Dzidy” porzucił dwa samochody i wycofał się do lasu, uprowadzając radzieckiego oficera. Następnie komendant powiatowy MO w Kielcach kpt. Dymitr Bakun, po dwudniowym przesłuchaniu w lesie koło Chromowa, w dniu 30 czerwca 1946 r. został zastrzelony przez partyzantów⁴⁵. Zasadzka przeprowadzona w dniu 20 lipca 1946 r. na trasie Radom-Skarżysko-Kamienna, w którą wpadły trzy samochody ciężarowe z żołnierzami WP, doprowadziła do krótkiej wymiany ognia. W jej wyniku oddział ppor. „Dzidy” został zmuszony wycofać się do lasów szydlowieckich. Podobny przebieg miało starcie w dniu 31 lipca 1946 r. na tej samej trasie, kiedy ppor. „Dzida” zaatakował dwa samochody ciężarowe przewożące grupą operacyjną KG MO Kielce oraz żołnierzy KBW i WP. Po krótkiej walce, w wyniku której zabito 3 żołnierzy KBW oraz oficera z UBP Kielce, oddział WiN ppor. „Dzidy” wycofał się do lasu. Natomiast w pierwszych dniach września 1946 r. w zasadzkę zorganizowaną przez oddział ppor. „Dzidy” na szosie Radom-Wolanów wpadł samochód przewożący sumę 80 000 zł⁴⁶. Z zachowanych dokumentów wynika, że ostatnia akcja ekspropriacyjna oddziału „Dzidy” prawdopodobnie miała miejsce w dniu 29 września 1946 r. (dnia 6 września 1946 r. oddział ppor. „Dzidy” ujawnił się) na Spółdzielnię w miejscowości Potworów, gdzie zarekwirowano gotówkę na sumę 27 600 zł. W majątku Potworów zarekwirowano również parę koni i wóz. Wystawiono dwa pokwitowania (gotówki oraz wozu i koni) podpisane: *pobrał oddział leśny pod dowództwem por. Dzida*⁴⁷.

Akcje likwidacyjne oddział ppor. „Dzidy” wykonywał przeważnie na wyjątkowo aktywnych działaczach PPR bądź na osobach współpracujących z organami UB i MO, bezpośrednio zagrażających swoimi działaniami członkom

⁴⁵ W czasie swego istnienia od listopad 1945 r. do września 1946 r. oddział ppor. „Dzidy” zarekwirował 21 samochodów ciężarowych. Kpt. Dymitra Bakuna zastrzelił najprawdopodobniej Marian Lużyński „Salwa”; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 38-39; AIPN Ki, 013/1707, k. 19 i 107; AIPN Ki, 022/99, k. 9-14 i 145 i 164; S. Skwarek, *op. cit.*, s. 275.

⁴⁶ AIPN Ki, 022/99, k. 12 i 160-180; AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 24 i 54.

⁴⁷ Jednak wydaje się mało prawdopodobne, by 23 dni po ujawnieniu się dokonał napadu i podpisał się pod nim; AIPN Ki, 015/926, k. 11-16.

podziemia niepodległościowego. Pierwszą akcją likwidacyjną żołnierze z oddziału ppor. Mariana Sadowskiego wykonali w dniu 19 grudnia 1945 r. we wsi Mniszek. Wówczas 3-osobowy patrol pod dowództwem Tadeusza Kepczyńskiego „Dęba” uprowadził leśniczego Wanowskiego, a następnie zlikwidował go po uprzednim przesłuchaniu⁴⁸. Kolejna akcja wykonana została w dniu 5 marca 1946 r. na jednym z mieszkańców wsi Bieduszkii. Natomiast w dniu 8 marca 1946 r. zabito członka PPR Jana Maja we wsi Łosica, w byłym powiecie opoczyńskim. W kwietniu 1946 r. zastrzelono mieszkańca wsi Zaborowice o nazwisku Nowicień, który nadgorliwie wspierał zmiany społeczno-polityczne ustroju socjalistycznego oraz współpracował z organami UB i MO⁴⁹. W maju 1946 r., również w miejscowości Zaborowice, zlikwidowano z kolei członka PPR o nazwisku Biaderek. Na początku lata 1946 r. we wsi Jankowice zabity został Michał Wiaderek za *przychylny stosunek oraz nadgorliwe propagowanie władzy ludowej w Polsce*⁵⁰. W tym samym czasie oddział „Dzidy” zlikwidował dwóch żołnierzy Armii Radzieckiej. Natomiast w czerwcu 1946 r. we wsi Jabłonica (gm. Wieniawa) zastrzelono nadgorliwego funkcjonariusza MO Józefa Kapustę⁵¹.

Okres między lutym a sierpniem 1946 r. stanowił szczyt aktywności Patrolu Operacyjnego ppor. Mariana Sadowskiego „Dzidy”. Dokonał on wówczas szeregu akcji skierowanych przeciwko instytucjom oraz przedstawicielom władzy komunistycznej, które w pewien sposób paraliżowały jej posunięcia i manifestowały opór społeczny. Szczególny charakter miały ataki na posterunki MO, dzięki którym dodatkowo oddział systematycznie uzupełniał uzbrojenie oraz zaopatrzenie w amunicję⁵².

W dniu 10 kwietniu 1946 r. oddział ppor. „Dzidy” w składzie 16-osobowym dokonał ataku na Posterunek MO w Klwowie. W trakcie walki zginęło 2 funkcjonariuszy MO. Po opanowaniu posterunku rozbrojono milicjantów, rekwirując 10 jednostek broni kbk i automatycznej oraz mundury. Partyzanci zdemolowali również posterunek. Akcją dowodził bezpośrednio ppor. „Dzida”⁵³.

⁴⁸ Wyrok wykonano za współpracę z UB; AIPN Ki, 022/99, k. 8 i 138.

⁴⁹ AIPN Ki, 022/99, k. 9 i 139-141.

⁵⁰ Wyrok wykonał to 6-osobowy patrol pod dowództwem Stanisława Maciejewskiego „Listka”; AIPN Ki, 022/99, k. 9 i 144.

⁵¹ Żołnierzy Armii Radzieckiej zlikwidował 11-osobowy patrol oddziału „Dzidy” pod dowództwem Stanisława Maciejewskiego „Listka”; AIPN Ki, 022/99, k. 9 i 146 i 149.

⁵² Z zeznań członków oddziału „Dzidy” wynika, iż posiadał on co najmniej następujące uzbrojenie: 4 rkm, 20 pm, 9 kbk, 16 pistoletów; AIPN BU, 0173/100, k. 7-24 i 193.

⁵³ AIPN BU, 0173/100, k. 170; AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 24 i 54.

Dwukrotnie, w ciągu zaledwie kilkunastu dni, rozbito posterunek MO w Orońsku. Pierwszy raz w dniu 22 maja 1946 r. dokonał tego oddział „leśny” ppor. „Dzidy”. Partyzanci po wtargnięciu do środka komisariatu rozbroili znajdujących się w nim milicjantów oraz zniszczyli dokumenty i wyposażenie. Po raz drugi w dniu 5 czerwca 1945 r. Marian Sadowski wydał polecenie, by członkowie placówek pod dowództwem „Renomy” stawili się na koncentrację we wsi Ruda Wielka. Przybył tam „Dzida” z 10-osobowym patrolem „dywersyjnym”, który połączył się w miejscu koncentracji z grupą około 20 osób z placówek „Renomy”. Scalone siły pod dowództwem ppor. „Dzidy” udały się w godzinach wieczornych na 6 podwodach do Orońska. Po przybyciu do Orońska ok. 30-osobowa grupa partyzantów wystawiła ubezpieczenia, a następnie otoczyła posterunek MO oraz ostrzelała budynek z broni ręcznej i maszynowej. W końcu grupa szturmowa pod osłoną ognia dostała się do środka posterunku i opanowała go. Z posterunku wyprowadzono 4 milicjantów, z których dwóch wypuszczono, natomiast komendant i jego zastępca zostali uprowadzeni. Komendant posterunku Stanisław Gromek i zastępca Feliks Natora, jak wynika z dokumentów, najprawdopodobniej zostali zastrzeleni przez „Dzidę”. Ich ciała odnaleziono po pewnym czasie w okolicach Orońska. Ponadto w czasie akcji zdobyto 30 sztuk broni kbk i PPSza, amunicję oraz 5 mundurów, które zabrał ze sobą oddział „leśny” „Dzidy”. Po opanowaniu posterunku MO wyznaczone grupy partyzantów dokonały konfiskaty w Spółdzielni i Zarządzie Gminy w Orońsku⁵⁴. W dniu 2 lipca 1946 r. 37-osobowy Patrol Operacyjny ppor. „Dzidy”, w skład którego wchodziła grupa chor. „Zegadły”, ok. godziny 22.30 zaatakował posterunek MO w Rusinowie, pow. Opoczno. W trakcie walki zabito funkcjonariusza MO z tego posterunku Antoniego Mroza (członek PPR) oraz członka ORMO pochodzenia żydowskiego kpr. Dawida Cale. W trakcie wymiany ognia postrzelony w nogę został komendant Edward Okła. W wyniku tej akcji oddział „Dzidy” zdobył 5 jednostek broni kbk, 3 pistolety P-38 oraz dokumenty, amunicję i mundury. Po opanowaniu posterunku został on zdemolowany. W tym samym czasie wydzielone grupy z oddziału „Dzidy” zajęły Urząd Gminy, niszcząc dokumentację oraz sklep miejscowej Spółdzielni,

⁵⁴ Dalej przed żniwami w czerwcu 1946 r. wspólnie z bandą „Dzidy” dokonaliśmy zamachu na Posterunek MO w Orońsku i z tą „Dzidą” zabrał dwóch milicjantów, uprowadzając ich do lasu i zastrzelił, o to że mieli dokonać napadu na spółdzielnię w Wierzbicy; AIPN Ki, 8/724, k. 31 i 78 i 213 i 234; AIPN Ki, 022/99, k. 9-11 i 143 i 163; AIPN BU, 0173/65, k. 6 i 101-102.

konfiskując wszystkie towary⁵⁵. Po wykonaniu tego zadania oddział „Dzidy” w dniu 3 lipca 1946 r. wycofał się do wsi Rogolin (pow. Radomski), gdzie został zaatakowany przez grupę operacyjną. Oddział „Dzidy” podjął walkę, która trwała około godziny, nie ponosząc przy tym żadnych strat. Następnie wycofał się podwodami do pobliskich lasów, zostawiając część skonfiskowanych w Rusinowie towarów. W czasie walki zabity został funkcjonariusz UBP Opoczno, a grupa pościgowa zaniechała dalszego pościgu za oddziałem „Dzidy”, jak podano w dokumentach ze względu na braku benzyny do samochodów⁵⁶.

Jedną z większych akcji przeprowadzoną przez ZZK, w której wziął udział ponad 30-osobowy oddział „Dzidy”, był planowany atak na Kozienice. W tym celu w dniu 14 czerwca 1946 r. w okolicy wsi Podgórze (pow. Kozienice) odbyła się koncentracja oddziałów: Tadeusza Zielińskiego „Igły”, Stefana Nowackiego „Zagóry”, Tadeusza Bednarskiego „Orła” i Mariana Sadowskiego „Dzidy”. Zgrupowaniem oddziałów partyzanckich ZZK/WiN dowodził osobiście Franciszek Jaskólski „Zagończyka”. Celem akcji było dokonanie rozbrojenia UBP i KPMO w Kozienicach, uwolnienie aresztowanych oraz pozyskanie broni i amunicji. Partyzanci zorganizowali zasadzkę na drodze w okolicy wsi Podgórze, zatrzymując i kontrolując przejeżdżające samochody. W trakcie tych działań zatrzymano około 30 samochodów ciężarowych, z których 20 zniszczono, z kolei na 10 z nich załadowano zmobilizowanych żołnierzy i wyruszono kolumną w kierunku Kozienic. Po drodze w Zwoleniu żołnierze zgrupowania partyzanckiego „Zagończyka” zaatakowali posterunek MO. Po jego opanowaniu rozbrojono funkcjonariuszy i skonfiskowano całą broń. Następnie kolumna partyzancka wyruszyła do planowanego celu, jednak kilka kilometrów za Zwoleniem natknęła się na pododdział Armii Czerwonej transportujący konie właśnie z Kozienic, w wyniku czego wywiązała się walka. W krótkim czasie na pomoc żołnierzom radzieckim przybyła grupa operacyjna z PUBP i KPMO z Kozienic. Zgrupowanie podległe „Zagończykowi”, wykorzystując element zaskoczenia, pierwsze rozwinęło się do ataku, uzyskując przewagę taktyczną, ale wkrótce w obliczu nadchodzących posiłków nieprzyjaciela wycofało się z pola

⁵⁵ W swoich zeznaniach Marian Jaworski podał, iż komendanta ORMÓ – Dawida Cale i funkcjonariusza MO – Antoniego Mroza, po rozbrojeniu posterunku *z własnej ręki* zastrzelił Marian Sadowski „Dzida”. Wersję, że wymienionych milicjantów osobiście zastrzelił Marian Sadowski „Dzida”, potwierdził w swych zeznaniach Ludwik Sobol „Fala”; AIPN Ki, 013/1707, k. 62-64; AIPN Ki, 013/3112, t. 2, k. 7; AIPN Ki, 022/99, k. 9-12 i 147.

⁵⁶ Podano, że w miejscowości Branica; AIPN BU 00294/45, t. 95, k. 146-147; AIPN Ki, 013/3112, t. 2, k. 7.

walki. W trakcie walk żołnierze „Zagończyka” zabili 16 żołnierzy Armii Czerwonej i 14 ranili. Jednak na skutek nieoczekiwanego boju z oddziałem Armii Czerwonej oraz przybyłą w roli wsparcia grupą operacyjną i pododdziałem tzw. ludowego WP zgrupowanie partyzanckie „Zagończyka” nie dotarło do Kozienic, a także poniosło straty wynoszące: 23 poległych z różnych oddziałów, 20 rannych, 10 aresztowanych⁵⁷.

W kwietniu 1946 r. w życiu prywatnym ppor. Mariana Sadowskiego zaszły istotne zmiany, ponieważ wziął ślub w warunkach konspiracyjnych z Barbarą Bakalarczyk „Iwonką”. Ślubu w kościele we wsi Wysoka, gmina Szydłowiec, udzielił proboszcz ks. Wysocki. Ze względu na fakt, że oboje małżonków ukrywało się i nie mogło wziąć ślubu oficjalnego, poproszono biskupa diecezji sandomierskiej o wydanie odpowiedniej dyspensy⁵⁸.

Łączność między oddziałem „Dzidy” a inspektoratem, obwodami, rejonami i placówkami utrzymywana była za pomocą łączników i skrzynek kontaktowych. Zorganizowana stała łączność między oddziałem, placówkami a podokręgiem umożliwiała szybką koncentrację oddziałów⁵⁹. Łącznikiem oddziału „Dzidy” w rejonie II obwodu kryptonim PPS na powiat i miasto Radom, który podlegał pod Inspektorat ZZK pełnili: Wacław Krzepisz „Puszka”-„Jowisz”⁶⁰, Józef Karasiński⁶¹, Jan Pawłowski⁶², strz. Adam Motyczyński „Kurniawa”⁶³. Funkcję

⁵⁷ AIPN BU, 0173/100, k. 13-14 i 193-194; AIPN Ki, 022/59, k. 11 i 276.

⁵⁸ AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 25-28.

⁵⁹ AIPN Ki, 022/59, k. 9.

⁶⁰ St. strz. Wacław Krzepisz „Puszka”-„Jowisz” (ur. 31 sierpnia 1929 r. w Natalinie, gm. Zakrzów), w czasie bliżej nie ustalonym w 1946 r. wstąpił do organizacji WiN na terenie Radomia. Pełnił funkcję łącznika oddziału „Dzidy” w rejonie II obwodu kryptonim PPS na powiat i miasto Radom, który podlegał pod Inspektorat ZZK. Ujawnił się w dniu 6 września 1946 r. w PUBP Radom; AIPN Ki, 022/59, k. 116; AIPN BU, 0173/100, k. 68.

⁶¹ Józef Karasiński pochodził z Wymysłowa, gm. Orońsk, od nieustalonej daty do września 1946 r. był łącznikiem oddziału WiN ppor. „Dzidy”; AIPN BU 0173/100, k. 3 i 57.

⁶² AIPN BU, 0173/253, k. 8, podano, że Jan Pawłowski jako łącznik „Dzidy” oczekiwał na kontakt z „Sokołem” w leśniczówce w Osowej Górze u leśniczego Gustawa Teleckiego. W dniu 2 sierpnia 1946 r. podczas penetracji leśniczówki przez grupę operacyjną UB i MO został aresztowany.

⁶³ Strz. Adam Motyczyński „Kurniawa” (ur. 12.02.1921 r. w Rzucowie, gm. Chlewiska) w czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem AK. W dniu 24 kwietnia 1945 r. został powołany do tzw. ludowego WP i wcielony do 21 pułku artylerii w Tomaszowie Mazowieckim, skąd w dniu 9 września 1945 r. zdezerterował. Następnie wstąpił do oddziału WiN ppor. „Dzidy”, gdzie pełnił funkcję łącznika. W dniu 06 września 1946 r. ujawnił się w PUBP w Radom. Po raz drugi ujawnił się w dniu 17 kwietnia 1947 r., przynajmniej się też do dezercji z wojska. Następnie

łącznika placówki znajdującej się we wsi Wirówek podległej ppor. Marianowi Sadowskiemu pełnił Zygmunt Kozłowski⁶⁴. Skrzynki kontaktowe oddziału „Dzidy” mieściły się m. in. w miejscowości Wirówek u Zygmunta Kozłowskiego. Skrzynka kontaktowa mieściła się także we wsi Sławno gmina Zakrzew w sklepie prowadzonym przez Aleksandra Kurkiewicza⁶⁵.

Oprócz podejmowania różnego rodzaju akcji zbrojnych, Inspektorat ZZK prowadził działalność propagandową skierowaną przeciwko władzy komunistycznej. Prowadzono ją głównie za pomocą materiałów propagandowych (gazety, ulotki), jak i w bardziej „bezpośredni” sposób⁶⁶. Szczególne nasilenie działalności propagandowej miało miejsce przed „referendum”, w maju i czerwcu 1946 r. Wzywano wówczas do głosowania „3xNie”, by w ten sposób zamieścić swój sprzeciw wobec narzuconej przez komunistów rzeczywistości⁶⁷.

Pracę propagandową umożliwiało oddziałowi ppor. „Dzidy” posiadanie dwóch maszyn do pisania ukrytych u pomocnika oddziału Józefa Paździora⁶⁸

wstąpił do oddziału Stefana Kuklińskiego ps. „Myszka”. Aresztowany w dniu 23 kwietnia 1948 r., wyrokiem WSR w Kielcach z dnia 15 czerwca 1948 r. skazany został na karę 7 lat więzienia; AIPN Ki, 022/99, k. 73.

⁶⁴ Zygmunt Kozłowski (ur. 14 lutego 1922 r. w Wirówku, gm. Potworów) od nieustalonej daty do sierpnia 1946 r. należał do placówki WIN we wsi Wirówek wchodzącej w skład oddziału „Dzidy”, gdzie pełnił funkcję łącznika. W domu Zygmunta Kozłowskiego mieściła się skrzynka kontaktowa oddziału „Dzidy”, wykorzystywana do spotkań członków placówki z dowódcą Marianem Sadowskim „Dzidą” oraz do kolportażu prasy i ulotek. W dniu 11 sierpnia 1946 r. podczas likwidacji placówki WIN „Dzidy” we wsi Wirówek został on aresztowany i wyrokiem WSR w Kielcach z dnia 18 września 1946 r. skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności; AIPN Ki, 022/99, k. 3 i 61; AIPN Ki, 013/87, k. 4 i 17-18.

⁶⁵ Skrzynka kontaktowa mieszcząca się w sklepie u Aleksandra Kurkiewicza wykorzystywana była przeważnie do spotkań dowódców poszczególnych oddziałów i przeprowadzania narad organizacyjnych, w których brali udział m.in.: „Sten”, „Zegadło”, „Dzida”, „Kruk”, „Sokół”, „Oziębły”, „Alocha”. Natomiast skrzynka kontaktowa w domu Zygmunta Kozłowskiego służyła do spotkań członków placówki z dowódcą oddziału ppor. Marianem Sadowskim oraz do kolportowania prasy i ulotek; AIPN Ki, 022/99, k. 5 i 128; AIPN Ki 013/955, k. 39.

⁶⁶ APK WUiP, sygn. 41, k. 119 podaje, że nocą 16 czerwca 1946 r. grupa partyzantów zaatakowała stację kolejową w Szydłowcu i, po rozbrojeniu strażnika, *oznajmili pasażerom będącym na stacji (...), żeby głosowali na wszystkie pytania [na nie] oraz rozdali ulotki*. Najprawdopodobniej był to oddział „Dzidy”.

⁶⁷ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Działalność propagandowa Związku Zbrojnej Konspiracji*, „Rocznik Świętokrzyski” 1995, t. 22, s. 61-68; Idem, *Podziemie poakowskie...*, s. 195-214.

⁶⁸ Józef Paździor mieszkał we wsi Chromów i od bliżej nieokreślonego czasu w 1945 r. do czerwca 1946 r. udzielał oddziałowi WiN ppor. „Dzidy” informacji o ruchach sił bezpieczeństwa, melinował żołnierzy, a także przechowywał broń, amunicję oraz maszyny do pisania i ulotki.

we wsi Chromów. Maszyny te służyły oddziałowi do pisania meldunków i ulotek propagandowych, lecz brak jest w materiale źródłowym informacji o prowadzeniu przezeń samodzielnej działalności propagandowej. Ulotki kolportowane przez partyzantów ppor. „Dzidy” pochodziły najprawdopodobniej z siedziby Komendy Inspektoratu ZZK w Jedlni Letnisku. Drukowane tam gazetki oraz ulotki, które były rozdzielane przez skrzynki kontaktowe na poszczególne obwody, a dalej na rejon, placówki i oddziały. Rozprowadzano je wśród miejscowej ludności, rozrzucono w miejscach publicznych lub rozklejano na drzewach i budynkach. W okresie „referendum ludowego” oddział ppor. „Dzidy” zintensyfikował swoje działania. W dniu 28 czerwca 1946 r. podczas zasadzki na trasie Radom-Kielce Patrol Operacyjny „Dzidy” zatrzymał samochód wojskowy. Jak już wspomniano, znaleziono przy okazji koperty do głosowania. Fakt, że każdy z zatrzymanych żołnierzy WP posiadał przy sobie po trzy koperty, potwierdza tezę, iż żołnierze z tzw. ludowego WP brali czynny udział w fałszowaniu wyborów w 1946 r. W dniu 30 czerwca „Dzida” ze swym oddziałem prawdopodobnie planował atak na komisję wyborczą w Orońsku oraz pouczał idących do głosowania⁶⁹.

Niewątpliwie agitacja prowadzona przez podziemie odnosiła pewne skutki. Bowiem pomimo wysiłków władz, zmierzających do zdyskredytowania podziemia w oczach społeczeństwa ludność w dużej mierze sprzyjała „leśnym”, jednocześnie odrzucając władzę komunistów jako narzuconą. Istotny jest również fakt, że znaczna część partyzantów prowadziła działalność w rejonach, w których zamieszkiwała. Stąd nie może dziwić różnego rodzaju pomoc okazywana przez miejscową ludność, a nawet pozytywne reakcje towarzyszące akcjom skierowanym przeciwko władzy. Oddział „Dzidy” nie posiadał specjalnie przygotowanych ziemianek lub obozów na terenach leśnych. Żołnierze z placówek najczęściej po akcji powracali do własnych domów, natomiast żołnierze patrolu operacyjnego oraz zagrożeni aresztowaniem przebywali u krewnych bądź na melinach u pomocników w rejonie swojej działalności⁷⁰. Współpracownicy zaj-

W dniu 28 czerwca 1946 r. został aresztowany. W jego zabudowaniach znaleziono: 2 sztuki KB, dużą ilość amunicji i dwie maszyny do pisania; AIPN Ki 022/99, k. 7 i 133.

⁶⁹ AIPN Ki, 022/99, k. 7; AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 38-39; AIPN Ki, 013/1707, k. 19.

⁷⁰ Jak ustalono w przygotowanej przez Biuro „C” WUSW w Kielcach „Charakterystyce” oddziału „Dzidy”, miał on „pomocników” w kilkudziesięciu miejscowościach powiatu radomskiego; AIPN Ki, 022/99, k. 6; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Spoleczności lokalne wobec podziemia po 1945 roku na przykładzie powiatów kozienickiego i radomskiego – próba analizy*, [w:] *Wież polska wobec wyzwania, przełomów i zagrożeń (XIX-XX wiek)*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, t. 2, Kielce 2005, s. 127.

mowali się: zbieraniem informacji na temat działalności sił bezpieczeństwa oraz wojska, nastrojów ludności. Przechowywali w swych zabudowaniach towary pozyskiwane w czasie akcji ekspriopracyjnych, pozyskiwali lekarstwa dla chorych żołnierzy, a nawet sprowadzali w razie potrzeby lekarza, dostarczali pożywienia, przechowywali broń oraz udzielali schronienia i noclegu dla żołnierzy w swoich mieszkaniach i zabudowaniach gospodarczych. Pomocy oddziałowi ppor. „Dzidy” udzielali przeważnie byli żołnierze AK i DSZ. Oddział WiN ppor. Mariana Sadowskiego ps. „Dzida” operował przeważnie na terenie powiatu radomskiego (krypt. PPS) ale też częściowo wykonywał akcje na terenie powiatów Końskie i Opoczno. Posiadał meliny w miejscowościach: Kłudno, Chromów, Mniszek, Wir, Wirówek, Szydłowiec, Sławno, Wola Brudnowska, Zabłocie, Ciepła, Ryków, Wieniawa⁷¹.

Tymczasem w maju 1946 r. do kontrofensywy przeszły siły bezpieczeństwa. W celu skutecznej walki z podziemiem antykomunistycznym utworzono w Radomiu sztab, w skład którego weszli: szefowie PUBP i MUBP, komendanci powiatowej i miejskiej komendy MO oraz przedstawiciele WP i ORMÓ. Dodatkowo wydzielono dla realizacji zamierzeń: z UB – 20, KM MO – 65, KP MO – 37, ORMÓ – 18, a z WP – 45 ludzi. Z wydzielonych sił utworzono 45-osobowy Oddział Rezerwowo-Szturmowy, natomiast na terenach najbardziej zagrożonych przez działalność oddziałów „leśnych” zorganizowano grupy operacyjne liczące od 25-45 osób. Grupy takie powstały m. in. w: Skaryszewie, Jedlińsku, Jedlni Letnisko, Szydłowcu, Potworowie i Stromcu. Na terenie Kielecczyny rozlokowane były ponadto oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz tzw. ludowego Wojska Polskiego. W Radomiu stacjonował oddział 2 pułku artylerii lekkiej (2 pal) wchodzący w skład 2 Dywizji Piechoty z Kielc. W rozbiciu ZZK pewną rolę odegrały również pozostające jeszcze wówczas na tych terenach jednostki NKWD. Ogółem do bezpośredniej likwidacji oddziałów ZZK zaangażowano ok. 200 ludzi⁷².

⁷¹ Pomocnikami oddziału „Dzidy” byli m. in.: Jan Augustyniak, Józef Błaszewski, Stefan Borowiecki, Stanisław Golasz, Jan Jaworski, Władysław Kalita, Szczepan Kowalczyk, Stanisław Kozłowski, Jan Krawczyk, Aleksander Kurkiewicz, Adam Kuszał, Leon Kwiecień, Aleksander Leśniewski, Józef Paździor, Władysław Pszczoła, Władysław Mazurek, Kazimierz Tarka, Jan Wróbel, Marian Wlazło. Za pomoc udzielaną w różnej formie oddziałowi „Dzidy” aresztowanych zostało 5 pomocników: Leon Kwiecień, Józef Braszewski, Stanisław Golarz, Aleksander Kurkiewicz, Józef Paździor; AIPN Ki, 022/99, k. 6 i 119-123; AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 101; AIPN Ki 013/955, k. 39.

⁷² R. Śmietanka-Kruszelnicki, *op. cit.*, s. 135-136 i 139; AIPN Ki 022/59, k. 15-16 i 25.

Skoordynowane działania sił bezpieczeństwa od czerwca 1946 r. wymuszały coraz częstszą konfrontację grup operacyjnych z oddziałem ppor. „Dzidy”. Pierwszą operacją specjalną przeprowadzoną przez organa bezpieczeństwa odnotowaną w dokumentach jest akcja pościgowa za oddziałem „Dzidy” w dniu 28 czerwca 1946 r. W jej wyniku grupa operacyjna z PUBP Radom odbiła zdobyte przez oddział dwa samochody ciężarowe wraz z trzema sztukami karabinów ręcznych oraz 1000 sztuk amunicji znajdującej się na tych samochodach. Patrol Operacyjny ppor. „Dzidy” wycofał się w lasy szydlowieckie. Kolejna obława na oddział ppor. Mariana Sadowskiego miała miejsce w dniu 11 lipca 1946 r. najprawdopodobniej w okolicach Orońska. W akcji tej przeciwko partyzantom ppor. „Dzidy” brał udział oddział składająca się z: 10 funkcjonariuszy UB i 10 funkcjonariuszy MO oraz 25 żołnierzy z 2 pal z Radomia. W wyniku tego starcia z grupą operacyjną zginęło dwóch partyzantów z oddziału ppor. „Dzidy”: Józef Żurowski „Modrzew”⁷³ i Marian Lużyński „Salwa”⁷⁴.

W coraz większym stopniu wykorzystywano sieć tajnych współpracowników urzędów bezpieczeństwa. Wiadomo, że pewne informacje agenturalne wykorzystano przy rozpracowywaniu placówek „Renomy” oraz członków oddziału „Dzidy”, jednak z racji skąpej ilości źródeł archiwalnych niewiele możemy na ten temat powiedzieć. Domniemywać można, iż działania agenturalne przynosiły oczekiwany przez siły bezpieczeństwa skutek. Świadczą bowiem o tym działania grup operacyjnych wymierzone przeciwko oddziałowi ppor. „Dzidy”. Pierwszą udokumentowaną akcją aparatu bezpieczeństwa zrealizowaną dzięki informacją wywiadowczym było zlikwidowanie placówki oddziału „Dzidy” we wsi Wirówek (gm. Potworów) w dniu 11 sierpnia 1946 r. W wyniku tej akcji grupa operacyjna PUBP Radom aresztowała 3 członków tej placówki: Zygmunta Kozłowskiego, Franciszka Ogińskiego, Józefa Szymańskiego. Natomiast komendant placówki Jan Kozłowski podczas próby ucieczki został zabity. Członkowie grupy operacyjnej PUBP zarekwirowali również broń należącą do tej placówki⁷⁵.

⁷³ Strz. Józef Żurowski „Modrzew” pochodził z Soszyna, gm. Orońsk. Od nieustalonej daty do lipca 1946 r. był żołnierzem oddziału WiN „Dzidy”. Zginął 11 lipca 1946 r. w czasie starcia z grupą operacyjną UB-KBW; AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 88; AIPN BU, 0173/100, k. 120.

⁷⁴ Strz. Marian Lużyński „Salwa” pochodził z Wieniawy, pow. Radom. Od nieustalonej daty do lipca 1946 r. był żołnierzem oddziału WiN „Dzidy”. Zginął w dniu 11 lipca 1946 r. w czasie starcia z grupą operacyjną UB-KBW; AIPN BU, 0173/100, k. 3 i 73.

⁷⁵ Grupa operacyjna PUBP na placówce we wsi Wirówek zarekwirowała: 4 lkm „Bergmann”, 1 PPSza, 2 karabiny 10-strzałowe, 2 kbk, 1 pistolet „Parabellum”, 2 zapasowe lufy do lkm, 4 podstawy do ckm oraz amunicję. Broń ta zmagazynował w czerwcu oddział „Dzidy” we wskazanym

Z początkiem sierpnia 1946 r., zgodnie z rozkazem Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa w Kielcach z 3 lipca 1946 r., na terenie województwa rozpoczęto działania operacyjne, obejmujące swym zasięgiem tereny powiatów: radomskiego, kozienickiego oraz ilżeckiego, skierowane przeciwko oddziałom wchodzących w skład Inspektoratu ZZK. W ramach tych operacji 5 sierpnia 1946 r. żołnierze z 2 pal przeprowadzili kolejną akcję przeciwko oddziałowi ppor. „Dzidy”. W jej wyniku aresztowano kilkunastu członków podziemia (nie tylko partyzantów podporządkowanych ppor. Marianowi Sadowskiemu) oraz zdobyto „archiwum” Obwodu Radomskiego ZZK. W dniu 21 sierpnia 1946 r. grupa operacyjna natknęła się na partyzantów ppor. „Dzidy” w Szydłowcu, jednak udało im się w porę opuścić miasto. Aresztowano jedynie pomocnika oddziału Stanisława Golarza, u którego znajdowała się melina. W wyniku działań operacyjno-śledczych prowadzonych przez grupę operacyjną przy PUBP Radom przeciwko oddziałowi ppor. „Dzidy” w okresie między majem a wrześniem 1946 r. zatrzymano i aresztowano 7 członków oddziału: Tadeusza Kolażyńskiego „Gałązkę”, Bolesława Ilczyńskiego „Brzozę”, Zygmunta Kaszubę „Cygana”, Józefa Stankiewicza „Zenita”, Mariana Mosiołka, Adolfa Szcześniaka, Adama Jasińskiego „Jesiona”. W dniu 23 lipca 1946 r. zatrzymany został z bronią kpr. Tadeusz Kępczyński „Dąb”⁷⁶, który w tym samym dniu w czasie próby ucieczki został zabity⁷⁷.

Trudna sytuacja panowała wówczas w samym oddziale ppor. „Dzidy”. Rozczarowanie po ogłoszeniu oficjalnych wyników referendum, ale w większym stopniu ciągle nękanie przez siły represji, doprowadziły do powstania w grupie „Dzidy” atmosfery zwątpienia i rezygnacji. Zatrzymany w połowie lipca Bolesław Ilczyński „Brzoza” w sposób następujący opisywał sytuację: *gdy przybyłem do [...], grupa jego liczyła 22 ludzi, przedtem, jak mówili [...] było ich około 30-tu, lecz zmarnowali się na różnych robotach. Obecnie ma swych 17-tu [...] ilość broni ponad stan [...] dlatego że nikt nie chce pójść do bandy, dlatego po pierusze, że grożą [...] duże kary więzienia i kara śmierci [...] między sobą rozmawialiśmy,*

przez Jana Kozłowskiego opuszczonym domu we wsi Wirówek; AIPN Ki, 022/99, k. 16-62; AIPN Ki, 013/87, k. 4 i 17-18; AIPN Ki, 022/65, k. 9.

⁷⁶ Kpr. Tadeusz Kępczyński „Dąb” (ur. 4 lutego 1922 r., pochodził z Łazisk, gm. Wolanów). Od czerwca do listopada 1945 r. był żołnierzem oddziału DSZ „Rena”-„Ostrołota”, wchodził w skład placówki we wsi Ciepła. Od listopada 1945 r. do lipca 1946 r. należał do oddziału WiN „Dzidy”, pełnił funkcję dowódcy II drużyny. W dniu 23 lipca 1946 r. został zatrzymany wraz z bronią, w tym samym dniu podczas próby ucieczki został zabity; AIPN Ki, 022/99, k. 55.

⁷⁷ AIPN BU, 0173/100, k. 17-18; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Komendant „Zagończyk”. Z dziejów zbrojnego podziemia antykomunistycznego*, Warszawa 2000, s. 89.

że nie warto jest do Polaków strzelać i każdy z nas narzekał, że [...] musimy to robić. W ogóle stan jest napięty i ludzie są do wszystkiego zniechęceni, lecz tylko to trzyma ich w bandzie, że boją się zająć spokojnym życiem, gdzie znowu by wpadli w ręce sprawiedliwości i ich kara za swe czyny. Dlatego się boją i mówią, że z nimi to i tak koniec, póki ich nie wybiją. Narzekają tak samo, że muszą się tulić bez przerwy i nigdy spokoju nie ma, gdzie by spali spokojnie i mówią, że to już będzie do ich śmierci tak, bo jak się utrwali po tym głosowaniu [referendum] rząd obecny, to już nic nie pozostanie tylko tułaczka. Najbardziej narzekają na to [...], że muszą strzelać do Polaków, za co i po co, bo gdyby choć strzelali do tych, co naprawdę ich nienawidzą, ale biją się z tymi ludźmi, co wcale nic nie są winni, a ich przeciwnicy siedzą spokojnie w domu i nic im nie jest [...] w ogóle chłopaki do napadów byli zniechęceni, bo to kosztowało po każdym napadzie [...], gdy była pogoń, kilka dni tułaczki, ucieczki, niespania, a często groziła śmierć każdemu, gdyby przyszło do starcia i boju [...] I tak myślę, że jak grupa pochodzi tak jeszcze ze 3 tygodnie, to taki nastrój u nich panuje, że sami się rozlecą i rzucą wszystko⁷⁸. Wojna partyzancka oraz ciągły stan zagrożenia sprzyjał zacieraniu „moralnych granic” prowadzonych działań. Co powodowało, iż bardziej zdemoralizowani żołnierze z placówek oraz żołnierze patrolu operacyjnego przebywający u swoich krewnych bądź na melinach u pomocników samodzielnie dokonywali napadów. Wobec tego troska o dyscyplinę i zwalczanie przejawów bandyckich w oddziałach wchodzących w skład Inspektoratu ZZK skupiały szczególną uwagę w dowództwie, co znajduje potwierdzenie w rozkazie z dnia 2 lipca 1946 r. W punkcie dotyczącym organizacji pracy placówek zwrócono szczególną uwagę, by placówki informowały w swych meldunkach Sztab Inspektoratu ZZK o napadach bandyckich, ustalały pochodzenie społeczne i adresy zamieszkania bandytów⁷⁹. Oddział „Dzidy” wraz z podporządkowanymi jemu żołnierzami z placówek również zwalczał bandytyzm na podległym sobie terenie, rozbrajając osoby związane z taką działalnością i wymierzając im karę chłosty⁸⁰.

⁷⁸ Cyt. za: R. Śmietanka-Kruszelnicki, *op. cit.*, s. 248.

⁷⁹ W. Lada, *Bandyci z Armii Krajowej, ile prawdy jest w czarnej legendzie polskiego podziemia?*, Kraków 2018, s. 248; AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 101; AIPN Ki, 013/1707, k. 12.

⁸⁰ Patrol „Renomy” w listopadzie 1945 r. wykonał akcję „dyscyplinującą” na podejrzanego o działalność bandycką Józefa Józwicka „Kanciarza” zamieszkałego w Rudzie Wielkiej, w powiecie radomski (w okresie okupacji niemieckiej należał do AK na placówce w Rudzie Wielkiej). W kwietniu 1945 r. zorganizował i dowodził 10-osobową grupą zbrojną, która dokonała 9 napadów rabunkowych oraz jednego morderstwa. W grudniu 1945 r. patrol „Renomy” ponownie dokonał ataku na Józefa Józwicka, nakazując mu zaprzestanie działalności bandyckiej. Karę chłosty

W oddziałach wchodzących w skład ZZK w sposób surowy karano również nadużywanie alkoholu. Marian Sadowski w tym względzie stosował się do wytycznych dowództwa Inspektoratu ZZK. Świadczy o tym przykład rozstrzelania strzelca „Wierzby” za „pijaństwo” w dniu 1 lutego 1946 r.⁸¹ oraz zwolnienia karnego z oddziału strz. „Tarzana” za nadużywanie alkoholu. Marian Sadowski zwalczał również przejawy bandyckie w swym oddziale. Świadczy o tym rozstrzelanie w dniu 29 maja 1946 r. „Dziubdziusia”, który wspólnie ze „Strzechą” (były członek oddziału „Igły”) oraz Frydrychem dokonali napadu na mieszkańca Garna nazwiskiem Cerański w 1946 r.⁸² Ponadto z zeznań Mariana Sadowskiego wynika, że w zwalczaniu bandytyzmu na podległym jemu terenie współpracował z komendantem i zastępcą komendanta MO w Wierzbicy w miesiącach maj-czerwiec 1946 r., wymieniając się m.in. informacjami na temat poszukiwanych bandytów⁸³. Jak wynika z dokumentów, prawdopodobnie Marian Sadowski współpracował również w tym zakresie z funkcjonariuszami MO z Szydłowca⁸⁴.

patrol „Renomy” wymierzył w marcu 1946 r. Lipińskiemu zamieszkałemu w Wierzbicy; AIPN, BU, 0173/65, k. 4-7; AIPN BU, 0173/322, k. 1-27.

⁸¹ Strz. „Wierzba” wstąpił do oddziału „Dzidy” w dniu 10 stycznia 1946 r. W rozkazie personalnym Nr 61 z dnia 01 lipca 1946 r. przy dacie śmierci „01.02.b.r.” podano w uwagach – „wódka”; AIPN Ki, 022/99, k. 9 i 148; AIPN Ki, 013/1707, k. 38.

⁸² Strz. Dziubek „Dziubdzius” pochodził z okolic Szydłowca. Od 11 lutego 1946 r. do czerwca 1946 r. był żołnierzem oddziału WiN „Dzidy”. Na początku czerwca 1946 r. we wsi Gostków (pow. Radom) podczas sprzeczki z „Dzidą” został zastrzelony przez żonę „Dzidy” Barbarę Sadowską ps. „Iwonka”. Prawdopodobnie powodem sprzeczki był samowolny napad rabunkowy, jakiego dopuścił się „Dziubdzius”, na Cerańskiego z Garna (AIPN Ki, 022/99, k. 9 i 148; AIPN Ki, 013/1707, k. 38). Natomiast w jednym ze swych doniesień agenturalnych Marian Sadowski podał, że karę za napad na Cerańskiego odsiadywał mieszkaniec Mniszka o nazwisku Augustyński. W doniesieniu agenturalnym z dnia 6 grudnia 1948 r. Marian Sadowski podał, że „Dziubdziusia” sam zastrzelił za wymieniony napad bandycki, natomiast Augustyński był niewinny (AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 84; AIPN BU, 0173/100, k. 156). Istnieje również wersja, iż na początku czerwca 1946 r. *we wsi Gostków Marian Sadowski „Dzida” działając wspólnie z Barbarą Sadowską „Iwonką” dokonali zabójstwa „Dziubdziusia” w wyniku poróżnień między nimi a Dziubkiem*. Prawdopodobnym powodem poróżnień były samowolne napady rabunkowe, jakich dopuszczał się Dziubek m.in. napad na Cerańskiego z Garna (AIPN Ki, 022/99, k. 148). Jednak cięń na powyższe fakty rzuca doniesienie informatora „Dobry Polak” z dnia 11 kwietnia 1953 r. w którym podaje on, że *banda „Dzidy” nie cieszyła się dobrą opinią, gdyż były podejrzenia że grupa ta robi roboty na swoją rękę*; AIPN Ki, 005/1215, k. 6.

⁸³ AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 101.

⁸⁴ Podczas badań odnaleziono kilka dokumentów, z których wynika, że między partyzantami a milicjantami z posterunku MO w Szydłowcu mogła istnieć nieformalna umowa o wzajemnym

Przez cały okres funkcjonowania oddziału „Dzidy” w wyniku wykonania kary bądź wewnętrznych porachunków zginęło 4 żołnierzy: „Wierzba”, Jan Wykrota „Biały”, Jan Wesołowski „Komar” i Dziubek⁸⁵.

W wyniku działań operacyjnych w dniu 26 lipca 1946 r. aresztowany został komendant Inspektoratu ZZK organizacji WiN Jerzy Franciszek Jaskólski „Zagończyk” oraz jego brat Ignacy Jaskólski „Czujka”. Po zatrzymaniu wymienionych w porozumieniu z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego opracowano przedsięwzięcie operacyjne zmierzające do wyprowadzenia z podziemia wszystkich oddziałów podległych „Zagończykowi”. W tym celu zwolniono z aresztu brata „Zagończyka” – Ignacego Jaskólskiego „Czujkę”, by nawiązał kontakty z dowódcami poszczególnych oddziałów wchodzących w skład ZZK. Następnie dowódcom tych oddziałów doręczono list bezpośrednio napisany przez „Zagończyka”, w którym zalecał on wyprowadzenie podległych mu oddziałów z podziemia i ujawnienie przed organami bezpieczeństwa. W zamian organa bezpieczeństwa podczas spotkań z poszczególnymi dowódcami oddziałów ZZK gwarantowały im oraz ich żołnierzom bezpieczeństwo oraz niepociąganie ich do odpowiedzialności karnej. Gwarancją miał być specjalny dokument – zaświadczenie o ujawnieniu się. Inaczej mówiąc była to lokalna amnestia dla żołnierzy ZZK. Tego rodzaju działania operacyjne prowadzone przez PUBP Radom i WUBP Kielce doprowadziły do tego, że od dnia 6 września 1946 r. większość oddziałów wchodzących w skład ZZK, w tym oddział ppor. „Dzidy” rozpoczęły ujawnianie się i zdawanie broni. Marian Sadowski „Dzida” początkowo był niechętnie nastawiony do ujawnienia się i swego oddziału oraz zdawania broni, ale widząc częściowe niezadowolenie członków swego oddziału. zdecydował się i w dniu 6 września 1946 r. zgłosił w PUBP Radom swój oddział do ujawnienia. W tym dniu z oddziału WiN ppor. „Dzi-

nieatakowaniu się. Na posiedzeniu sekretarzy komitetów gminnych PPR powiatu radomskiego 4 sierpnia 1946 r. I sekretarz KM PPR w Szydłowcu twierdził nawet, że *MO współpracuje z bandami, kiedy banda napadła na Szydłowiec MO nie zostało rozbrojone, pełni sobie służbę bez obawy, [milicjanci] upijają się często. Kiedy został aresztowany milicjant [...] u aresztowanego [...] znaleziono broń maszynową po milicjancie z post[erunku] MO Orońsko*. Fakt ten potwierdzać może tezę, iż milicjanci z Szydłowca współpracowali z oddziałem „Dzidy” (APK, KW PPR, sygn. 274, k. 6). Wcześniej, pod koniec kwietnia 1946 r. w Ciepłej patrol posterunku z Szydłowca natknął się na około 40-osobowy oddział podziemia (prawdopodobnie ppor. „Dzidy”). Zaskakujące jest, że *po sprawdzeniu dowodów patrol MO został zwolniony bez wyrządzania mu jakiegokolwiek krzywdy*; APK, WUiP, sygn. 41, k. 83, Dzienny meldunek sytuacyjny nr 28 z 22.5.1946 r.; Komendant „Zagończyk”..., s. 76.

⁸⁵ AIPN BU, 0173/100, k. 21 i 156.

dy” ujawniło się 37 żołnierzy. W okresie od 17 września 1946 r. do 25 kwietnia 1947 r. ujawniło się dalszych 10 członków oddziału ppor. „Dzidy”. Natomiast w wyniku pracy operacyjno-śledczej organy bezpieczeństwa w okresie od 7 września do 20 grudnia 1946 r. ustaliły i aresztowały dalszych 6 partyzantów „Dzidy”.

Reasumując, z oddziału Mariana Sadowskiego „Dzidy” ujawniło się 47 osób, skazanych przez sąd na kary od 2 lat więzienia do kary śmierci włącznie zostało 15 osób, w czasie akcji pościgowych przez organy bezpieczeństwa zabitych zostało 4 żołnierzy „Dzidy”, w czasie próby ucieczki z konwoju zabity został 1 żołnierz, do innych oddziałów przeszły 3 osoby, opuściły oddział 2 osoby, zwolniono z braku dowodów winy 1 osobę⁸⁶.

Oddział ppor. Mariana Sadowskiego „Dzidy” ujawnił się, jak już zostało wspomniane, w dniu 6 września 1946 r. we wsi Piotrkowice (gm. Jedlnia). Zaświadczenia ujawnienia były podpisane przez Szefa WUBP w Kielcach mjra Jana Tataja. Marian Sadowski podczas ujawniania zdał pistolet „Walther”⁸⁷. Jego oddział zdał większość posiadanej broni⁸⁸, część broni zabrał patrol NSZ chor. „Zegadły”⁸⁹, jednakże pewna jej ilość na polecenie dowódców została ukryta w lesie łąziskim. Fakt ten świadczyć może, że Marian Sadowski planował kontynuowanie działalności niepodległościowej⁹⁰.

Marian Sadowski jako agent UB ps. „Lot”

Po ujawnieniu się Marian Sadowski wyjechał na tereny zachodnie, gdzie według agenturalnych doniesień nadal utrzymywał kontakty z organizacją WiN.

⁸⁶ Spośród aresztowanych wyrokiem WSR w Kielcach z dnia 31 lipca 1946 r. na karę śmierci zostali skazani: Bolesław Ilczyński „Brzoza” oraz Józef Stankiewicz „Zenit”, wyroki zostały wykonane; AIPN BU, 0173/100, k. 18-23.

⁸⁷ AIPN BU, 0173/100, k. 214; AIPN Ki 015/2, t. 1, k. 16.

⁸⁸ W czasie ujawniania się oddziału „Dzidy” w 1946 r. i 1947 r. jego członkowie zdali 39 jednostek broni i 2 granaty (lkm – 1 szt., rkm – 3 szt., pm – 14 szt., pistolety P-38 – 3 szt., Bertman – 2 szt., Parabellum – 4 szt., Vis – 3 szt.). Łącznie podczas akcji pościgowych i ujawniania się oddziału zdano oraz zdobyto 69 jednostek broni należącej partyzantów; AIPN BU, 0173/100, k. 7 i 24.

⁸⁹ Podano, że 3 pm „czeskie” oraz 2 rkm zabrał osobiście „Zegadło”; AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 25.

⁹⁰ Informacja znajduje potwierdzenie w doniesieniu informatora „Wacław” z dnia 23 marca 1950 r., który donosił, iż Bolesław Zbrozek wiedział, gdzie jest ukryta broń po patrolu „Dzidy” oraz w zeznaniach Tadeusza Frydrycha „Żuk”, który stwierdził w dniu 3 lipca 1947 r., iż razem z Józefem Kozłowskim „Korybut” wydobyli z lasu łązkiego: 1 rkm „Bergmann”, 1 karabin SWT, 1 kbk, 1 PPSza, zapasowe magazynki, amunicję oraz 100 szt. taśmowanej amunicji do rkm; AIPN Ki, 013/703, k. 56; AIPN Ki, 005/1810, k. 81.

Informację taką potwierdza doniesienie agenta UB ps. „Skoczek”. Po powrocie z Ziemi Zachodnich Marian Sadowski podjął pracę jako referent budowlany w Szydłowcu, zamieszkując wraz z rodziną w Radomiu przy ulicy Podchorążych⁹¹.

Po aresztowaniu por. Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka” i po ujawnieniu się części podległych mu pododdziałów, nadal w podziemiu znajdowało się kilka grup antykomunistycznych. W celu ich likwidacji, po dekonspiracji struktur ZZK, UBP podjęło szereg operacji zmierzających do likwidacji pozostałych w podziemiu pododdziałów. WUBP w Kielcach zintensyfikował pracę agenturalną, werbując ujawnionych żołnierzy ZZK z rejonu Radomia i Kielc. Stosując indywidualne i masowe represje, pozyskiwano do współpracy agenturalnej byłych żołnierzy podziemia zbrojnego za pomocą materiałów kompromitujących, groźby więzienia bądź też „kuszac” pieniędzmi. W schemat ten wpisuje się przypadek ppor. Mariana Sadowskiego „Dzidy”, który został aresztowany 23 lutego 1947 r. ok. godziny 19.00 w Szydłowcu. Funkcjonariusze MO znaleźli przy nim pistolet Vis oraz dwa pełne magazynki i 17 sztuk amunicji kal. 9 mm. Sprawa została przekazana przez Komendę MO w Radomiu do UBP w Kielcach. Jak wynika z raportu o dokonanym werbunku z dnia 24 lutego 1947 r., napisanego przez Szefa Wydziału III Wojewódzkiego UBP w Kielcach do Szefa UBP Kielce w dniu 23 lutego 1947 r., „wezwany” został Marian Sadowski, który w wyniku rozmowy werbunkowej prowadzonej na podstawie materiałów kompromitujących przez Szefa Wydziału III UBP w Kielcach zgodził się współpracować z organami bezpieczeństwa publicznego. W dniu 23 lutego 1947 r. podpisał zobowiązanie do współpracy pod pseudonimem „Lot”.

Najprawdopodobniej materiałami kompromitującymi, na podstawie których Marian Sadowski został zmuszony do współpracy z UB, były informacje potwierdzające jego kontakty z organizacją WiN po ujawnieniu się w dniu 6 września 1946 r. Świadczyć może o tym meldunek, który przekazał informator UB ps. „Skoczek” 28 października 1947 r., że „Dzida” nadal kontaktował się z dowództwem WiN. „Skoczek” donosił również, że Sadowski po ujawnieniu się organizował nowy oddział zbrojny i próbował zwerbować Mariana Krauze z Białobrzeg. Ponadto „Skoczek” przekazał informację, zdobytą od kierownika Państwowej Centrali Handlowej w Szydłowcu, że „Dzida” posiada nadal większą ilość ukrytej broni. Informację taką potwierdził również Tadeusz Frydrych

⁹¹ W życiorysie spisanim po werbunku na informatora Marian Sadowski podał, że po ujawnieniu nie utrzymywał kontaktów z organizacją WiN, jak również nie organizował placówek WiN; AIPN Ki, 0024/1026, k. 4 i 25.

„Żuk”, który zeznał 3 lipca 1947 r., iż razem z Józefem Kozłowskim „Korybutem” wydobyli z lasu łaziskiego ukrytą broń patrolu „Dzidy”. Znajduje to również potwierdzenie w doniesieniu informatora „Wacława” z dnia 23 marca 1950 r., że Bolesław Zbrozek wiedział, gdzie jest ukryta broń „Dzidy”. Hipotezę o utrzymywaniu przez Mariana Sadowskiego dalszych kontaktów z WiN może potwierdzać też ponowne ujawnienie się jego żony – Barbara Sadowska – w PUBP Radom 20 kwietnia 1947 r. Fakt posiadania pistoletu Vis również może wskazywać, iż „Dzida” nadal utrzymywał kontakty organizacyjne, skoro czuł się na tyle zagrożony, by nosić przy sobie broń. Ponadto „Dzida” niechętnie był nastawiony do ujawnienia się i swego oddziału w dniu 6 września 1946 r., a wykonał to polecenie, widząc nieprzychylny stosunek do kontynuowania walki u członków swego oddziału⁹². Dodatkowo światło na sytuację struktur ZZK w rejonie Radomia podczas ujawniania we wrześniu 1946 r. oraz na rolę Mariana Sadowskiego rzuca zeznanie Władysława Radulskiego z 11 lutego 1949 r. *W koniec sierpnia a początkiem września 1946 r. dałem polecenie Zientkowi Edwardowi ps. „Ochotnik” i Stanisławkowi Kazimierzowi ps. „Olbrzym”, aby powiadomili podległych mi członków placówki Wierzbica, że odbędzie się zebranie organizacji o amnestii w Wierzbicy w godzinach wieczornych. Na zarządzonym zebraniu stawilo się około 18 ludzi, [...] Nadmieniam, że przed w/w zebraniem miałem jeszcze jedno zebranie organizacyjne na którym naświetliłem członkom organizacji, że nasza organizacja przybrała inne formy i inną taktykę walki i powstała w ramach organizacji naszej zmiana w dowództwie a obecnie prawdopodobnie ma objąć po mnie funkcję naszego rejonu „Dzida”. W rozmowie jednak z poszczególnymi podległymi bezpośrednio mnie oznajmiłem, że gdy nie otrzymam polecenia podporządkowania się pod dowództwo „Dzidy” od samego „Boruty” to sam nie ustąpię. [...] Ja wówczas oznajmiłem, że ujawnić się mają prawo wszyscy, jednak w pierwszym rzędzie muszą się ujawnić ci, którzy spaleni i zdemaskowani przez władze. Natomiast ci, którzy nie są ścigani, mogą nadal pozostać i czekać jak dotychczas, nadmieniałem również z polecenia władz zwierzchnich było to, aby niezdemaskowani członkowie pozostali w konspiracji*⁹³. Powyższe

⁹² W kwestii tego meldunku „Skoczka” nie należy wykluczać również hipotezy, iż po werbunku na informatora UB Marian Sadowski w celu uwiarygodnienia się w środowisku podziemia niepodległościowego i nawiązania nowych kontaktów celowo rozpowszechniał informację o posiadaniu związków z dowództwem WiN; AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 20 i t. 2, k. 4 i 12; AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 12-22 i 42; AIPN Ki, 013/1707, k. 19 i 29; AIPN Ki, 005/1810, k. 81.

⁹³ Potwierdzają to zeznania Pawłowskiemu Mariana ps. „Lemiesz”: *W mowie na ostatniej zbiórce Radulski powiedział, że organizacja, do której należą, częściowo tylko zdaje broń i chwilowo*

zeznania świadczą, iż ujawnienie struktur ZZK było formą taktycznego wybiegu wobec kryzysu organizacyjnego, w jakim znalazła się konspiracja WiN w rejonie Radom-Kielce po aresztowaniu por. Franciszka Jaskólskiego „Zagończyka”, jednak już w chwili ujawniania planowano kontynuację działań w bardziej zakonspirowanej formie. Potwierdzać to mogą również przykłady działalności niepodległościowej po 6 września 1946 r. ujawnionych dowódców oddziałów „leśnych” ZZK m. in.: Tadeusza Zielińskiego „Igły”, Tadeusza Bednarskiego „Orla”, Stefana Nowackiego „Zagóry”, Zenona Ochala „Jastrzębia”. Na podstawie powyższych faktów założyć możemy, iż funkcjonariusze MO z Szydłowca mieli zatrzymać Mariana Sadowskiego w celu „dostarczenia” go na spotkanie z oczekującym na „rozmowę” oficerem UB. Funkcjonariusz UB dysponując tymi informacjami, a ponadto wiedząc, iż Marian Sadowski ma żonę i córkę, był świetnie przygotowany by „złamać” tego dzielnego żołnierza⁹⁴. Pierwsze doniesienie agenturalne Mariana Sadowskiego datowane jest na 7 marca 1947 r. Informuje w nim władze bezpieczeństwa o działalności swoich byłych podkomendnych z okresu służby w WIN: Henryka Skórkiewicza „Olszy”⁹⁵,

jest jakby zawieszoną, a przechodzi ona w głębsza konspirację, gdyż walka ich nie jest jeszcze zakończona. W dniu 9 września 1946 r. Radulski wraz z 6 swymi podkomendnymi zdał broń, natomiast resztę zakonspirował; AIPN Ki, 8/724, k. 92-93 i 342.

⁹⁴ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002, s. 320-335; idem, *Komendant „Zagończyk”. Z dziejów zbrojnego podziemia antykomunistycznego*, Warszawa 2000, s. 154-167; S. Kluz, *W potrzasku dziejowym. WiN na szlaku AK. Rozważania i dokumentacja*, Londyn 1978, s. 275-289; Z. Woźniczka, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość” 1945-1952*, Warszawa 1992, s. 194-202.

⁹⁵ Kpr. Henryk Skórkiewicz „Olsza” (ur. 1 sierpnia 1920 r.) pochodził z Ciepłej, gm. Szydłowiec. W czasie okupacji niemieckiej wiosną 1943 r. wstąpił do ZWZ, następnie do AK. Prawdopodobnie ukończył szkolenie podoficerskie oraz wchodził w skład grupy dywersyjnej. Od marca 1944 r. działał w oddziale „leśnym” AK pod dowództwem „Harnasia”. Aresztowany 15 marca 1945 r. za nielegalne posiadanie broni, 31 lipca 1945 r. został skazany przez WSR w Łodzi na sesji wyjazdowej w Radomiu na 2 lata więzienia. Podczas rozbicia więzienia w Radomiu 9 września 1945 r. został uwolniony i wstąpił do oddziału DSZ „Rena”-„Ostrołota”. Po rozwiązaniu oddziału „Ostrołota” wchodził w skład placówki WiN we wsi Ciepła. Wiosną 1946 r. placówką dowodził „Renoma, który podlegał pod rozkazy „Dzidy”. „Olsza” ujawnił się 6 września 1946 r. w PUBP Radom, ale kontynuował działalność niepodległościową wraz ze swoim bratem oraz mieszkańcem wsi Ciepła Maciejewskim. W styczniu 1947 r. na polecenie „Cichego” ponownie zorganizował placówkę WiN we wsi Ciepła, obejmując nad nią dowództwo. W 1947 r. wspomniana placówka WiN wchodziła w skład oddziału „Igły”. O ich działalności organy bezpieczeństwa informował Marian Sadowski. 1 kwietnia 1947 r., korzystając z amnestii, członkowie placówki ujawnili się ponownie w PUBP Radom. Henryk Skórkiewicz jednak nadal prowadził działalność niepodległościową, współpracując z Ryszardem Szelochem oraz Stanisławem

Wacława Skórkiewicza oraz Stanisława Maciejewskiego „Listka”⁹⁶. Wymienieni po ujawnieniu się w dniu 6 września 1946 r. zachowali pistolety oraz broń automatyczną i dokonywali napadów na młyny i sklepy w okolicach miejscowości Ciepła. Informował również, że zamierza w najbliższym czasie nawiązać kontakt z „Iglą”.

W dniu 20 marca 1947 r. Marian Sadowski jako agent „Lot” wystąpił z prośbą do Szefa Wojewódzkiego UBP w Kielcach o zezwolenie na noszenie broni krótkiej systemu Vis. Prośbę motywował tym, iż był dowódcą oddziału, który ujawnił się 6 września 1946 r. w Radomiu i jak podawał: *obecnie czuję się niebezpiecznie i mam odgrorzenia od jednostek bandyckich*⁹⁷.

Pierwsze pokwitowanie odbioru pieniędzy w kwocie 5000 zł podpisane przez Mariana Sadowskiego datowane jest na 26 marca 1947 r. i zostało podpisane w Kielcach. Od tego momentu systematycznie UBP wypłacał co najmniej raz w miesiącu gotówkę Marianowi Sadowskiemu oraz wydawał nagrody rzeczowe: materiał na sukienkę, komplet damski oraz buty⁹⁸.

W doniesieniu agenturalnym z 28 marca 1947 r. informuje o prawdopodobnej obecności w Szydłowcu swojego byłego przełożonego „Rena”-„Ostrołota” oraz o miejscu melinowania „Drażala”⁹⁹ w rejonie Sławna-Oblasz. Pierwsze

Stefańskim. Aresztowany 27 maja 1948 r., 20 lipca 1948 r. wyrokiem WSR w Kielcach skazany został na 5 lat więzienia; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 1; AIPN Ki, 013/213, k. 8-35.

⁹⁶ Strz. Stanisław Maciejewski „Listek” (ur. 1 kwietnia 1925 r.) pochodził z Ciepłej, gm. Szydłowiec. W czasie okupacji niemieckiej należał do AK. Od czerwca do listopada 1945 r. był żołnierzem w oddziale DSZ „Rena”-„Ostrołota”. W okresie od kwietnia 1946 r. do 6 września 1946 r. był członkiem placówki WiN we wsi Ciepła wchodzącej w skład oddziału WiN „Dzidy”. 6 września ujawnił się w PUBP Radom. Jesienią 1946 r. lub na początku stycznia 1947 r. Henryk Skórkiewicz „Olsza” zorganizował ponownie placówkę WiN we wsi Ciepła, która weszła w skład oddziału „Iglą”. W jej ramach działał Stanisław Maciejewski, lecz ujawnił się 1 kwietnia 1947 r., nie zdając broni i nadal prowadząc działalność niepodległościową. W lipcu 1947 r. został zwerbowany przez Mariana Jaworskiego „Orkan” do oddziału WiN Józefa Kozłowskiego „Korybuta”. Aresztowany 2 września 1947 r. wyrokiem WSR w Łodzi z dnia 23 stycznia 1948 r. skazany został na karę 15 lat pozbawienia wolności; AIPN BU, 0173/100, k. 75; AIPN Ki, 013/703, k. 19-32; AIPN Ki, 005/1215, k. 30.

⁹⁷ AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 3 i 7.

⁹⁸ AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 30-42.

⁹⁹ Aleksander Młyński „Drażal” (1925-1950) w czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem AK. Latem 1946 r. wstąpił do oddziału NSZ chor. „Zegadły”, gdzie przyjął pseudonim „Drażal” i objął funkcję dowódcy drużyny. Pod koniec maja 1946 r. oddział „Zegadły” a wraz z nim „Drażal” wszedł w skład oddziału WiN „Dzidy” i pozostał w nim do końca lipca 1946 r., do momentu ponownego usamodzielnienia się. W listopadzie 1946 r. „Drażal” przeszedł do oddziału

udokumentowane zadanie agenta „Lota” znajduje się pod tym doniesieniem. Oficer prowadzący zleca „Lotowi”, by ten w wypadku pojawienia się „Dragala” natychmiast poinformował organa bezpieczeństwa za pomocą ustalonego szyfru¹⁰⁰.

Doniesienia agenturalne składane od kwietnia 1947 r. świadczą, iż Marian Sadowski jako agent „Lot” miał na celu rozpracowanie oddziału ppor. Tadeusza Zielińskiego „Igły”¹⁰¹. W kwietniu 1947 r. informował władze bezpieczeństwa, że zgodnie z poleceniem oficera prowadzącego wysłał swojego byłego żołnierza Mariana Jaworskiego „Orkan”¹⁰² w rejon Wierzbicy i Skaryszewa w celu na-

ppor. „Igły” i objął funkcję dowódcy jednego z patroli. Współpracował z oddziałem Antoniego Szeligi „Wichra”. Po rozbiciu oddziału „Igły” i „Wichra” objął dowództwo nad pozostałą w konspiracji grupą partyzantów. Zginął zabity przez agenta UB „15” i członków grupy prowokacyjnej UB 25 sierpnia 1950 r. w Koloni Wawrzyszów; AIPN Ki, 022/122, k. 2-25.

¹⁰⁰ AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 3-4 i 20; AIPN Ki, 005/ 585, t. 1, k. 8-9 i 29.

¹⁰¹ Ppor. Tadeusz Zieliński „Igła”-„Edek” (1927-1948) – rolnik, krawiec, żołnierz AK/WiN. W czasie okupacji niemieckiej należał do AK. Latem 1945 r. żołnierz oddziału DSZ „Harnasia”-„Sokoła”. Od stycznia 1946 r. należał do oddziału „Zagóry”, gdzie pełnił funkcję zastępcy dowódcy. Wiosną 1946 r. wraz z kilkunastoma ludźmi usamodzielniał się i stworzył własny oddział działający na terenie powiatu Radom. W czerwcu 1946 r. podporządkował się strukturom Inspektoratu WiN krypt. „ZZK”, gdzie w wyniku reorganizacji jego oddział podporządkowano Obwodowi Iłżeckiemu WiN krypt. „SL”, którego „Igła” został dowódcą. We wrześniu 1946 r. ujawnił się wraz ze swoimi żołnierzami. W październiku 1946 r. ponownie zorganizował oddział zbrojny. Wstąpiło do niego wielu byłych żołnierzy z oddziału „Dzidy”. W czasie walki z grupą operacyjną UB-KBW 14 czerwca 1948 r. w Dzierzkówku (pow. Radom) został ranny. W następnych dniach podjął decyzję o tymczasowym rozwiązaniu oddziału. Wraz z jednym z żołnierzy zamierzał udać się na kwaterę do Łodzi. W czasie marszu 24 czerwca 1948 r. zginął w niejasnych okolicznościach w pow. Piotrków Trybunalski; AIPN Ki, 015/2, t. 1, k. 112; AIPN Ki, 022/100, k. 1-45.

¹⁰² St. strz. Marian Jaworski „Orkan”-„Stary” (ur. 14 kwietnia 1922 r.) pochodził z Sadku, gm. Szydłowiec. W czasie okupacji niemieckiej należał do AK. 18 maja 1946 r. wstępuje do oddziału ppor. „Dzidy”, u którego służył do 6 września tego roku. Po ujawnieniu się nie zaprzestał działalności niepodległościowej, kontynuując ją w grupach: „Wilczura”, „Czarnego” i „Korybuta” oraz współpracując ze Stanisławem Podkowińskim „Renem”-„Ostrołotem”, Ryszardem Szelochem i Stanisławem Stefańskim. Pierwsze doniesienia agenturalne na temat działalności Mariana Jaworskiego w 1947 r. pochodzą od informatora „Lota” i datowane są na listopad 1947 r. W 1947 r. Marian Sadowski na polecenie UB usiłował wykorzystać go do próby nawiązania kontaktu z „Czarnym” i „Iglą”. Aresztowany w lesie w okolicy wsi Sadek 23 września 1948 r., za przynależność do grupy Aleksandra Życińskiego ps. „Wilczur”, wyrokiem WSR w Kielcach z dnia 17 stycznia 1949 r. został skazany na karę śmierci – wyrok wykonano 14 kwietnia 1949 r.; AIPN Ki, 0024/1026, k. 24; AIPN BU, 0173/100, k. 54-55 i 200; AIPN Ki, 013/3112, t. 1, k. 29-51 i k.32.

wiązania łączności z „Cichym”¹⁰³ bądź bezpośrednio dołączenia do oddziału „Igły”. „Lot” nadmienił w swym raporcie, że *gdyby „Igła” nie chciał się ujawnić, to chłopak ma go sprzątnąć*. Jednak „Orkan” po 4 dniach powrócił, nie nawiązując kontaktu z oddziałem „Igły”, gdyż ten ze względu na obecność wojska przeniósł się na inny teren. Oficer prowadzący, stawiając zadanie Marianowi Sadowskiemu, podkreślił, iż jeśli wyznaczony przez niego *chłopiec nie wejdzie do oddziału „Igły”, to „Lot” ma znaleźć innego kandydata do wstąpienia do oddziału*. Zamiar ten pokazuje determinację organów bezpieczeństwa, by zinfiltrować oddział Tadeusza Zielińskiego „Igły”, a jego samego zlikwidować¹⁰⁴. W doniesieniu agenturalnym z 22 maja 1947 r. informuje, iż „Igła” był w nocy z 17 na 18 maja z oddziałem w Rudzie Małej, a następnie udał się w kierunku Krogulczy. Marian Sadowskim *w celu szybkiego zakończenia sprawy „Igły” z własnej inicjatywy wysłał pismo do niego przez Janka Zająca ze wsi Pomorzany*¹⁰⁵. Powołał się przy tym na polecenie dowództwa organizacji WiN, które rzekomo nakazało skontaktować się z „Iglą” w bardzo ważnych sprawach¹⁰⁶. Doniesienia agenturalne z czerwca 1947 r. zawierają informację, iż będąc w Wierzbicy 13 czerwca 1947 r., „Lot” widział się z „Renomą”, który był przekonywany przez „Dzidę”, że ten ma kontakt z dowództwem WiN i przekazał taką informację łącznikowi „Igły”. Natomiast łącznik „Igły” poinformował „Renomę”, że „Igła” poszukuje kontaktu z „górami” organizacji WiN. Wówczas „Renoma” poinformował łącznika „Igły”, iż może skontaktować „Iglę” z Marianem Sadowskim, który rzekomo posiada taki kontakt. Za pośrednictwem łącznika „Igły” spotkanie zostało umówione na 20 czerwca 1947 r. w okolicach Wierzbicy. Ponadto agent „Lot” informował, że kryjówki „Igły” znajdują się w: Suliszce, Pomorzanych i Stanisławowie. Oficer prowadzący pod tym doniesieniem, załączył następujące zadanie dla „Lota”: *w razie skontaktowania się z „Iglą” ma legendować się informacją, że przychodzi na polecenie ludzi z „góry” organizacji WIN dla nawiązania kontaktu oraz ma za zadanie skontaktować „Iglę” z przedstawicielem organizacji WIN*. Oficer prowadzący nakazał Marianowi Sadowskiemu, by ten

¹⁰³ Władysław Frąk „Cichy”-„Skała” w czasie okupacji niemieckiej należał do AK, natomiast od 1945 r. do oddziału DSZ ppor. „Rena-Ostrolota”. Po rozwiązaniu oddziału przez „Ostrolota” przeszedł do patrolu „Dzidy”; AIPN BU 0173/86, k. 1-3; AIPN Ki, 005/508, k. 2-3.

¹⁰⁴ Marian Jaworski „Orkan” nie orientował się w podwójnej roli swojego byłego dowódcy; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 30-34.

¹⁰⁵ W miejscowości Pomorzany oprócz Janka Zająca również współpracował z grupą „Igły” Stefan Stanisławek (ur. 1898), który w 1947 r. kwaterował partyzantów; AIPN Ki, 013/920, k. 3-7.

¹⁰⁶ AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 42.

przekazał łącznikowi „Igły”, że rzekomy przedstawiciel WiN spotka się tylko z samym „Iglą”¹⁰⁷. W kolejnym doniesieniu Marian Sadowski informował, że 20 czerwca 1947 r. udał się do Wierzbicy, gdzie miał się spotkać z „Iglą”. Gdy ten się nie zjawił, Marian Sadowski udał się do „Renomy” i wspólnie pojechali do miejscowości Pomorzany, by spotkać się z łącznikiem „Igły”. Ustalono wówczas termin kolejnego spotkania na 27 czerwca 1947 r., jednak również i to nie doszło do skutku. Na początku lipca 1947 r. Marian Sadowski „Lot” informował, iż w dniu 30 czerwca 1947 r. we wsi Pomorzany spotkał się z „Jankiem”, który zabrał go do miejscowości Suliszki na spotkanie z zastępcą „Igły”. Wówczas „Lot” poinformował żołnierzy „Igły”, iż ma kontakt z organizacją, od której otrzymał polecenie skontaktowania się z ich oddziałem oraz nawiązania łączności. Od zastępcy „Igły” uzyskał odpowiedź, że dowódca się ucieszy, ponieważ nie posiadają żadnego kontaktu z organizacją. Ponad to powiedział „Lotowi”, że *ze względu na wzmrożone działania wojska boją się o siebie i chętnie by się ulotnili z tego terenu, jednak jest to niemożliwe ze względu, iż nie mają dowodów osobistych*. „Lot” powiedział, że ma dostęp do dowodów osobistych i kart rejestracyjnych, lecz najpierw musi skontaktować się z „górami”. Na tym spotkaniu umówiono się na kolejne, które miało odbyć się w okolicach Wierzbicy. Oficer prowadzący po otrzymaniu tego doniesienia postawił następujące zadanie „Lotowi”. Miał on na następnym spotkaniu uwiarygodnić się w oczach żołnierzy „Igły”, pokazując im blanko kart rejestracyjnych z RKU. Miał również nadmienić, że na razie nie może zdobyć pieczętek urzędowych, lecz na następnym spotkaniu będzie już miał. W razie pytań o możliwość uzyskania „lewych” dowodów osobistych agent miał potwierdzić, iż również może je załatwić. W kolejnym doniesieniu z września 1947 r. agent „Lot” informował, iż w dniu 12 września pod pretekstem wykonywania obowiązków gminnego referenta budowlanego udał się do Wierzbicy na umówione spotkanie z „Iglą”. Jednak oddział „Igły” dokonał napadu na kasę gminy Zalesice w Łączanach 12 września i przeniósł się na inny teren. W związku z tym spotkanie z nim było nie możliwe i zostało przeniesione na kolejny termin¹⁰⁸.

¹⁰⁷ „Renoma” nie posiadał wiedzy na temat agenturalnej działalności Mariana Sadowskiego, był przekonany, iż ten posiada kontakt z dowództwem okręgu WiN; AIPN Ki, 0024/1026, k. 18; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 25-27.

¹⁰⁸ Marian Sadowski łączność z „Iglą” nawiązał za pomocą „Renomy” który przekazywał informacje łącznikowi „Igły” Jankowi zamieszkałemu w miejscowości Pomorzany; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 6-8, 12-16 i 34; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 11-20 i 50.

We wrześniu 1947 r. „Lot” informował również władze bezpieczeństwa, iż ukrywający się w Sadku: Marian Jaworski „Orkan”, Bronisz, Feliks Bębenek¹⁰⁹ oraz Stanisław Maciejewski z Ciepłej i Tadeusz Frydrych „Żuk”¹¹⁰ z Łazickich Chałupek mają kontakt z „Korybutem” z koneckiego i z Aleksandrem Życińskim „Wilczurem” oraz posiadają broń¹¹¹. Jak wynika z zeznań Mariana Jaworskiego złożonych w dniu 14 października 1948 r. w PUBP Radom, to Marian Sadowski „Lot” spotykał się wielokrotnie z nim w lipcu 1947 r. Marian Jaworski nieświadomy podwójnej roli byłego dowódcy zwierzał się ze swej działalności w grupie „Wilczura” i „Korybuta”, ponadto mówił o innych członkach tych grup. Trzy dni po ostatnim spotkaniu z Marianem Sadowski z Jaworskim w Szydłowcu w lipcu 1947 r. do jego domu przyjechali funkcjonariusze UB, nie zastając go jednak. Kilka dni później Marian Jaworski postanowił wspólnie z Aleksandrem Życińskim „Wilczurem” ukrywać się, ponieważ obaj byli poszukiwani przez władze bezpieczeństwa¹¹².

¹⁰⁹ Strz. Feliks Bębenek (ur. 4 kwietnia 1918 r. we wsi Broniów, gm. Orońsk) w okresie niemieckiej okupacji należał do AK. Od wiosny do lipca 1946 r. był w oddziale WiN Stanisława Sokoła „Sokoła”, a następnie w od lipca do września 1946 r. należał do oddziału WiN Mariana Sadowskiego „Dzidy”. Ujawnił się 6 września 1946 r. i ponownie w dniu 13 kwietnia 1947 r. w PUBP Radom. Nie zaprzestał działalności niepodległościowej. W lipcu 1947 r. wstąpił do oddziału WiN Józefa Kozłowskiego „Korybuta”. Aresztowany 2 września 1947 r. wyrokiem WSR w Łodzi z dnia 5 kwietnia 1948 r. został skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności; AIPN Ki, 013/603, k. 8-35.

¹¹⁰ Strz. Tadeusz Frydrych „Żuk” (ur. 10 maja 1925 r. w miejscowości Chałupki Łaziskie, gm. Wolanów) w czasie okupacji niemieckiej od stycznia 1943 r. był żołnierzem AK. Od lutego do września 1946 r. należał do oddziału WiN ppor. Mariana Sadowskiego „Dzida”. Następnie współpracował z oddziałem „Igły”. W czerwcu 1947 r. wstąpił do oddziału WiN Józefa Kozłowskiego „Korybuta”. 2 września 1947 r. został aresztowany przez PUBP Końskie i wyrokiem WSR w Łodzi w styczniu 1948 r. skazany na 12 lat pozbawienia wolności; AIPN, BU 0173/100, k. 2 i 44; AIPN Ki, 013/603, k. 8-35.

¹¹¹ Marian Sadowski podał, iż 26 września 1947 r. napisał list: *Do dowódcy patrolu operacyjnego „Igły”. Z powodu otrzymania z dowództwa okręgu polecenia nawiązania z Panem kontaktu i z powodu, że mam do niego meldunek. Proszę o podanie miejsca mojego zetknięcia się z Panem ewentualnie z Pańskim zastępcą. Kontakt na mnie droga odwrotną przez nadawcę. W doniesieniu tym Marian Sadowski zwraca uwagę na opieszalą pomoc, jakiej udzielono rannym milicjantom, których do Wierzbicy przewieziono dopiero po upływie godziny. Kontakt w drugą stronę wygląda w sposób następujący, Janek po nawiązaniu łączności z „Iglą” i po ustaleniu terminu spotkania zawiadomił Radulskiego „Renome” z Wierzbicy, który przekazał informację telefonicznie Marianowi Sadowskiemu w Szydłowcu, wyznaczając termin przyjazdu na dany dzień hasłem – w sprawie budowlanej; AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 39; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 23-45.*

¹¹² AIPN Ki, 013/3112, t. 2, k. 8. AIPN Ki, 0024/1026, k. 39.

W doniesieniu z 23 października 1947 r. agent „Lot” informował, iż nadal nie uzyskał żadnej odpowiedzi od „Igły”. Marian Sadowski podawał również informacje zasłyszane od swojego byłego podwładnego Radulskiego „Renomy” z Wierzbicy, iż rzekomo w Wąchocku i okolicach szykowała się grupa ludzi pod przywództwem „Czarnego” do współpracy z oddziałem „Igły” i do wspólnego napadu w okolicach Ilży. O samym „Czarnym” Marian Sadowski pisał, iż jest to osoba, która prawdopodobnie ujawniła się w 1946 r. oraz podawał, że zna ją Kazimierz Anduła „Kadet”¹¹³ i Jan Środa „Grom”¹¹⁴ z Radomia. W doniesieniu tym Marian Sadowski wykazał się inicjatywą w rozpracowywaniu oddziału „Igły”, sugerując oficerowi prowadzącemu następujące rozwiązanie: wysłanie 2 funkcjonariuszy z PUBP oraz ukrywającego się Mariana Jaworskiego „Orkana” i brata „Pokrzywki” (byłego partyzanta z oddziału „Dzidy”) pod przykrywką patrolu „Dzidy”. Po wejściu w teren pozorowany patrol miał wejść w kontakt z „Czarnym” lub „Iglą” i ustalić ich kryjówki. Natomiast „Lot” przez Radulskiego z Wierzbicy i Zająca z Pomorzana miał nadal starać się rozpracować oddział „Igły”¹¹⁵.

W listopadzie 1947 r. we wsi Sadek Marian Sadowski w towarzystwie Mariana Matli skontaktował się z Marianem Jaworskim i Aleksandrem Życińskim „Wilczurem”. W trakcie tego spotkania „Orkan” i „Wilczur” oświadczyli Marianowi Sadowskiemu, że zamierzają wyjechać na inny teren i się „zamelinować”. Wówczas to „Lot” przekonał wymienionych partyzantów, by jeszcze nie wyjeżdżali, zapewniając, iż skontaktuje ich z dwoma ukrywającymi się we wsi Orłów ludźmi (najprawdopodobniej chodzi tu o wymienionych wcześniej funkcjonariuszy UB). Następnie „Orkan” oraz „Wilczur” udali się do wsi Orłów, by spotkać się z wymienioną dwójką „konspiratorów” od „Dzidy”, jednak nie do-

¹¹³ Strz. Kazimierz Anduła „Kadet” (ur. 7 listopada 1925 r. w Firleju koło Radomia) był żołnierzem w oddziałach: Władysława Dygasa „Ryszarda”, Stanisława Sokoła „Sokoła”. Po rozwiązaniu oddziału „Sokoła” wcielony został w sierpniu 1946 r. do oddziału WiN „Dzidy”. Po ujawnieniu współpracował z oddziałem Stanisława Piwnickiego „Szczerbola”-„Snopka”; AIPN BU, 0173/78, k. 21; AIPN Ki, 005/890, k. 32.

¹¹⁴ Strz. Jan Środa „Grom” (ur. 4 marca 1925 r. w Śmiłowie, gm. Rogów) mieszkał w Radomiu. Od sierpnia do 6 września 1946 r. był żołnierzem oddziału WiN „Dzidy”. 6 września 1946 r. ujawnił się w PUBP Radom. Kontynuował jednak działalność niepodległościową w oddziale WiN „Czarnego” i „Wilczura” oraz współpracował z grupą Ryszarda Szelocha „Kruka” i Mariana Jaworskiego „Orkana”. O jego działalności konspiracyjnej UB informował Marian Sadowski. 13 stycznia 1948 r. został aresztowany i wyrokiem WSR w Kielcach z dnia 1 kwietnia 1948 r. skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności; AIPN Ki, 022/99, k. 95; AIPN Ki, 013/411, k. 12-33.

¹¹⁵ AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 48.

szło do tego z nieznanymi przyczynami¹¹⁶. W kolejnych doniesieniach z listopada 1947 r. agent „Lot” sprecyzował swoje plany działania. Zamierzał za pośrednictwem Mariana Jaworskiego i Aleksandra Życińskiego „Wilczura” nawiązać kontakt z „Czarnym” z Wąchocka, którego z kolei podejrzewał o kontakty z „Iglą”. Następnie chciał od środka rozpracowywać oddział „Iglę” i jego placówki. *Po połączeniu się ich z „Czarnym” i „Iglą” ja przejmę nad nimi autorytet, który doprowadzi do zlikwidowania grupy.* Agent „Lot” liczył, że tą drogą dotrze również do „Drażala”, z którym już próbował nawiązać łączność za pomocą Zygmunta Kołodziejkiego „Góry”¹¹⁷. Dla uwiarygodnienia siebie, Mariana Jaworskiego i jego kolegi w oczach „Iglę” prosił o kilka egzemplarzy prasy konspiracyjnej, którą przedstawi członkom grupy „Czarnego” w celu uwiarygodnienia swoich kontaktów z organizacją WiN¹¹⁸.

W kolejnych doniesieniach z listopada 1947 r. „Lot” informuje, że Aleksander Życiński, Marian Jaworski, Marian Matla, Ryszard Jedliński dokonali następujących napadów: na bank w Suchedniowie, na spółdzielnię w Ninkowie, napadu na szosie Radom-Kielce w okolicy miejscowości Barak oraz rozbroili w Suchedniowie sierżanta z PUBP z Kielc, rekwirując pistolet. Wszyscy

¹¹⁶ Podczas spotkania „Orkan” oraz „Wilczur” przekazali 55 tys. zł Marianowi Sadowskiemu na zakup potrzebnych rzeczy m.in. broni, amunicji, lornetki itp., o czym „Dzida”/”Lot” nie poinformował oficera prowadzącego. Przy kolejnym spotkaniu konspiratorzy ponownie przekazali pieniądze i złoty zegarek „Dzidzie” na zakup potrzebnych rzeczy, o czym już złożył meldunek; AIPN Ki, 013/3112, t. 2, k. 10-11.

¹¹⁷ Strz. Zygmunt Kołodziejki „Góra” (ur. 14 kwietnia 1922 r. w Cerkwi, pow. Radom) w okresie okupacji niemieckiej należał do AK. Następnie od czerwca do listopada 1945 r. był żołnierzem oddziału DSZ „Rena”-„Ostrolota”. Od listopada 1945 r. do września 1946 r. należał do oddziału WiN „Dzidy”. Ujawnił się 6 września 1946 r. w PUBP w Radomiu. W 1947 r. utrzymywał kontakt z „Dzidą”, posiadał prawdopodobnie kontakt z „Drażalem”, z którym, jak wynika z zachowanych doniesień, Marian Sadowski usiłował za jego pośrednictwem nawiązać kontakt; AIPN Ki, 022/99, k. 59; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 56.

¹¹⁸ Z zeznań Mariana Jaworskiego wynika, iż to „Dzida” sugerował „Wilczurowi” i „Orkanowi”, że to on ich skontaktuje z „Czarnym” i „Iglą”. Łącznikiem między „Dzidą” a „Wilczurem” i „Orkanem” w tej sprawie był Kazimierz Stanisławek „Olbrzym”. Zamiar ten potwierdza zeznanie Kazimierza Stanisławka z 24 marca 1948 r., w którym podaje, iż z Aleksandrem Życińskim skontaktował go w listopadzie 1947 r. „Dzida”. Podczas spotkania, na które zabrał go „Dzida” i którym uczestniczyli: „Wilczur”, Marian Jaworski „Orkan”-„Stary” oraz Marian Matla „Kajtek”, „Wilczur” poprosił Kazimierza Stanisławka, by ten skontaktował go z członkiem WiN Marianem Sową z Wąchocka (w ten sposób „Lot” chciał spenetrować grupę WiN „Czarnego” oraz „Drażala”-ponieważ przypuszczał bądź też wiedział, że placówka WiN w Wąchocku utrzymuje z wymienionymi kontakt); AIPN Ki, 013/3112, t. 2, k. 11 i t. 1, k. 88-90; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 56.

wymienieni planowali (zgodnie z planem „Lota”) połączenie się z „Czarnym”, do którego miał ich doprowadzić Stanisławek z Wierzbicy¹¹⁹. W listopadzie 1947 r. „Lot” dowiedział się od Lucjana Stanisławka „Pokrzywa”¹²⁰ z Wierzbicy, że zgłosił się do niego łącznik od „Czarnego”, nakazując zabranie ze sobą Mariana Jaworskiego wraz z kolegami, których „Dzida” chciał wykorzystać do spenetrowania grupy „Czarnego i „Igły”. Następnie mieli udać się do Wąchocka, by tam dokonać koncentracji sił. Od Lucjana Stanisławka dowiedział się, że grupa „Czarnego” i Mariana Jaworskiego ma połączyć się w Wąchocku z oddziałem „Igły”, zaś scalone oddziały miały liczyć 25 osób. Na podstawie powyższych informacji dostarczonych przez agenta „Lota” mjr Brzoza nakazał przeprowadzenie operacji przeciwpartyzanckiej w Wąchocku 19 listopada 1947 r. Jej celem była likwidacja połączonych grup „Igły”, „Czarnego” oraz „Orkana”. Do realizacji powyższego zadania wyznaczono: 200 żołnierzy KBW, 100 Funkcjonariuszy MO oraz 18 funkcjonariuszy UB. Wymienione grupy partyzantów były ukryte w pobliskim lesie, a kiedy zobaczyły przejeżdżające ciężarówki z wojskiem, wycofały się w głąb lasu i tym samym umknęły obławie¹²¹.

W doniesieniu agenturalnym z 23 listopada 1947 r. Marian Sadowski informował oficera prowadzącego mjr Brzozę, że ludzie Mariana Jaworskiego w drodze na umówioną koncentrację zauważyli jadące ciężarówki z grupą operacyjną i wycofali się w stronę Suchedniowa. Na miejscu koncentracji był również Stanisławek z Wierzbicy, z którym Marian Sadowski następnie rozmawiał

¹¹⁹ Strz. Kazimierz Stanisławek „Olbrzym” (ur. 20 maja 1927 r.) pochodził z Wierzbicy. 1 marca 1944 r. wstąpił do AK. Od 1946 r. członek Placówki WiN Wierzbica. Po rozwiązaniu oddziału „Dzidy” we wrześniu 1946 r. nie ujawnił się. W 1947 r. wstąpił do ORMO (był gminnym komendantem ORMO na Wierzbicę). Pod wpływem inspiracji „Lota” i za jego pośrednictwem w listopadzie 1947 r. nawiązał współpracę z grupą „Wilczura”. Aresztowany 22 marca 1948 r.; AIPN Ki, 0024/959, k. 41; AIPN Ra, 151/24, k. 9-20; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 27-28.

¹²⁰ Strz. Lucjan Stanisławek „Pokrzywa” (ur. 16 kwietnia 1925 r., w Prużanach, woj. Brześć nad Bugiem) mieszkał w Wierzbicy. Od 1943 r. należał do AK, następnie od 1945 r. do placówki DSW w Wierzbicy pod dowództwem „Renomy”. Od sierpnia do września 1946 r. był żołnierzem oddziału WiN „Dzidy”. Ujawnił się 6 września 1946 r. w PUBP Radom. Lucjan Stanisławek posiadał brata Kazimierza, który był członkiem oddziału „Wilczura”. Utrzymywał w 1947 r. kontakt z „Czarnym” i Marianem Jaworskim. W 1947 r. Marian Sadowski jako agent UB „Lot” wyciągał od niego informacje na temat Jaworskiego i Szelocha oraz „Czarnego”. W 1947 r. zwerbowany do współpracy z UB jako agent „Jedynka”, jednak na podstawie teczki można stwierdzić, iż nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań. Aresztowany wiosną 1948 r. za współpracę z „Wilczurem” po doniesieniach „Lota”; AIPN Ki, 005/404, k. 2-14; AIPN Ki, 013/3112, t. 1, k. 39-40 i 98-116.

¹²¹ AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 41; AIPN Ki, 013/3112, t. 1, k. 44-50 i 154.

w Sadku, informując go, iż ma dla grupy Mariana Jaworskiego rzekome zlecenie koło Krogulczy na trasie Radom-Kielce. Wspomniana akcja miała dotyczyć przejęcia taksówki, którą miały być przewożone 2,5 mln złotych. W działaniach agenturalnych Marian Sadowski po raz kolejny wykazał się inicjatywą, proponując Jaworskiemu i Stanisławkowi zakwaterowanie w domu znajdującym się pod lasem we wsi Kąty, ze względu na możliwość skrytego podejścia do zabudowań lub rejonu zasadzki, co przyspieszyłoby likwidację grupy przez UB. Do Mariana Jaworskiego w tym czasie dołączył Ryszard Szeloch¹²² z Sadku. Zdołał on zbiec konwojującym go milicjantom z Szydłowca¹²³.

Pod koniec listopada 1947 r. „Lot” informował o godzinie i miejscu planowanej akcji na konwój. Na podstawie tego doniesienia mjr „Brzoza” zlecił przeprowadzenie operacji w celu zlikwidowania grupy Mariana Jaworskiego „Orkan”. W nocy z 24 na 25 listopada funkcjonariusze UB zorganizowali zasadzki na grupę Mariana Jaworskiego we wsiach Dąbrówka Zabłotna oraz Krogulcza, jednak bez rezultatów. Kolejne doniesienie pochodzi z 26 listopada 1947 r. „Lot” podawał wówczas, że grupa wycofała się z rejonu zaplanowanej akcji po tym, jak zaobserwowała szykujące się do działań żołnierzy KBW. Podał jej lokalizację w miejscowości Sadek (zabudowania narzeczony Jaworskiego) oraz wskazał na obecność dwóch nowych osób z Wąchocka. Marian Sadowski sugerował również, że w wypadku przeprowadzanego wywiadu na temat członków grupy należałoby zwrócić uwagę na tych nowych członków z Wąchocka, aby odsunąć podejrzenia od niego. Kolejny raz szczegółowy donos agenta „Lota” doprowadził do przeprowadzenia 26 listopada 1947 r. obławy we wsi Sadek w celu likwidacji grupy Mariana Jaworskiego. Operacją dowodził mjr Brzoza, mając do dyspozycji 25 żołnierzy KBW oraz funkcjonariuszy MO

¹²² Kpr. Ryszard Szeloch „Kruk” (ur. 21 stycznia 1926 r.) pochodził z Sadku, gm. Szydłowiec. W czasie okupacji niemieckiej należał do AK. Do września 1946 r. służył w oddziale WiN „Dzidy”, gdzie pełnił funkcję dowódcy I drużyny. Brał udział w większości akcji oddziału „Dzidy”. 6 września 1946 r. ujawnił się w PUBP Radom. Nie zaprzestał jednak działalności niepodległościowej, kontynuując ją w oddziale „Wilczura”. Zginął 31 stycznia 1949 r. w czasie starcia z grupą operacyjną KBW; AIPN BU, 0173/100, k. 100; AIPN Ki, 005/1215, k. 30.

¹²³ Marian Sadowski poinformował również, iż pochodzący z Sadku milicjant pracujący w Komendzie Powiatowej MO w Radomiu półtora miesiąca wstecz widział się z Marianem Jaworskim w Sadku. Agent „Lot” doniósł, iż milicjant oglądał broń Jaworskiego i *miast go wtedy aresztować, jeszcze doradził mu w te słowa, „nie masz się co dać złapać, lepiej sobie wypal w łeb, gdyż i tak kula Cię czeka.* W wyniku tego meldunku aresztowano sołtysa z Pogorzałek za udzielenie podwoły grupie Jaworskiego, Wydział Specjalny MO rozpoczął rozpracowanie pochodzącego z Sadku milicjanta, który widział się z Jaworskim; AIPN Ki, 0024/1026, k. 44-45.

z Szydłowca i UB z Radomia. W trakcie przeszukiwania wsi Sadek przez UB 6 żołnierzy, „Orkana” zorientowało się, że trwa obława i wycofało się do lasu, gdzie właśnie milicjanci i żołnierze KBW zorganizowali zasadzkę. Na podejściu do lasu wywiązała się krótka wymiana ognia pomiędzy nimi a grupą „Orkana”. W jej wyniku zginął funkcjonariusz Mieczysław Soczewa z posterunku MO Szydłowiec. Natomiast bojownikom „Orkana” udało się przebić przez pierścień obławy. Została za nimi wysłana grupa pościgowa, która jednak nie natrafiła na partyzantów. Po wymknięciu się obławie wycofali się bowiem w kierunku Wąchocka. Na podstawie doniesień agenta „Lot” aresztowano wówczas 13 osób w tym całą rodzinę Genowefy Ruzik¹²⁴.

Na podstawie zeznań Mariana Jaworskiego oraz późniejszych meldunków agenturalnych Mariana Sadowskiego możemy przypuszczać, że w wyniku tej obławy agent UB „Lot” się zdemaskował. Pozostali w konspiracji członkowie grupy „Orkana” i „Wilczura” najprawdopodobniej domyślali się odtąd, jaką rolę faktycznie odgrywał Marian Sadowski. Pierwszym symptomem było uchylanie się od spotkań z „Lotem” Lucjana Stanisławka, którego chciał on wykorzystać do nawiązania łączności z Marianem Jaworskim i Ryszardem Szelochem. Potwierdzają powyższą hipotezę również późniejsze meldunki agenturalne, z których wynika, iż „Lot” nie miał już bezpośredniego kontaktu z ludźmi z otoczenia „Orkana”. Od początku 1948 r. „Lot” ograniczał się w meldunkach do podawania osób, które pomagały partyzantom oraz domniemanych miejsc, gdzie mogli się oni ukrywać. Sugerował rozwiązania taktyczne dla grup operacyjnych, które umożliwić miały likwidację wymienionych konspiratorów. Kolejny argument na poparcie powyższej tezy znajduje się w doniesieniu agenturalnym z 23 stycznia 1948 r., w którym Marian Sadowski donosi, że *siostra*

¹²⁴ Z materiałów wynika, że w dniu obławy, tj. 26 listopada 1947 r., we wsi Sadek razem z Marianem Jaworskim „Orkan” byli: Aleksander Życiński „Wilczur”, Karol Łoniewski „Lew”, Marian Sowa „Orlicz”, Ryszard Szeloch „Kruk”, Jan Środa „Grom”. Jak wynika z zeznań Mariana Jaworskiego, do mieszkania, w którym przebywała grupa „Orkana”, rano przyszedł Marian Sadowski „Dzida”/„Lot” oraz Marian Matla „Kajtek”, którzy po kilku godzinach opuścili dom narzeczonej Jaworskiego, Genowefy Ruzik. Po pewnym czasie partyzanci, jedząc obiad, zauważyli przez okno przechodzących obok 2 funkcjonariuszy UB, którzy najprawdopodobniej pomylili domy i poszli dalej. W tej sytuacji konspiratorzy chwycili za broń i wyskoczyli przez okno, kierując się w stronę lasu. Z zeznań Karola Łoniewskiego wynika, iż funkcjonariusza MO strzałami z bliskiej odległości zastrzelił „Orkan”. Warto nadmienić, że z dokumentu wynika, iż strzelał tylko jeden żołnierz KBW, co potwierdził funkcjonariusz UB: *żołnierze KBW nie strzelali za partyzantami*; AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 50; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 60-64 i 73, AIPN Ki, 013/3112, t. 1, k. 44-58 i 154.

Szelocha Marysia pracująca w Nadleśnictwie Szydłowiec na mnie wygaduje, że to wszystko z mojej winy. Tak, że jeśli to jest prawdą to oni mogą w końcu uwierzyć i może dla tego nie dają o sobie znaku. Jak wynika z doniesień agenturalnych od tego momentu „Lot” nie próbował nawiązać kontaktu z Marianem Jaworskim, Ryszardem Szelochem ani z Lucjanem Stanisławkiem. Świadczyć to może o tym, że agent „Lot” przypuszczał, iż jego podwójna rola została rozszyfrowana. Tuż po akcji we wsi Sadek, na podstawie doniesień „Lota” funkcjonariusze UB zorganizowali „kocioł” w domu Mariana Sowy w Wąchocku, z którego udało się partyzantowi uciec, jednak w trakcie ucieczki został postrzelony¹²⁵.

Przypadek sprawił, że 21 marca 1948 r. kontakt z Marianem Sadowskim nawiązał Ludwik Sobol „Fala”¹²⁶, którego Urząd Bezpieczeństwa za pośrednictwem zwolnionego z aresztu ojca zachęcał do ujawnienia się w PUBP w Radomiu. Wówczas „Lot” przedstawił na piśmie swój zamiar skierowania „Fali” w celu ujawnienia się w PUBP Radom oraz zasugerował, iż ten posiada zapewne cenne informacje dotyczące „Drażgala”. Od tego momentu odnowiony kontakt „Lota” oficer UB usiłował wykorzystać do rozpracowania „Drażgala”. W doniesieniu z 26 kwietnia 1948 r. „Lot” podawał, że będąc w Mniszku, rozmawiał

¹²⁵ AIPN Ki, 013/3112, t. 1, k. 61-66.

¹²⁶ St. sierż. Ludwik Sobol „Fala”-„Wojtek” (ur. 4 sierpnia 1921 r. w Koloni Kierzków, pow. Radom) w czasie okupacji niemieckiej należał do NSZ. W 1945 r. wstąpił do oddziału NSZ pod dowództwem Adama Gomuły „Bej”. Od kwietnia 1946 r. należał do oddziału NSZ „Zegadły”, a od maja do września 1946 r. do oddziału WiN „Dzidy”, w którym sprawował funkcję szefa kompani. 6 września 1946 r. ujawnił się jako członek oddziału „Dzidy” w PUBP Radom. Po ujawnieniu nadal kontynuował działalność niepodległościową, współpracował z grupą Ryszarda Szelocha „Kruk” i Aleksandra Młyńskiego „Drażgala”. Marian Sadowski jako agent „Lot” usiłował nawiązać za jego pomocą kontakt z „Drażgalem”, jednak bez powodzenia. Jak wynika z zeznań Władysława Dygasa „Czarnego”, to Ludwik Sobol we wrześniu 1947 r. brał udział w akcjach razem z „Drażgalem”. Z analizy dokumentów wynika, iż w styczniu 1948 r. „Fala” spotykał się z „Drażgalem” oraz z innymi członkami z jego grupy. Z analizy dokumentów wynika również, iż pomimo tego że „Fala” posiadał kontakt z „Drażgalem”, jednak nie chciał skontaktować Mariana Sadowskiego „Dzidy”/„Lot” z „Drażgalem”. Na podstawie tych informacji możemy postawić hipotezę, że Ludwik Sobol lub Aleksander Młyński podejrzewali Mariana Sadowskiego o działania agenturalne. W 1948 r. Sadowski, nie mogąc za pomocą „Fali” zinfiltrować oddział „Drażgala”, wykorzystał zaufanie, jakim darzył go „Fala” i na polecenie mjr Brzozy z UB naklonił go do ujawnienia się. Dzięki temu organy bezpieczeństwa mogły w toku przesłuchań wyciągnąć od niego informacje na temat „Drażgala”. Wyrokiem WSR w Kielcach z 28 października 1949 r. skazany został na karę 12 lat pozbawienia wolności. Aresztowanie Ludwika Sobola „Fali” najprawdopodobniej było dla Aleksandra Młyńskiego „Drażgala” kolejnym sygnałem potwierdzającym działalność agenturalną Mariana Sadowskiego TW „Lot”; AIPN BU, 0173/81, k. 49; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 96 i 146; AIPN Ki, 013/3112, k. 84.

ze sklepowym Kaletą, który kupował od „Drażala” zarekwirowane przez niego towary. Kaleta jednak poinformował „Lota”, iż dawno nie widział „Drażala”, ponieważ przebywa on prawdopodobnie w opoczyńskim, w rejonie Komorowa lub Wrzосу.

W doniesieniach agenturalnych od kwietnia do września 1948 r. dominuje kwestia likwidacji grupy Ryszarda Szelocha „Kruka”. Marian Sadowski podkreśla błędy, jakie popełnia nieudolna MO w swych działaniach. Sugerował, że – według niego – aby akcja przeciw partyzancka była skuteczna i aby *schwytano lub zlikwidowano tych bandytów*, należy zamiast wysyłać w pole plutony operacyjne, zorganizować bardziej efektywne zasadzki grup 4-5 osób w kilku punktach, natomiast oddziały KBW powinny być wykorzystane do blokady terenu tak, by nie dopuścić do wymknięcia się poszukiwanych. Nadmienia, iż mieszkańcy Sadku nie informują organów bezpieczeństwa o obecności „leśnych” ze względu na strach przed Szelochem i Stefańskim. „Lot” nie mając możliwości nawiązania osobistego kontaktu z Szelochem i Jaworskim, w meldunkach podaje ich przypuszczalne kryjówki oraz nazwiska osób, które mogą im pomagać¹²⁷.

5 sierpnia 1948 r. komisja składająca się z oficerów UB z Kielc oceniła pracę agenturalną Mariana Sadowskiego „Lota” jako dobrą, a dostarczane informacje jako cenne. Podkreślono w tym raporcie jego możliwości kontaktowania się z elementem „wrogim” na terenie powiatu Radom. Tym samym agent „Lot” zostaje przekazany przez PUBP w Kielcach jako kontakt do PUBP w Radomiu w celu dalszej współpracy¹²⁸.

We wrześniu 1948 r. Marian Sadowski zostaje wezwany do RKU w Radomiu, gdzie oznajmiono mu, że 10 grudnia zostanie wcielony do jednostki wojskowej. Jak podaje w doniesieniu z 11 listopada 1948 r. do oficera prowadzącego: *jeśli muszę być wcielony do wojska, to wolalbym być wcielony do miejscowych jednostek operacyjnych, gdyż w ten sposób mógłbym przyczynić się do likwidacji band*. W doniesieniu tym przyznaje, iż kontakt z Ryszardem Szelochem został zerwany i trudno mu ponownie nawiązać z nim łączność. Wobec tego wymienia potencjalne meliny grupy m.in. we wsiach: Budki, Wymysłów, Broniów, Kaleń, Kłudno. Rzuca podejrzenia na osoby współpracujące w 1946 r. z podziemiem niepodległościowym (ZZK) jako na potencjalnych meliniarzy grupy Szelocha m.in. na Kuształa z Kłudna, Żurowskiego i Lipińskich ze wsi Wymy-

¹²⁷ W doniesieniach z tego okresu często pisze również o nastawieniu do podziemia zbrojnego na prowincji, sugerując, iż większość ludzi jest zmęczona i boi się represji za pomoc udzielaną partyzantom, a oparcie znajdują oni głównie u członków rodzin oraz członków organizacji niepodległościowych z czasów okupacji niemieckiej; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 96-113.

¹²⁸ AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 49.

słów, Tadeusza Figarskiego z Dobruty. Wynikiem tych donosów jest aresztowanie Żurowskiego (jego syn zginął jako żołnierz WiN patrolu „Dzidy”) ze wsi Wymysłów. W grudniu 1948 r. Marian Sadowski sugerował, że najprawdopodobniej Ryszard Szeloch na święta przyjdzie w rejon Sadku, gdyż ma w zwyczaju odwiedzać w tym czasie dom. W styczniu zintensyfikował swoje działania. W doniesieniu z 13 stycznia 1949 r. podawał, że Ryszard Szeloch dokonał w grudniu 1948 r. napadu na samochody na drodze w okolicy Świerczku. O zaangażowaniu Mariana Sadowskiego w sprawę Ryszarda Szelocha świadczy fakt, iż podał, że w miesiącu lutym 1949 r. będzie miał urlop, *który chciałbym zużytkować na przyczynienie się do likwidacji bandyty Szelocha przez wzięcie udziału z funkcjonariuszami Urzędu w operacji, a to ze względu iż znam szereg miejscowości, gdzie może przebywać, lecz określenie ich i podanie nazwisk jest bardzo trudne, gdyż nie pamiętam ich a tylko wzrokowo pamiętam miejsce i dom, gdzie może bandyta ten znaleźć schronienie*. Meldunek ten pokazuje, jak wielką rolę w likwidacji Szelocha odegrał agent „Lot” oraz o jego osobistym zaangażowaniu w to zadanie, wykraczającym poza oczekiwania oficera prowadzącego. W doniesieniu z 29 stycznia 1949 r. podaje też, że mieszkający w Szydłowcu Nowakowski często spotykał się z Szelochem, nim ten zaczął być poszukiwany. Ponadto wzmiankował, że jak wynika z przeprowadzonego wywiadu ze Snopkiewiczem z Szydłowca, Szeloch miał pojawić się w okolicach Szydłowca. Marian Sadowski nadmienił, iż będzie starał się nawiązać z nim kontakt lub wysledzić jego miejsce ukrycia¹²⁹.

Informacje przekazywane przez agenta „Lota” w znacznej mierze przyczyniły się do likwidacji kpr. Ryszarda Szelocha „Kruka” i strz. Stanisława Stefańskiego „Sowy”¹³⁰. Dzięki nim organy bezpieczeństwa poznały wiele melin oraz

¹²⁹ *W połowie stycznia 1949 r. w Starostwie spotkał mnie i zaczął sędzia Snopkiewicz z Szydłowca (kulawy), który zapytał mnie, czy nie poznał bym pisma Szelocha, a gdy go zapytałem dla czego, to oświadczył mi że dostał mu się pewien list i chciałby wiedzieć, czy to jest pismo Szelocha. Później jak się dowiedziałem to list i pistolet żekomo [s!] został podrzuczony jemu na balkon przez niejaką Nowakowską z Szydłowca. Prawdopodobnie ten list mógł zawierać informację o tym, że Ryszard Szeloch zamierza przybyć w okolice Szydłowca lub do Szydłowca. W doniesieniu tym Marian Sadowski podał również, iż donosił już na Nowakowskiego, że otrzymał od niego amunicję 9 mm oraz że wymieniony proponował mu napad. Informuje również, że Nowakowski posiadał dobre relacje z Szelochem oraz że informował wielokrotnie o swoich kontaktach w Ostrowcu. Najprawdopodobniej „Lotowi” pomógł przypadek, iż sędzia Snopkiewicz, polegając na dobrej opinii Mariana Sadowskiego z konspiracji ZZK/WiN i chcąc wystrzec się prowokacji, zapytał go, czy potwierdza autentyczność pisma Ryszarda Szelocha; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 130-131; AIPN Ki, 0024/1026, t. 2, k. 82-88.*

¹³⁰ Strz. Stanisław Stefański „Sowa” (ur. 4 lutego 1926 r.) pochodził z Sadku, gm. Szydłowiec. Do września 1946 r. był żołnierzem oddziału WiN ppor. Mariana Sadowskiego „Dzidy”.

tras przemarszów, z których korzystała grupa „przetrwania”. Swymi donosami „Lot” spowodował obławę na grupę „Orkana” we wrześniu 1947 r. w Sadku, ponadto prawdopodobnie przekazane przez niego informacje, mogły przyczynić się znacznie do obławy na grupę „Kruka”¹³¹.

Następne doniesienie „Lota”, znajdujące się w teczce agenturalnej, datowane jest dopiero na 16 lipca 1949 r. Z zachowanych dokumentów wynika jednoznacznie, iż „Lot” został skierowany do rozpracowania „Drażala”. W doniesieniu tym „Lot” podawał, że „Drażal” przebywał kilka dni wcześniej w Mniszku. Marian Sadowski informował, iż w tej sprawie ma zamiar penetrować rejon Mniszek-Przytyk, gdyż tam znajdują się kryjówki partyzanta. Podał również, iż *przy ewentualnym spotkaniu z nim potrzebne były by mi granaty gdyż pistolet może czasem zawieść, a wiem że spotkanie to w tym rejonie powinno z nim nastąpić. Meldunek z akcji na „Drażala” będę przysyłał co sobota w godzinach 21-22*¹³². Nadmienić należy, że informacje dostarczane UB przez agenta „Lot” wcześniej doprowadziły do aresztowania Czesława Spadło „Małego”, który od października 1947 r. był członkiem grupy „Drażala”¹³³.

Zaangażowanie „Lota” w tej kwestii podkreśla fakt, że już 30 lipca 1949 r. donosił, iż będąc w miejscowości Oblas w rozmowie z Hernikiem¹³⁴, dowiedział się o pobycie zimą 1949 r. „Drażala” w Oblasie, gdzie spotkali go 4 funkcjonariusze ORMO, jednak po krótkiej rozmowie nie podjęli żadnego działania. „Lot” ustalił również, że „Drażal” po śmierci jego wspólnika Sobola przebywał w okolicach Mniszka, w gajówce Chronów u niejakej Pankowskiej. Rozmawiał nawet z nią na temat jednego z funkcjonariuszy ORMO z Wolanowa nazwiskiem Cyrański. „Lot”, realizując ściśle zalecenia mocodawców z PUBP Radom, informował, że *w myśl zaleceń Z-cy Szefa Urzędu udałem się do miejscowości Wawrzyszów, gdzie nocowałem u Kowalczykowej której mąż obecnie prze-*

6 września 1946 r. ujawnił się w PUBP Radom, następnie kontynuował działalność niepodległościową w grupach „Orkana” i „Wilczura”. Zginął 29 stycznia 1949 r. w czasie starcia z grupą operacyjną UB-KBW w rejonie miejscowości Barak (pow. Radom); AIPN BU, 0173/100, k. 98; AIPN Ki, 005/1215, k. 16 i 30.

¹³¹ AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 130-134.

¹³² AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 135-136.

¹³³ „Drażal” mógł przypuszczać, iż za to aresztowanie odpowiada „Dzida”; AIPN Ki, 013/3112, t. 1, k. 71-73.

¹³⁴ Bolesław Hernik (zam. Lewaszówka, gm. Jedlnia Kościelna) był leśniczym oraz współpracownikiem oddziału ppor. „Igły”, a także grupy „Drażala”, który najprawdopodobniej w pobliżu leśniczówki miał swoją ziemiankę. Ponadto leśniczy dostarczał „Drażalowi” żywność oraz informacje wywiadowcze; IPN Ki 005/76, k. 2-9.

bywa w więzieniu, powiedziała że „Drażał” i Sobol byli u niej gdy szli i wracali z napadu na linii Radom-Tomaszów, i mówili że dzisiaj się im robota nie powiodła. Mówiła tak samo, że „Drażał” do niej zachodzi na mleko, gdyż dawała mu do picia śmietankę jak, również i do sąsiada mieszkającego za nią, gdyż robił bimber. Informator wiedział również, że na Koloni Wawrzynów mieszkał kuzyn „Zygadły”. Wypytywał więc go, czy „Drażał” tam nie zachodził, a jako odpowiedź uzyskał, że o tym to mogą moi sąsiedzi powiedzieć, gdyż tam „Drażał” ma pannę, a nazwisko jej brzmi Dźbik¹³⁵. „Lot” również przeprowadził rozmowę w Jarosławicach z ekspedientką miejscowej spółdzielni, od której dowiedział się, iż „Drażał” czasem do niej zachodzi. Ekspedientka wcześniej była w kontakcie z oddziałem NSZ „Dołęgi” i mieszkała w Zabłociu. Inną swoją rozmówczynią nazwiskiem Kowalczykowa poinstruował, żeby go skontaktowała z nim, kiedy pojawi się u niej „Drażał” oraz nadmienił, że on sam w najbliższym czasie pojawi się ponownie¹³⁶.

Na podstawie zachowanych dokumentów można stwierdzić, że w ostatnim swym doniesieniu agenturalnym z 27 października 1949 r. Marian Sadowski na polecenie Szefa UBP Radom wymienił wszystkie możliwe kryjówki „Drażała” oraz osoby nadal związane z działalnością podziemną, m.in.: Skórkiewicz, Maciejewski, Stankiewicz, „Boruta”, Bębenek, Zajac, Ludwik Sobol „Fala”. Ostatnie zadanie, jakie postawił oficer prowadzący „Lota”, brzmiało *nawiązać ścisły kontakt ze sklepikarzami zamieszkającymi w Sławnie. Ustalić z kim ostatnio „Drażał” utrzymywał kontakt oraz przez kogo można dostać kontakt z „Drażalem”*¹³⁷.

Jak wynika z dokumentu przesłanego z WUBP w Kielcach do PUBP w Radomiu 21 października 1949 r., WUBP Gdańsk odnotował obecność Mariana Sadowskiego na terenie miasta oraz jego kontakty z rozpracowywaną grupą planującą ucieczkę za granicę. Na podstawie tego dokumentu możemy wnioskować, że Marian Sadowski domyślał się, iż jest zdekonspirowany. Czuł się także zagrożony, więc planował zakończenie współpracy z organami bezpieczeństwa

¹³⁵ Marianna Dźbik mieszkała we wsi Kolonia Wawrzyszów, gm. Wolanów. Jej rodzina współpracowała z oddziałem NSZ „Zegadły”, a następnie grupą „Wichra” i „Drażała”. „Drażał” ukrywał się w zabudowaniach Dźbików oraz otrzymywał od nich żywność. Został on zabity przez grupę prowokacyjną UB 25 sierpnia 1950 r. w okolicy zabudowań rodziny Dźbików. Jak wynika z teczki pracy agenta UB Mariana Sadowskiego „Lot”, to on jako pierwszy informował UB o współpracy rodziny Dźbików z grupami podziemia niepodległościowego, a nie, jak wynikało z dotychczasowych badań historycznych, agent UB Marian Bukała „15”, który tylko potwierdził zaangażowanie tej rodziny w działalność niepodległościową; AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 137-138.

¹³⁶ AIPN Ki, 005/585, t. 1, k. 137-138.

¹³⁷ AIPN Ki, 0024/1026, t. 1, k. 96-98.

i ucieczkę za granicę¹³⁸. Znamienny jest fakt, że 3 sierpnia 1949 r. do Szefa PUBP Radom zostało napisane zawiadomienie o tym, iż teczkę informatora Mariana Sadowskiego „Lota” sprawdzał w kartotece ogólnej Naczelnik Wydziału A PUBP Kielce, podając jako powód opiniowanie agenta. Oficer, który sporządził to zawiadomienie, nadmienił, iż donosi o powyższym w celu zapobieżenia dekonspiracji agenta prowadzonego przez PUBP Radom. Sytuację komplikuje dodatkowo fakt, że w tezcze informatora „Lota” nie znajduje się opinia za 1949 r. Dodatkowo fakt likwidacji „Lota” w 4 miesiące od tego meldunku może świadczyć PUBP Kielce jako źródła dekonspiracji¹³⁹.

Ostatnia informacja znajdująca się w tezcze pracy Mariana Sadowskiego „Lota” zawiera lakoniczną informację: *„Lot” w dniu 19 grudnia 1949 r. z nie wyjaśnionych przyczyn został zastrzelony w okolicy wsi Sławno, gm. Wolanów, powiat Radom prawdopodobnie przez „Drągała”*. Natomiast Komisja złożona z oficerów WUPB Radom pod przewodnictwem kpt. Franciszka Grzeškowa orzekła w grudniu 1949 r., że informator „Lot” został zastrzelony przez nieznanych sprawców¹⁴⁰.

¹³⁸ AIPN Ki, 0024/1026, k. 40.

¹³⁹ Na podstawie tej informacji możemy przyjąć jako jedną z hipotez, że jeden z oficerów z WUBP Kielce był informatorem „Drągała”. Być może z tego źródła „Drągał” uzyskał potwierdzenie agenturalnej Mariana Sadowskiego „Dzidy”; AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 57-58. Informator „Spryciarz” w lipcu 1950 r., donosił, że „Drągał” czatuje na byłych członków band ujawnionych, których zaczyna odpowiednio rozpracowywać; AIPN Ki, 08/12, t. 9, k. 4-6; AIPN Ki, 08/12, t. 8, k. 165-168. W literaturze przedmiotu można znaleźć informację że: kpr. Wacław Walczyk (ur. 1927), funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa, który został przyjęty do służby w 1945 r., a od 27 października 1948 r. był milicjantem w Szydłowcu, został wydalony z MO 28 lutego 1951 r. za złamanie tajemnicy służbowej. Udzielił on Janinie Leśniewskiej z d. Dźbik, współpracującej z grupą „Drągała”, informacji o zastrzeleniu Aleksandra Młyńskiego 25 sierpnia 1950 r. przez grupę prowokacyjną UB, a także o planowanych przez aparat bezpieczeństwa aresztowaniach osób podejrzanych o pomaganie partyzantom. Przypadek ten potwierdza hipotezę, że „Drągał” najprawdopodobniej posiadał informatorów wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa (K. Busse, *Dopaść „Drągała”. Likwidacja grupy Aleksandra Młyńskiego w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa*, Lublin-Radom 2012, s. 150).

¹⁴⁰ Na nagrobku jako data śmierci podany jest 16 grudnia 1949 r. <http://wiecznotrwale.blogspot.com/2016/08/tajemnicze-to.html> [dostępne w dniu 7 kwietnia 2021 r.]; AIPN Ki, 005/585, t. 2, k. 61-62; AIPN BU, 0173/100, k.28.

Podsumowanie

Artykuł stanowi próbę analizy działalności niepodległościowej, a następnie agenturalnej ppor. Mariana Sadowskiego i jej wpływu na funkcjonowanie grup niepodległościowych w rejonie Radomia. Losy „Dzidy” były dotąd w sposób wybiórczy opisywane, dopiero wnikliwa kwerenda dokumentów UB umożliwiła odkrycie nowych faktów. Bowiem o ile dokonania Mariana Sadowskiego jako dowódcy oddziału WiN były pobieżnie znane, tak jego działalność w okresie okupacji niemieckiej i w ramach DSZ była do tej pory pomijana. Natomiast z zachowanych dokumentów wyłania się postać pełna sprzeczności, zasłużonego żołnierza NOW/AK z czasie okupacji niemieckiej, utalentowanego i bezkompromisowego dowódcy oddziału WiN, z kolei po rozwiązaniu struktur ZZK/WiN agenta UB, którego działalność była przemilczana. Należy jednak podkreślić, że jego działania agenturalne przyczyniły się do rozbitcia powiązanej z Tadeuszem Zielińskim „Iglą” grupy Mariana Jaworskiego „Orkana” i Aleksandra Życińskiego „Wilczura”, a następnie likwidacji ostatnich konspiratorów Ziemi Szydłowieckiej: Ryszarda Szelocha „Kruka”, Stanisława Stefańskiego „Sowy”. Odpowiadał on również za aresztowanie wielu konspiratorów z byłej placówki WiN w Wierzbicy, mieszkańców Sadku pomagających ukrywającej się w tej okolicy grupie „Orkana” i ostatnich konspiratorów z Wąchocka: Czesława Spadło „Małego”, Mariana Sowę „Orlicza” i Karola Łoniewskiego „Lwa”. Ponadto znacząco przyczynił się do rozpracowania oddziału „Igły” oraz uniemożliwił mu nawiązanie współpracy z innymi grupami niepodległościowymi w rejonie jego działania. W sposób istotny rozpracował kryjówki i kontakty „Drażała”, m.in. u jego narzeczonej Marianny Dźbik.

W powojennej rzeczywistości życie Mariana Sadowskiego nie stanowiło odosobnionego przypadku. Bowiem żołnierzom podziemia antykomunistycznego z wielu względów zdarzało się być zmuszonym do podjęcia współpracy z organami UB. Analizując losy dowódców oddziałów „leśnych” wchodzących w skład ZZK/WiN, można stwierdzić, że władza „ludowa” nie zamierzał dawać im szansy na nowe życie. Świadczą o tym choćby przykłady: Włodzimierza Kozłowskiego „Oriona” (aresztowany i prawdopodobnie zamordowany), Stefana Nowackiego „Zagóry” (aresztowany w grudniu 1946 r., zmarł w więzieniu), Tadeusza Zielińskiego „Igły” (zginął w czerwcu 1948 r.), Zenona Ochala „Jastrzębia” (zginął w niewyjaśnionych okolicznościach). Praca Mariana Sadowskiego na rzecz UB ukazuje metody rozbijania ostatnich grup niepodległościowych przez WUBP w Kielcach czy PUBP w Radomiu. Są one charakterystyczne dla podobnych działań w całej Polsce. Dzięki działalności agenturalnej osób

wywodzących się z kręgów dowódczych dawnych organizacji niepodległościowych oraz cieszących się zaufaniem lokalnych społeczności UB mogło w sposób skuteczny likwidować oraz dezintegrować pozostałe w konspiracji po 1947 r. grupy „przetrwania”. W ten sposób budowano narastającą nieufność, która hamowała gotowość do podejmowania inicjatyw niepodległościowych.

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

IPN Ki 022/59, Charakterystyka nr 90 Inspektorat Związek Zbrojnej Konspiracji nielegalnej organizacji WiN pod dowództwem Jaskulski Franciszek Jerzy ps. „Zagończyk” działającej na terenie pow. kozienickiego w latach 1945-1947.

IPN Ki 005/1216, Teczka personalna informatora pseudonim „Zdzisław” dot. Stanisław Henryk Podkowiński, imię ojca: Józef, ur. 24-10-1914 r.

IPN BU 0173/63, Charakterystyka Nr 94, nazwa organizacji: DSZ, WiN, ugrupowanie Harnaś, Sokół, dowódca: Stefan Bembiński ps. Harnaś, Sokół, okres działalności: maj-wrzesień 1945 r., obszar działalności: pow. Kozienice, Radom, Ilża, Opoczno, dowódca: Henryk Podkowiński ps. Ren, Ostrolot, obszar działalności: pow. Radom, dowódca: Adam Gomuła ps. Bej, obszar działalności: pow. Radom, dowódca: Zbigniew Halama ps. Kudejar, okres działalności: czerwiec-wrzesień 1945 r., obszar działalności: pow. Radom oraz gm. Skaryszew, Wierzbica, Zakrzów, Kowala, dowódca: Witold Drozdowski ps. Lot, okres działalności: czerwiec - wrzesień 1945 r., obszar działalności: pow. Radom oraz gm. Kozłów, Kuczki, Gzowice, Gózd, dowódca: Jan Pająk ps. Sęp, Witold Piekarski ps. Wir, okres działalności: czerwiec-wrzesień 1945 r., obszar działalności: pow. Radom, gm. Przytyk, Gębarzów, Radzanów, Jedlińsk, Błotnica, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN BU 0173/86, Charakterystyka Nr 122, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość, dowódca: Stanisław Henryk Podkowiński ps. Ren, Ostrolot, okres działalności: maj 1945 r.-luty 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, m. Radom, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN BU 0173/81, Charakterystyka Nr 117, nazwa organizacji: ugrupowanie Zegadły, NZW, dowódca: Antoni Owczarek ps. Zegadło, okres działalności: marzec-listopad 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, Opoczno, Końskie, informacje dodatkowe: Antoni Owczarek ps. Zegadło był członkiem ugrupowania Antoniego Sobola ps. Dołaga oraz Adama Gomuły ps. Bej, ro-

dzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy, notatka.

IPN Ki 013/1707, Akta śledztwa w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji „WiN” prowadzonego przeciwko: Ludwik Sobol, imię ojca: Piotr, ur. 04-08-1921 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 14 § 1, 4 § 1 Dekretu z dn. 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa; art. 259, 196 KK.

IPN BU 0173/351, Charakterystyka Nr 449, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość - Grab, dowódca: Roch Iwański ps. Ponury, okres działalności: lipiec 1945 r.-marzec 1947 r., obszar działalności: pow. Kozienice, Radom, woj. Gdańsk, informacje dodatkowe: ugrupowanie podlegało komendantowi Inspektoratu Kielecko-Radomskiego „WiN”-ZZK Jerzemu Jaskulskiemu ps. Zagończyk. Nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość – Związek Zbrojnej Konspiracji, dowódca: Jerzy Jaskulski ps. Zagończyk, obszar działalności: pow. Radom, Kielce, informacje dodatkowe: w 1946 r. w Inspektoracie działały 4 ugrupowania: Sokoła, Dzidy, Orła-Tadzika, Zapory. Nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość – Okręg Kielecko-Radomski, dowódca: Zygmunt Żywocki ps. Wujek, okres działalności: 1945 r.-1946 r., obszar działalności: pow. Starachowice, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN Ki 013/1172, Akta śledztwa w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji WiN, udziału w napadach rabunkowych w celu przywłaszczenia mienia na szkodę spółdzielni produkcyjnych, przechowywanie broni palnej bez prawnego zezwolenia władz prowadzonego przeciwko: Józef Albrecht, imię ojca: Ludwik, ur. 25-10-1923 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2 Dekretu PKWN z dn. 23-09-1944 r. KKWP; art. 4 § 1, art. 14 § 1 Dekretu z dn. 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

IPN Ki 005/1339, Teczka personalna informatora pseudonim „Nawrócony” dot. Mieczysław Berus, imię ojca: Antoni, ur. 05-10-1925 r./25-10-1925 r.

IPN Ki 013/2799, Akta śledztwa prowadzonego przeciwko: Aleksander Bednarczyk, imię ojca: Jan, ur. 16-07-1927 r.; Wacław Mrozowski, imię ojca: Franciszek, ur. 10-05-1925 r.

IPN Ki 015/926, Akta śledztwa w sprawie ustalenia sprawców napadu rabunkowego w m. Potworów.

IPN Ki 07/35, Akta osoby internowanej w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Jodła” dot. Krzysztof Chudziński, imię ojca: Stanisław, ur. 21-07-1924 r.

IPN Ki 022/99, Charakterystyka nr 140 bandy terrorystyczno-rabunkowej nielegalnej organizacji WiN pod dowództwem Sadowski Marian/Krzeniowski Marian ps. „Dzida” działającej na terenie pow. radomskiego, opoczyńskiego i koneckiego w latach 1945-1946.

IPN Ki 0024/1026, Teczka tajnego informatora pseudonim „Lot” dot. Marian Sadowski, imię ojca: Stefan, ur. 21-09-1925 r.

IPN Ki 45/58, Akta tymczasowo aresztowanego-skazanego dot. Krzysztof Chudziński, imię ojca: Stanisław, ur. 21-07-1924 r.

IPN Lu 193/11/7, Ankieta personalna żołnierza 27 Wołyńskiej Dywizji AK: Jan Pauly, imię ojca: Wacław, ur.: 15-07-1924 r.

IPN Ki 005/404, Teczka personalna tajnego informatora pseudonim „Jedynka” dot. Lucjan Stanisławek, imię ojca: Franciszek, ur. 16-04-1925 r.

IPN BU 0173/65, Charakterystyka Nr 97, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość, dowódca: Władysław Radulski ps. Renoma, okres działalności: maj 1945 r.-wrzesień 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, informacje dodatkowe: organizacja podzielona była na 3 placówki dowodzone przez: Jan Ślizak ps. Wicher, Józef Adamiec ps. Wrzos, Władysław Radulski ps. Renoma, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN BU 0173/77, Charakterystyka Nr 112, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość, ugrupowanie Orion, dowódca: Władysław Kozłowski ps. Orion, okres działalności: luty-wrzesień 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, informacje dodatkowe: Władysław Kozłowski ps. Orion był członkiem ugrupowania pod dowództwem Stefana Bembińskiego ps. Harnaś, dowódca: Wacław Biernacki ps. Zawój, okres działalności: 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN BU 0173/100, Charakterystyka Nr 140, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość ugrupowanie Dzidy, dowódca: Marian Sadowski ps. Dzida, okres działalności: listopad 1945 r.-wrzesień 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, Końskie, Opoczno, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN BU 0173/253, Charakterystyka Nr 342, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość, dowódca: Józef Kozłowski ps. Korybut, okres działalności: lipiec-wrzesień 1946 r., obszar działalności: pow. Końskie, nazwa organizacji: ugrupowanie b/n, dowódca: Stanisław Sokół ps. Sokół, od lipca 1946 r. – Marian Sadowski ps. Dzida, okres działalności: 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość – Inspektorat, dowód-

ca: Jerzy Jaskólski ps. Zagończyk, okres działalności: 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, Kozienice, informacje dodatkowe: organizacja posiadała do dyspozycji 4 ugrupowania: Sokoła, Dzidy, Orła-Tadzika, Zapory, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość – ZWM, dowódca: Stanisław Szcześniak ps. Kacper, okres działalności: maj 1946 r., obszar działalności: pow. Końskie, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN BU 827/1827, Akta w sprawie karnej przeciwko: Zygmunt Kaszuba, imię ojca: Piotr, ur. 27-04-1924 r., oskarżony o bezprawne przechowywanie broni i amunicji w m. Sadek w 1945 r. – na podstawie art. 4 § 1 p. a Dekretu PKWN o Ochronie Państwa z dn. 30-10-1944 r.

IPN Ki 005/179, Teczka personalna tajnego informatora pseudonim „Zima” dot. Edward Włodarczyk, imię ojca: Antoni, ur. 24-01-1915 r.

IPN Ki 005/502, Teczka personalna tajnego informatora pseudonim „Grzyb” dot. Kazimierz Radzimirski, imię ojca: Antoni, ur. 04-03-1918 r.

IPN Ki 005/508, Teczka personalna tajnego informatora pseudonim „Sygnał” dot. Jan Masiarz, imię ojca: Antoni, ur. 30-12-1919 r.

IPN Ki 005/585 t. 1, Teczka pracy tajnego informatora pseudonim „Lot” dot. Marian Sadowski, imię ojca: Stefan, ur. 21-09-1925 r.

IPN Ki 005/585 t. 2, Teczka pracy tajnego informatora pseudonim „Lot” dot. Marian Sadowski, imię ojca: Stefan, ur. 21-09-1925 r.

IPN Ki 013/87, Akta śledztwa w sprawie o zatajenie informacji na temat przechowywania broni palnej bez prawnego zezwolenia władz przez mieszkańca wsi Wirówek prowadzonego przeciwko: Kozłowski Zygmunt, imię ojca: Ludwik, data urodzenia: 14-02-1922 rok, tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 18 § 1 Dekretu z dn. 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

IPN Ki 013/213, Akta śledztwa w sprawie pomocy udzielanej członkom nielegalnej organizacji prowadzonego przeciwko: Henryk Skórkiewicz, imię ojca: Franciszek, ur. 01-08-1920 r. i innym, tj. podejrzanym o popełnienie przestępstw z art. 18 § 1 w zw. z art. 14 § 1 Dekretu z dn. 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

IPN Ki 013/411, Akta śledztwa w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji i innych czynów zabronionych prowadzonego przeciwko: Jan Środa, imię ojca: Karol, ur. 03-04-1925 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP; art. 4 § 1, 14 § 1 Dekretu z dn. 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

IPN Ki 013/703, Akta śledztwa w sprawie o przynależność do nielegalnej

organizacji WiN, udział w napadach rabunkowych w celu przywłaszczenia mienia na szkodę spółdzielni produkcyjnej prowadzonego przeciwko: Stanisław Maciejewski, imię ojca: Mikołaj, data urodzenia: 01-04-1925 rok i innym, tj. podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2 Dekretu PKWN z dn. 23-09-1944 r. KKWP; art. 4 § 1 Dekretu z dn. 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa; art. 259 KK.

IPN Ki 013/3112 t. 1, Akta kontrolne śledztwa w sprawie udziału w nielegalnej organizacji, posiadania broni bez zezwolenia władz oraz dokonywania napadów rabunkowych i terrorystycznych i innych czynów zabronionych, prowadzonego przeciwko: Marian Jaworski, imię ojca: Józef, ur. 14-04-1922 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 14 § 1 Dekretu z dnia 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa w zw. z art. 86 § 2 KKWP, art. 1 § 2 i 3 Dekretu z dnia 13-06-1946 r. w zw. z art. 225 KK, art. 225 KK, art. 24 KKWP w zw. z art. 225 KK, art. 259 KK, art. 24 KKWP w zw. z art. 259 KK, art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13-06-1946 r. i art. 160 KK.

IPN Ki 013/3112 t. 2, Akta kontrolne śledztwa w sprawie udziału w nielegalnej organizacji, posiadania broni bez zezwolenia władz oraz dokonywania napadów rabunkowych i terrorystycznych i innych czynów zabronionych, prowadzonego przeciwko: Marian Jaworski, imię ojca: Józef, ur. 14-04-1922 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 14 § 1 Dekretu z dnia 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa w zw. z art. 86 § 2 KKWP, art. 1 § 2 i 3 Dekretu z dnia 13-06-1946 r. w zw. z art. 225 KK, art. 225 KK, art. 24 KKWP w zw. z art. 225 KK, art. 259 KK, art. 24 KKWP w zw. z art. 259 KK, art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13-06-1946 r. i art. 160 KK.

IPN Ki 0024/959, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Kowal” dot. Józef Bednarczyk, imię ojca: Jan, ur. 06-08-1921 r.

IPN BU 823/83, Akta w sprawie karnej przeciwko: Marian Kutwin, imię ojca: Jan, ur. 21-11-1927 r.; Wacław Sadza, imię ojca: Władysław, ur. 04-07-1924 r., oskarżeni o napad i rozbrojenie funkcjonariusza MO Władysława Błacha w okolicy m. Sadek w dniu 12-09-1945 r. – na podstawie art. 3 lit. „a” i art. 4 § 1 lit. „a” Dekretu PKWN o Ochronie Państwa z dnia 30-10-1944 r.

IPN Ki 005/1215, Teczka personalna informatora pseudonim „Brzoza” dot. Henryk Skórkiewicz, imię ojca: Franciszek, ur. 30-07-1920 r./30-08-1920 r.

IPN Ra 151/24, Akta personalne członka ZWPOS: Kazimierz Stanisławek, imię ojca: Franciszek, ur. 20-05-1927 r.

IPN BU 827/1807, Akta w sprawie karnej przeciwko: Henryk Skórkiewicz, imię ojca: Franciszek, ur. 01-08-1920 r., oskarżony o nielegalne przechowywanie broni w l. 1944-1945 – na podstawie art. 4 § 1 p. a. Dekretu PKWN o Ochronie Państwa z dnia 30-10-1944 r.

IPN BU 0173/322, Charakterystyka Nr 421, dowódca: Józef Józwick ps. Kanciarz, okres działalności: kwiecień-sierpień 1945 r., marzec-kwiecień 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN Ki 013/920, Akta śledztwa w sprawie o udzielenie pomocy członkom nielegalnej organizacji prowadzonego przeciwko: Stefan Stanisławek, imię ojca: Andrzej, ur. 1898 rok, tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 18 § 1 Dekretu z dn. 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

IPN Ki 013/1509, Akta śledztwa w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji AK, udziału w napadzie rabunkowym na kasę Elektrowni Miejskiej w Radomiu, przechowywania broni palnej bez prawnego zezwolenia władz prowadzonego przeciwko: Zygmunt Zdral, imię ojca: Henryk, ur. 25-08-1921 rok i innym, tj. podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 87 w zw. z art. 86 § 1, art. 86 § 2 Dekretu PKWN z dn. 23-09-1944 r. KKWP; art. 1, art. 3 lit. „a”, art. 4 § 1 lit. „a” Dekretu PKWN z dn. 30-10-1944 r. o ochronie Państwa.

IPN BU 00294/45 t. 94, Meldunki, telefonogramy dot. zabójstw funkcjonariuszy MO, UB, WP i innych osób, napadów na posterunki Milicji Obywatelskiej, napadów rabunkowych i innych zająć na terenie poszczególnych powiatów woj. łódzkiego za 1945 r.

IPN BU 00294/45 t. 95, Miesięczne sprawozdania dot. przestępczości na terenie poszczególnych powiatów woj. łódzkiego za 1946 r., przesłane przez Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi do Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie.

IPN BU 0173/78, Charakterystyka Nr 113, nazwa organizacji: Wolność i Niezawisłość, dowódca: Stanisław Piwnicki ps. Szczerbol, Snopek, Paweł, okres działalności: październik 1945 r.-sierpień 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, m. Radom, gm. Kozłów, Gzowice, Kuczki, Jedlińsk, Wielogóra, informacje dodatkowe: dowódca oraz członkowie rekrutowali się z b. ugrupowania Władysława Dygasa ps. Ryszard, dowódca: Stanisław Sokół ps. Sokół, okres działalności: maj 1946 r., obszar działalności: pow. Radom, rodzaje dokumentów: charakterystyka, kwestionariusze osobowe, karty za czyn przestępczy.

IPN Ki 8/724, Akta w sprawie Radulskiego Władysława, s. Szymona i in-

nych, oskarżonych z art. 8692 KKWP, art. 3 lit „b”, art. 9 i 4 lit „a” Dekretu o Ochronie Państwa, art. 4 & 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. i art. 259 KK.

IPN Ki 005/1810, Teczka personalna informatora pseudonim „Kraszewski”/„Biały” dot. Bolesław Zbrożek, imię ojca: Walenty, ur. 28-09-1927 r.

IPN Ki 005/1798, Teczka personalna informatora pseudonim „Pióro” dot. Jan Cęckiewicz, imię ojca: Marian, ur. 08-06-1924 r.

IPN Ki 005/76, Teczka personalna tajnego informatora pseudonim „Zemsta” dot. Bolesław Hernik, imię ojca: Antoni, ur. 26-12-1915 r.

IPN Ki 013/955, Akta śledztwa w sprawie o przynależność do nielegalnej organizacji NSZ, udział w zamachach na funkcjonariuszy UB, udział w napaściach rabunkowych w celu przywłaszczenia mienia na szkodę spółdzielni produkcyjnych oraz osób trzecich, posiadanie broni palnej i amunicji bez prawnego zezwolenia władz prowadzonego przeciwko: Marian Zieliński, imię ojca: Franciszek, ur. 11-08-1919 rok, tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2, art. 92 Dekretu PKWN z dn. 23-09-1944 r. KKWP; art. 4 § 1 lit. „a”, art. 9 Dekretu PKWN z dn. 30-10-1944 r. o ochronie Państwa; art. 3 Dekretu z dn. 16-11-1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa; art. 4 § 1 Dekretu z dn. 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa; art. 259 KK.

KW PPR, sygn. 274.

APK, WUiPiP, sygn. 41, Dzienny meldunek sytuacyjny nr 28 z 22.5.1946 r.

Opracowania:

Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. V, Wrocław 1999.

Bembiński S., *Tę pokolenia z bohaterstwa znane*, Radom 1996.

Borzobohaty W., *„Jodła” Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1988.

Busse K., *Dopaść „Drągala”. Likwidacja grupy Aleksandra Młyńskiego w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa*, Lublin-Radom 2012.

Dolata B., *Wyzwolenie Polski 1944-1945 (działania wyzwolencze Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego)*, Warszawa 1971.

Heda A., *Wspomnienia „Szarego”*, Warszawa 1992.

Kluz S., *W potrzasku dziejowym. WiN na szlaku AK. Rozważania i dokumentacja*, Londyn 1978.

Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne, Przewodnik po podziemiu z lat 1939-1945*, Bydgoszcz 2008.

Lada W., *Bandyty z Armii Krajowej, ile prawdy jest w czarnej legendzie polskiego podziemia?*, Kraków 2018.

Piątkowski S., *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej (1939-1945)*, Lublin 2018.

Skwarek S., *Na wysuniętych posterunkach*, Warszawa 1977.

Słomińska-Paprocka D., *Powiat szydłowiecki w województwie mazowieckim*, Szydłowiec 2008.

Śladecka A. M., *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956 r.*, Warszawa-Lublin 2007.

Śmietanka-Kruszelnicki R., *Działalność propagandowa Związku Zbrojnej Konspiracji*, „Rocznik Świętokrzyski” 1995, t. 22.

Śmietanka-Kruszelnicki R., *Komendant „Zagończyk”. Z dziejów zbrojnego podziemia antykomunistycznego*, Warszawa 2000.

Śmietanka-Kruszelnicki R., *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945-1948*, Kraków 2003.

Śmietanka-Kruszelnicki R., *Problem „bandycenia się” podziemia na przykładzie Kielecczyzny*, „Polska 1944/1945-1989. Studia i materiały” 1999, t. 4.

Śmietanka-Kruszelnicki R., *Spółeczności lokalne wobec podziemia po 1945 roku na przykładzie powiatów kozienickiego i radomskiego – próba analizy*, [w:] *Wiś polska wobec wyzwań, przelomów i zagrożeń (XIX-XX wiek)*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, t. 2, Kielce 2005.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Okręg Radomsko-Kielecki „Jodła”. *Podobwód Szydłowiec „Modrzew”. Placówka „Ratusz”. Szkice biograficzne*, red. T. Barszcz, W.T. Piwowski, Poznań 2000.

Woźniczka Z., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945-1952*, Warszawa 1992.